

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 384

Poznań, piątek dnia 22 sierpnia 1930

Rok XXV

Łuna

Od kresów wschodnich Rzeczypospolitej bije łuna pożarów. Płoną sterty zboża polskiego, polskie dwory i guma; ręka ukraińska, zbrojna w niemiecki rewolwer, morduje policjanta polskiego, przecina druty telegraficzne, łączące Lwów z resztą Polski.

A równocześnie na północy, w Grodzieńszczyźnie, komunistyczni posłowie białoruscy, rozzuchwaleni niepojętym ulaskawieniem kolegów ich z poprzedniego Sejmu, organizują lokalną rewoltę przeciwko władzom bezpieczeństwa.

Wszystko to dzieje się w chwili, gdy Niemiec sięga coraz śmielej po polskie Pomorze, gdy przy potulności naszych oficjalnych czynników toczy się w prasie całego świata swobodna dyskusja na temat... nowego rozbioru Polski.

Zupełnie tak samo było wtedy, z końcem 19-go stulecia. I wtedy Prusacy ze względów ekonomicznych, dla połączenia Brandenburgii z Prusami Wschodnimi zabierali po kolei Gdańsk, Toruń, Pomorze, Wielkopolskę. A równocześnie od Ukrainy posuwała się ku środkowi Rzeczypospolitej łuna pożarów, rzeź i grabież.

Jakże w świetle tej łuny od wschodu wygląda to, co się obecnie w Polsce dzieje? Czy ci, w których ręku znajdują się losy państwa, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa? Czy organizują siły narodu dla odparcia podwójnego ataku?

Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że to, co się dzieje obecnie w Małopolsce Wschodniej, kryje w sobie większe niebezpieczeństwo, niż napady dywersyjne, których widownią był Wołyń w latach 1921—1924. Dzisiaj już wiemy, że napady te były organizowane z zewnątrz i nie miały „ideowego” podłoża na terenie kraju. Wystarczyło odpowiednie zreformowanie ochrony granicznej, aby akcja dywersyjna zupełnie ustała.

Co innego jest w Małopolsce Wschodniej. Wprawdzie i tam kierownictwo całej akcji znajduje się zagranicą. Ale po załamaniu akcji ta posiada na miejscu swój „ideowy” grunt w całym ruchu ukraińskim, a organizacyjne oparcie w różnych stowarzyszeniach i związkach, do niedawna popieranych przez nasze władze.

Do stłumienia tego ruchu nie wystarczy ani Korpus Ochrony Pogranicza, ani policja. Tutaj musi do walki stanąć miejscowe społeczeństwo polskie, oparte o współdziałające z nim władze administracyjne. A koniecznym warunkiem powodzenia w tej walce jest jednolitość, zwartość polskiej ludności kresowej.

Tej jednolitości niema; przeciwnie, jest zupełne rozbicie. Jest to smutna zaśluga obozu dzisiaj rządzącego, że w ślepej nienawiści do Stronnictwa Narodowego rozbił i osłabił polskość w Małopolsce Wschodniej. Niewiele na tem sam skorzystał, ale ułatwił robotę zbrodniaczę ręce obce.

Dzisiaj, w łunie bijącej od wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, rysuje się z całą wyrazistością błędna polityka, zainicjowana na kresach po przewrocie majowym, polityka p. Borkowskiego, który nas, narodowców polskich, chciał utopić w morzu krwi, a z Ukraińcami urządzał wspólne wybory do samorządów.

Naruszenie granicy polskiej przez urzędnika niemieckiego

Dziwne okoliczności całej sprawy

Lubawa, 22. 8. (Tel. wł.) Na odcinku tutejszej straży granicznej aresztowano we wtorek przed południem wyższego oficera niemieckiej straży granicznej w chwili, gdy odbierał informacje od konfidentów dla niemieckiego wywiadu. Aresztowania dokonano oczywiście po stronie granicy polskiej, którą osobnik ten kilkakrotnie przekraczał, nawiązując kontakt z agentami niemieckiego szpiegostwa.

Aresztowany podał się za Johanna Kaczyńskiego, oficera niemieckiego w stanie spoczynku. Jest to człowiek około lat 40. Natychmiastowe dochodzenia, prowadzone przez komisarza straży granicznej p. Gruchałę z Brodnicy wykazały, że aresztowany jest wyższym oficerem niemieckiej straży granicznej.

Ostróda, 22. 8. (Tel. wł.) — Biuro Wolffa twierdzi, że urzędnik niemieckiej straży granicznej Kaczyński przekroczył granicę polską przez przeoczenie (!). Dnia następnego — jak twierdzi Biuro Wolffa — odbyła się rozmowa między landratem ostródzkim a starostą pow. lubawskiego, przyczem starosta wydał Kaczyńskiego w ręce landrata, przez co incydent został załatwiony.

W końcu swego komunikatu Biuro Wolffa stwierdza, że Polacy, ujawniwszy Kaczyńskiego, umieścili go w hotelu w Lubawie, a nie w więzieniu.

Od redakcji: Cała ta sprawa wymaga wyjaśnień polskich kompetentnych czynników.

Taktyka prasy niemieckiej

Dzienniki niemieckie starają się wmawiać w opinię, że to właśnie... Polska jest stroną agresywną wobec Niemiec

Berlin, 22. 8. (Tel. wł.) Prasa niemiecka, przekonawszy się, że mowa Treviranusa spotkała się z potępieniem całej prasy zagranicznej, zmieniła obecnie ton i nie wysuwa na plan pierwszy sprawy Pomorza, natomiast stara się wywołać wrażenie, że stroną agresywną są właśnie... Polacy. W tym celu fabrykuje się ustawicznie wieści o rzekomych naruszeniach granicy przez Polaków, o przelotach samolotów polskich nad terytoriami niemieckimi itd., a równocześnie przedstawia się manifestację polskie przeciw mowie Treviranusa, jako manifestację zaczepną w stosunku do Niemiec. Wszystkie bez wyjątku dzienniki pełne są zjadliwych i tendencyjnych doniesień o sprawach polskich.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” podaje zupełnie bezsensowną wiadomość z Kowna, jakoby „polski” profesor Herbaczewski zamieścił w jednym z pism kowieńskich apel do Lit-

winów, by rzekli się Wilna, a zamiast za to Polska postarałaby się o przyłączenie w przyszłości do Litwy Królewca (!) Jak wiadomo, p. Herbaczewski uważa się nie za Polaka, lecz za Litwiną i jest profesorem Uniw. Kowieńskiego. Tekst jego artykułu, którego nie znamy, został niewątpliwie podany przez „Deutsche Allg. Ztg.” w formie przekręconej.

„Berliner Tageblatt” w depeszy z Nowego Jorku twierdzi, jakoby opinia amerykańska krytycznie odnosiła się do „hecy antyniemieckiej”, podjętej przez prasę francuską w związku z mową Treviranusa.

„Vossische Zeitung” zamieszcza tendencyjny artykuł o Gdańsku, w którym powtarza starą piosenkę o tem, że Polacy przez budowę portu w Gdyni rujnują port gdański.

Wszystkie pisma niemieckie rozpisują się o manifestacjach w Poznaniu i Krakowie.

Z powodu dymisji szefa Reichswehry

Gen. Heye miał ustąpić pod naciskiem zwolenników współdziałania Reichswehry z Sowietami

Berlin, 22. 8. (PAT). W związku z dymisją szefa Reichswehry gen. Heye — „Germania”, organ kanclerza Brüninga, wyraźnie przypomina krążące w ostatnich czasach pogłoski o tarciach kół kierownictwa ministerstwa Reichswehry, z którymi łączono w związku z tą zmianą nazwiska gen. Heyego i Schleitzera.

„Acht Uhr Abendblatt” podkreśla, że gen. Heye ustępuje pod naciskiem pewnych czynników, które pragnęłyby się go pozbyć, w których interesie było urzeczywistnienie pewnych planów w polityce zagranicznej przy pomocy Reichswehry.

Kierownicze osobistości w Reichswehrze, mimo wszelkich dotychczasowych zaprzeczeń, holdują nadal planom odzyskania utraconych przez Niemcy obszarów przy poparciu armii czerwonej. Temi planami szaleńców politycznych zajmował się już Reichs-

tag w komisji budżetowej, mówiąc o twierdzeniu o niemylności następstwach dla ministerstwa finansów, jakie miały spowodować kooperacja między Reichswehrą a armją bolszewicką w okresie kiedy ministrem finansów był Köhler. Grupa wyższych oficerów, na których czele stać ma gen. Schleitzer, prowadzi energiczną akcję, celem uniemożliwienia porozumienia z Francją, porozumienia wychodzącego poza traktat locarneński. Dziennik apeluje do rządu, ażeby Rzesza położyła kres zakulisowemu manewrowi kół, które chciałyby Reichswehrę uczynić narzędziem awanturniczej polityki wojennej.

Berlin, 22. 8. (PAT) Biuro Wolffa ogłasza komunikat zaprzeczający wiadomościom o dążeniu grupy oficerów Reichswehry z gen. Schleicherem na czele do kooperacji z armją sowiecką.

Niestety, to, co widzimy, jest niesłychanie dalekie od tego, czego wymaga tak poważna chwila, jaką przeżywamy. Widzimy zjazdy, uczty, dożynki, słyszymy przez radio mowy, pieśni, wiwaty, często pijackie krzyki. Jeszcze nie sko-

czył się jeden obchód, już przygotowuje się drugi. A wszystko to — kosztuje, dużo kosztuje!

To na zewnątrz. A sięgając wzrokiem nieco głębiej, spostrzeżemy, że całą troską obozu rządowego jest dokonanie rozgrywki z Sejmem. Nie nad obroną granicy zachodniej, nie nad ugaszczeniem pożarów na wschodzie, ale nad tą rozgrywką przemysłową „ideologów” obozu „sanacyjnego”. Nie w Berlinie, nie w Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, ale w Sejmie, reprezentującym naród polski, widzą rzekomego wroga państwa.

A najgorsze w tem wszystkim jest to, że społeczeństwo znękanе trudnościami gospodarczymi, a częściowo zdemoralizowane i steroryzowane przez „sanację moralną” odwleka chwilę, w której będzie musiało samo zdecydować o swej przyszłości.

O zmianę w Małopolsce Wschodniej

Na temat, poruszony dzisiaj przez nas w artykule wstępnym, pisze również „Gazeta Warszawska”. Stwierdza ona, że nawet pisma „sanacyjne” są teraz zaalarmowane położeniem w Małopolsce Wschodniej, i pisze o „braku jednolitej, stałej, męskiej linii postępowania władz administracyjnych”. Wobec tego stołeczne pismo narodowe zaznacza co następuje:

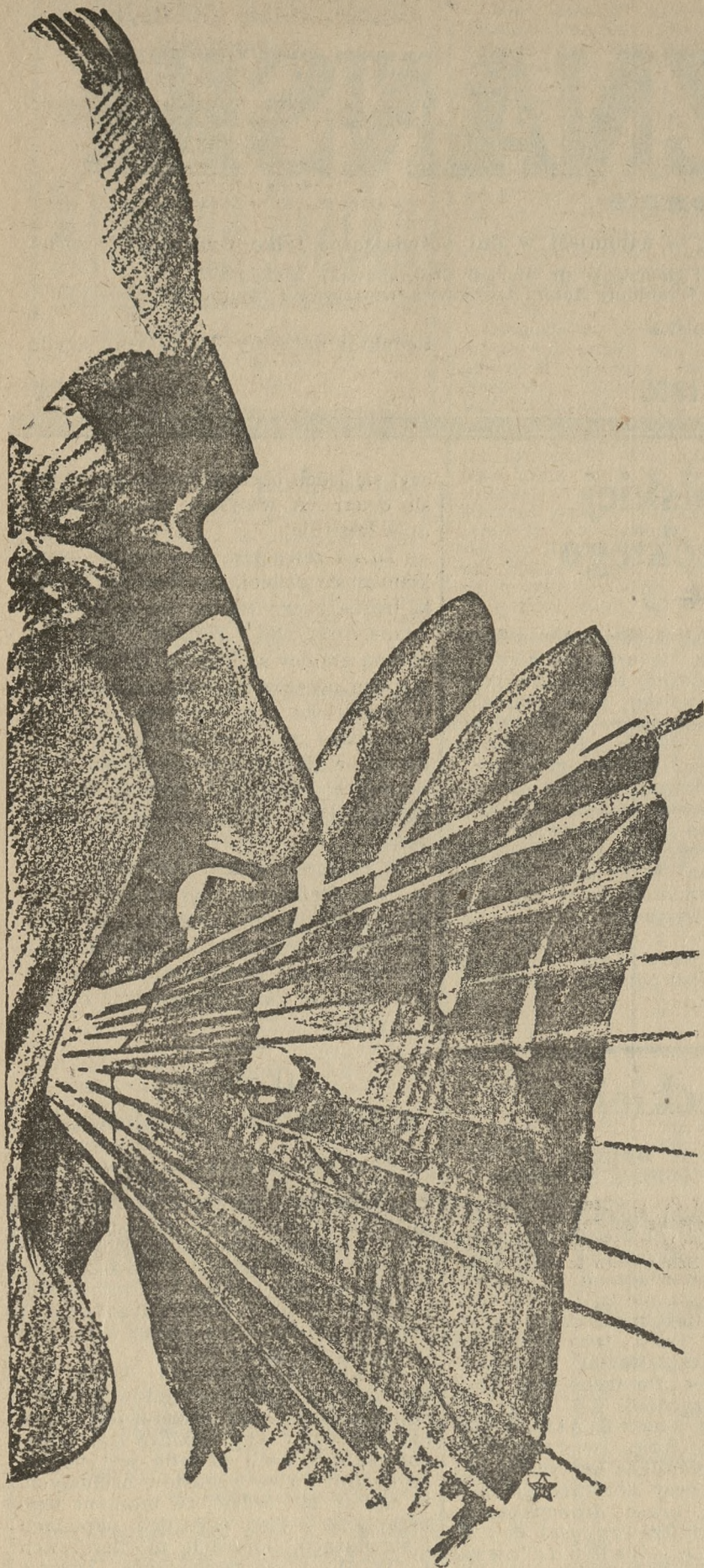
„Widomym symbolem klęski dotychczasowej polityki rządowej w stosunku do t. zw. ukrainizmu, jest dymisja wojewody lwowskiego p. Gołuchowskiego. Jeśli prawdą jest nawet, że ustąpił on ze względów osobistych, to należy stwierdzić, że moment tego ustąpienia — po ostatnich napadach i sabotażach, pożarach, morderstwach U. W. O. i w przededniu Targów Wschodnich — musi być oceniony pod politycznym kątem widzenia.

„Jeśli p. Gołuchowski czuł się za słabym do opanowania sytuacji, to dobrze zrobił, że ustąpił: powinien był zrobić to wcześniej.

„Dobrze, też postąpił p. Składkowski, że dymisję przyjął. Ale jeśli prawdziwą jest pogłoska o objęciu woj. lwowskiego przez p. Koca, (lub p. Światalskiego), to należy wyrazić poważne obawy, czy ciążni doktrynery piłsudczyzny, jakimi są ci panowie, podolają tak trudnemu zadaniu, czy jak wszyscy nowicjusze nie wkroczą na fatalną drogę p. Borkowskiego! Zwłaszcza teraz, gdy zbliżają się nowe wybory sejmowe.

„Klęska polityki kresowej obozu rządowego wiąże się ze szkodą dla państwa. Na zmianę tej polityki nie jest wprawdzie jeszcze za późno, ale też nie wolno zwlekać ani chwili. Sprawa jest jasna. Walki z terorem ukraińskim nie przeprowadzi rząd sam bez społeczeństwa polskiego. Społeczeństwu temu, zahartowanemu w boju o polskość Małopolski Wschodniej, nie wolno przeszkadzać, ale trzeba mu pomóc. Pierwszym krokiem na tej drodze powinno być przywrócenie konsolidacji tego społeczeństwa. Konsolidacji nie pod hasłem sanacji czy Piłsudskiego, lecz w imię interesu narodu i państwa. Dalsza walka obozu rządowego z niezależnymi ugrupowaniami polskimi musi pośrednio oddziaływać na wzmocnienie obozu ukraińskiego i powodzenie akcji terrorystycznej”

Adres Ligł Morskiej i Rzeczej w Poznaniu: Inż. Bielenia, Poznań, Ratusz — Konto czekowe P. K. O. 207 083.



Kwestja ukraińska

VII. Widoki realizacji

Przy całym znaczeniu Ukrainy dla Rosji i przy najdalej idącej gotowości Rosji do jej obrony, wreszcie przy całym militaryzmie tej Rosji, można sobie wyobrazić oderwanie od niej tego cennego kraju. Siła militarna Rosji nie wystarczałaby na prowadzenie pomyślnej wojny jednocześnie na dwóch frontach i silne natarcie na nią z zachodu w razie jej wojny na Dalekim Wschodzie, która nawet w bliskiej przyszłości jest bardzo możliwa, musiałoby się dla niej skończyć fatalnie. Wtedy program ukraiński mógłby się stać rzeczywistością.

Na to wszakże, żeby mogło nastąpić zajęcie Ukrainy przez nieprzyjaciela, tym nieprzyjacielem musi być Polska i Rumunia. Żeby największe potęgi świata chciały oderwać Ukrainę od Rosji i gotowe były na to wiele poświęcić, ich chęci pozostaną tylko dobrymi chęciami, jeżeli głównymi wykonawcami ich woli nie będą Polacy i Rumuni, a przynajmniej sami Polacy.

Tu dopiero występuje cała trudność realizacji programu ukraińskiego.

Rumuni dobrze rozumieją, że za zbudowanie państwa ukraińskiego zapłaciliby co najmniej Besarabią. Wiedzą oni dobrze, iż wszelkie apetyty na Besarabię, które się ujawniają od czasu do czasu ze strony Sowietów, mają swoje źródło nie w Moskwie, ale w Charkowie i Kijowie. Gdyby nie hamulec moskiewski, sytuacja w tej sprawie byłaby o wiele ostrze-

sza. Dla Rumunji bezpieczniejsze jest mieć za sąsiada wielkie państwo, którego polityką z musu przenosi swój środek ciężkości coraz bardziej do Azji, niż państwo mniejsze, które zosrodkuje swe interesy nad Morzem Czarnym. Stąd obudzenie w Rumunji zapалу do odrywania Ukrainy od Rosji nie jest rzeczą łatwą.

Jeszcze wyraźniejsza w tej sprawie jest sytuacja, nie chcemy powiedzieć, polityka Polski. Jedno bowiem z największych nieszczęść Polski tkwi w tem, że dziesięciolecie, które upłynęło od jej odbudowania, nie wystarczyło jej do wytworzenia programu wyraźnej, konsekwentnej polityki państwowej, odpowiadającego jej położeniu i jej interesom. Jej rozdwojenie polityczne, które wystąpiło tak jasno podczas wojny światowej, nie skończyło się jeszcze, aczkolwiek zbliża się szybkimi krokami ku końcowi. Polityczny absurd, który polegał na związaniu się z państwami centralnymi i na nagięciu całego programu polityki polskiej do ich widoków, nie zlikwidował się od razu. Obóz, który ten absurd reprezentował, związał ze sobą na gruncie polityki wewnętrznej różnorodne żywioły, które mu dały poparcie w sprawach polityki zagranicznej nie rozumiejąc ich lub uważając je za mniej ważne. To mu dało siły do narzucenia krajowi swej polityki zewnętrznej, w której nie wiadomo, co było świadomym programem, a co poprostu przyzwyczajeniem z u-

biegłych czasów, od którego nieruchawa myśl uwolnić się nie umiała.

Stąd w polityce państwa polskiego widzimy ciągły opór przeciw temu, co się narzucało, co wynikało z logiki położenia, ciągłe próby wykołajenia jej, nawrócenia jej na drogę, po której szła dawniej w związku z państwami centralnymi. Odbiło się to fatalnie na pozycji międzynarodowej państwa polskiego i nawet wywarło ujemny wpływ na politykę naszego sojusznika, Francji.

Na szczęście, doświadczenie dziesięciu lat i dojrzewanie polityczne żywiołów, które do niedawna dla spraw polityki zewnętrznej nie miały komórek w mózgu, sprawia, że myśl polska szybko się w tych sprawach ujednostajnia; na szczęście, powiadamy, bo żadne państwo dwóch kierunków polityki zewnętrznej długo nie znieśli, i prędzej czy później za taki luksus drogo musi zapłacić.

I w stosunku do zagadnienia ukraińskiego opinia polska bliska jest zupełnego ujednostajnienia.

Położenie nasze w tej sprawie jest bardzo wyraźne.

Choćbyśmy mieli najmeńsze pojęcie o dążeniach ukraińskich, to przecie posiadamy pisany dokument, będący oficjalnym programem państwa ukraińskiego. Jest nim traktat brzeski. Konspirujący z naszymi konspiratorami Ukraińcy mogą nawet szczerze dziś deklarować wiele rzeczy, ale zdrowo myśląca polityka nie może się przecie opierać na deklaracjach pojedynczych ludzi czy organizacji, czy nawet urzędowych przedstawicieli całego narodu. Musi ona patrzeć przede wszystkim na to, co tkwi w instynktach, w dążeniach i w logice rzeczy. Jakikolwiek byłoby państwo ukraińskie, zawsze musiałoby ono dążyć do objęcia wszystkich ziem, na których rozbrzmiewa mowa ruska. Musiałoby dążyć nie tylko dlatego, że takie są aspiracje ruchu ukraińskiego, ale także dlatego, że chcąc się ostać wobec Rosji, która się nigdy z jego istnieniem nie pogodziła, musiałoby być jaknajwiększym i posiadać jaknajliczniejszą armję.

Polska tedy o wiele większa od Rumunji zapłaciłaby cenę za zbudowanie państwa ukraińskiego.

To wszakże jest tylko jedna strona rzeczy.

Niepodległa Ukraina byłaby państwem, w którym dominowałyby wpływy niemieckie. Takby było nie tylko dlatego, że dzisiaj działacze ukraińscy konspirują z Niemcami i mają ich poparcie; i nie tylko dlatego, że o tem marzą Niemcy i że mają na obszarze ukraińskim Niemców i Żydów, którzy byłiby dla nich oparciem; ale także, i to przede wszystkim dlatego, że całkowite zrealizowanie programu ukraińskiego kosztem Rosji, Polski i Rumunji, ma naturalnego, najpewniejszego protektora w Niemczech i musi Ukraińców wiązać z niemi. Polska przy istnieniu państwa ukraińskiego, znalazłaby się między Niemcami a sferą wpływów niemieckich, można powiedzieć, niemieckim protektoratem. Niema potrzeby unaoczniać, jakby wtedy wyglądała.

Wreszcie, jak to wyżej powiedzieliśmy, zbudowana dziś wielka Ukraina nie byłaby w swych kierowniczych żywiołach tak bardzo ukraińska i nie przedstawiałaby nazewnictwa stosunków zdrowych. To byłoby naprawdę wrzód na ciele Europy, którego sąsiedztwo byłoby dla nas fatalne.

Dla narodu, zwłaszcza dla narodu, jak nasz, młodego, który musi się jeszcze wychować do swych przeznaczeń, lepiej mieć za sąsiada państwo potężne, choćby nawet bardzo obce i bardzo wrogie, niż międzynarodowy dom publiczny.

Z tych wszystkich względów program niepodległej Ukrainy nie może liczyć na to, żeby Polska za nim stała, a tem mniej, żeby zań krew przelewała. I to polska opinia publiczna już dziś bardzo dobrze rozumie.

My możemy być niezadowoleni z linii granicznej i pokoju ryskiego, ale to nie odrywa w naszej polityce wielkiej roli.

Możemy żałować i niewątpliwie serdecznie żałujemy naszych rodaków, którzy nawet w większych skupieniach dziś żyją w granicach Ukrainy sowieckiej, i dobra polskiego, które inni tam pozostawili, ale te uczucia nie mogą nas wykołajać z drogi, którą nam dyktuje dobro Polski, jako całości, i jej przyszłości.

Możemy nawet współczuć wierzącym francuskim Rosji, ale im powiemy, że ich rewindykacje, chociaż najbardziej uprawnione, nie nie mają

wspólnego z wielkimi celami nietylko Polski, ale i Francji.*)

Zdaje się, że na kwestję ukraińską w naszej polityce zewnętrznej już nie ma miejsca.

Tem samem, wobec naszej pozycji, jako sąsiada Rosji, a w szczególności Ukrainy sowieckiej, realizacja programu ukraińskiego przedstawia się więcej, niż wątpliwa.

Ostateczne wykreślenie kwestji ukraińskiej z programu naszej polityki zewnętrznej pociągnie za sobą dla naszego państwa jeden przede wszystkim doniosły skutek. Ustali się traktowanie kwestji ruskiej w państwie polskim, jako jego kwestji wewnętrznej, i tylko wewnętrznej. Zniknie pokusa do podpalania swego domu pociągając się od niego zajął dom sąsiada.

Roman Dmowski.

*) Bylibyśmy bardzo szczęśliwi, gdyby we Francji zrozumiano powszechnie, że Francuz, który w Polsce pracuje na rzecz programu ukraińskiego, jest Francuzem niepożądanym.

Przemówienie

J. E. ks. nuncj. Marmaggiiego

na grobach bohaterów w Radzyminie

(KAP) Stosownie do zapowiedzi przybył w dniu 15-go bm. około godz. 6-ej popoł. do Radzymina na cmentarz wojskowy J. E. ks. nuncjusz, arcybiskup Franciszek Marmaggi. Po odprawieniu modłów na grobach J. E. ks. nuncjusz wygłosił następujące przemówienie:

„Na tem cichem polu cmentarza historycznego w obecności tych świętych grobów, gdzie leżą najpiękniejsze kwiaty młodzieży polskiej, nasze dusze przeniknięte są do głębi myślami wzniosłymi i świętymi.

„Posłuchajmy w tym momencie, tak uroczystym, głosu wiary i Ojczyzny. Pierwsza myśl to podziw dla tych walecznych żołnierzy, którzy byli cudem dla całego świata przez swą odwagę w momencie decydującym dla narodu polskiego. Druga myśl — to wdzięczność dla tej krwi ofiarnej, która niejako okupiła Ojczyznę i jej wolność. Trzeciem uczuciem to hołd wobec wyroków Opatrzności i dobroci Boga, która sprawiła, że zbawienie Wszech Ojczyzny nastąpiło za pośrednictwem Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej i właściwej twórczyni „Cudu nad Wisłą“.

„Pochylimy nasze czoła przed temi grobami, które kryją tyle miłości, tyle życia i które mówią o wielkiej cnocie obywatelskiej i wojskowej narodu polskiego. Padnijmy na kolana i módlmy się:

„Pokój i chwała dla zmarłych bohaterów, pozdrowienie i pomyślność dla żyjących, cześć i szczęście dla Polski“.

Następca ks. biskupa Ryxa

Biskupem diecezji sandomierskiej w miejsce zmarłego ks. biskupa Ryxa zamianował Ojciec św. ks. Jasińskiego, pochodzącego z diecezji łódzkiej.

Przeniesiony

w stan nieczynny

Dnia 18 bm. kierownik biura obrachunkowego w Kuratorjum Szkolnem w Poznaniu, p. radca Jesionowski, został przeniesiony w stan nieczynny. Radca Jesionowski ma dopiero lat około 50, na stanowisku tem zaś był lat 10.

Po aresztowaniu

posła Dworczanina

Białystok, 22. 8. (PAT) W związku z awanturą wiecową, jaką urządził na odpuscie w Alekszycach pow. Grodno, komunistyczny posłowie Dworczanin i Wołyniec, aresztowano 21 osób, oskarżonych o czynne wystąpienie i strzały do policji. Z pośród zatrzymanych 11 osób przynależało się do rzucania kamieniami w policję. Co się zaś tyczy aresztowanego Dworczanina, to fakt strzelania przez niego do policji został niezbicie stwierdzony zeznaniami świadków z pośród ludności. Aresztowanie Dworczanina lojalna ludność białoruska przyjęła z niekłamem zadowoleniem. Podnosi ona z uznaniem taktowne zachowanie się policji, która nie skorzystała z prawa użycia broni, nie chcąc strzelać do wysuniętych naprzód kobiet i dzieci, a wolała sama ponieść ofiarę z życia.

Odpowiedź Polski na notę litewską

Genewa, 22. 8. (PAT) Polski chargé d'affaires przy Lidze Narodów — Gwiazdowski złożył dziś w Sekretariacie Ligi Narodów uwagi rządu polskiego do noty litewskiej, w której rząd litewski oskarża Polskę o naruszenie układu z dnia 7 listopada 1928 r., dotyczącego małego ruchu granicznego.

Rząd polski stwierdza przede wszystkim, iż wykazał już niejednokrotnie bezpodstawną zarzutów litewskich, oraz przypomina, że wszelkie skargi litewskie były szczegółowo badane w myśl procedury, ustalonej rezolucją Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r., że jednakże w żadnym wypadku przewodniczący oraz sprawozdawca Rady nie uznali za potrzebne zastosowania środków, przewidzianych tą procedurą. Rząd polski przypomina dalej, że proponował już rządowi litewskiemu uregulowa-

nie spławu drzewa na odcinkach granicznych Niemna i Mereczanki w celu uniknięcia wszelkich incydentów, że jednakże rząd litewski propozycji tej nie przyjął. Rząd polski zresztą wyraża nadal gotowość uzupełnienia układu o małym ruchu granicznym w tym sensie. Odnosnie do propozycji Zauniusa utworzenia specjalnej komisji kontrolującej na pograniczu polsko-litewskim rząd polski stwierdza, że niema potrzeby zmiany istniejącej procedury, przewidzianej rezolucją z grudnia 1927 r., oraz oświadcza, że nie może zgodzić się na utworzenie żadnego organu w celach politycznych, nie mających nic wspólnego z istotnymi potrzebami sytuacji. Rząd polski zgłasza jaknajbardziej kategoryczne zastrzeżenia przeciwko usiłowaniu Litwy naruszenia statutu terytorjalnego Polski.

Sytuacja wewnętrzna w Rumunii

Możliwość zmiany gabinetu

Wiedeń, 22. 8. (PAT) Według doniesień dzienników z Bukaresztu tamtejsze pismo „Cuventul” przypuszcza, że gabinet obecny pada się do dymisji, i że premierem zostanie Titulescu. Nowy rząd miałby za zadanie uzyskanie pożyczki zagranicznej oraz rozbudowę gospodarstwa. Premier Maniu oświadczył w wywiadzie, że narodowa partja pracy rozpocznie dopiero teraz swą działalność polityczną, usu-

nawszy już pobecnie błędy rządów dawniejszych. Co do osoby króla, to wyraził się Maniu, że pracuje on dzień nie 12 do 14 godzin i jest doskonale obnażmiony z polityką zagraniczną, wewnętrzną i gospodarczą swego kraju. Gdyby istniał wolny wybór króla — zakończył premier — musiałby król Karol zostać nim wybrany, gdyż jest on osobistością nadającą się jak najbardziej do sprawowania rządów.

Po wzięcie floty angielskiej

Wiedeń, 22. 8. (PAT) Według doniesień dzienników z Bukaresztu tamtejsze koła polityczne przypisują wzięcie floty angielskiej w Rumunii wielkie znaczenie tak polityczne jak i wojskowe. Wzięcia ta jest pewnego rodzaju demonstracją przeciwko odbytem swego czasu manewrom floty sowieckiej na Morzu Czarnem. Wzięcia floty angielskiej pociągnie prawdopodobnie za sobą oddanie wielkich zamówień odtwarzających zbrojeń morskich rządowi rumuńskiego wyłącznie

tylko przemysłowi angielskiemu, podczas gdy Francja otrzymywać będzie od Rumunii zamówienia dla armji lądowej.

Wiedeń, 22. 8. (PAT). Donoszą z Bukaresztu, że obecność w Bukareszcie rumuńskiego posła przy rządzie brytyjskim łączy z dążeniami rządu rumuńskiego do uzyskania pożyczki zagranicznej. Rumunia potrzebuje na cele inwestycyjne 20 miliardów lei. Na seji jesiennej Ligi Narodów ma być przedłożony wniosek w tej sprawie.

Przyrost ludności w Polsce

Warszawa, 22. 8. (PAT.) Główny Urząd Statystyczny ogłosił w zeszycie 16 „Wiadomości Statystycznych” dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w I kwartale 1930 roku. Ogółem w kwartale sprawozdawczym małżeństw zawarło 102 048 (co wynosi w stosunku rocznym 13,3 małżeństw na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 258 802 (33,7 na 1000 ludności), zgonów 129 186 (16,8 na 1000 ludności); przyrost naturalny wyniósł 129 616 (16,9 na 1000 ludności).

Liczba małżeństw zawartych wskazuje bardzo duży wzrost (o 18 proc.) w porównaniu do I kwartału 1929 roku. Największą zwyżkę notuje się w województwach centralnych (o 30,4 proc.); w województwach zachodnich i południowych jest ona nieco mniejsza (18,9 proc. i 16,2 proc.); w województwach wschodnich niema zmian.

Liczba urodzeń nieco wzrosła w porównaniu do I kwartału 1929 r. (o 3,1 proc.) i to we wszystkich grupach województw. Największą zwyżkę stwierdza się w województwach centralnych.

Liczba zgonów gwałtownie skurczyła się w porównaniu z I kwartałem 1929 r. (o 24,0 proc.). Wprawdzie I kwartał roku ubiegłego posiadał w związku z ostrą zimą wyjątkowo wysoką liczbę zgonów tak w Polsce jak i innych krajach Europy, zwraca jednak uwagę fakt, że liczba zgonów, zarejestrowana w kwartale sprawozdawczym, jest również znacznie niższa, niż w odpowiednim kwartale 1928 roku (o 8,7 proc.) i to na całym obszarze państwa.

Wobec powyższego, przyrost naturalny znacznie wzrósł w porównaniu do I kwartału 1929 roku.

„Fidac” w obronie granic Polski

Katowice, 22. 8. (PAT.) W czasie obiadu, wydanego wczoraj na cześć zarządu głównego „Fidacu”, przemawiał prezes związku inwalidów wojennych we Francji p. Nicole, który m. in. podkreślił, iż kwestja t. zw. „korytarza pomorskiego” nie istnieje. Z jakiegokolwiek strony przypatrzymy się temu zagadnieniu — mówił p. Nicole — stwierdzić musimy, że Niemcy nie mają obiektywnych danych do rewizji granic. To, co Polska otrzymała, jest minimum tego, co

Ku czci Poincare'go

Paryż, 22. 8. (PAT). Z okazji 70-lecia urodzin b. prezydenta republiki i b. premiera Rajmunda Poincarego, „Temps” poświęca mu specjalny artykuł, podnosząc wielkie zasługi tego męża stanu, który oddał wszystkie swe siły na usługi ojczyzny.

Marsz „głodowy”

Katowice, 22. 8. (PAT.) Z Opola donoszą, że komunistyczna partja niemiecka zamierza urządzić w dn. 23 bm marsz głodowy do Opola. Prezydium policji ostrzega przed braniem udziału w demonstracji, grożąc użyciem ostre-
tecznych środków.

Zbrodniczy lekarz

Katowice, 22. 8. (PAT). W tych dniach, jak donoszą pisma, toczył się w Bytomiu proces przeciwko lekarzowi Spółki Brackiej dr. Albertowi Thiele z Zabrze, w rezultacie którego dr. Thiele został skazany na 2 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia za zbrodnię przeciwko moralności (uwodzenie nieletnich dziewcząt), za namowę do krzywoprzysięstwa, za kradzież i zakłócenie spokoju domowego.

Strajk generalny w Jerozolimie.

Wiedeń, 22. 8. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Jerozolimy: Arabski Komitet Wykonawczy proklamował na dzień 23 sierpnia jako w rocznicę wybuchu niepokojów strajk generalny. Żydzi zamierzają proklamować również strajk generalny z okazji przybycia angielskiego podsekretarza stanu dla Kolonii Shielsa na znak protestu przeciwko angielskiej polityce mandatowej

Pogoda w Zakopanem.

Zakopane, 22. 8. (PAT). Ostatnio spadł w górach dość duży śnieg. Temperatura znacznie się obniżyła, co daje nadzieję, że pogoda się ustali. Ruch gości bardzo znaczny, pomimo nieprzyjanych warunków atmosferycznych, przyczem frekwencja w roku bieżącym silniejsza niż w roku ubiegłym. Przygotowania do wyścigu trzaskiego w całej pełni. Od ubiegłej soboty odbywają się trenninki zawodników na trasie Łysa Polana — Morskie Oko.

Pies wściekły

Łódź, 22. 8. (PAT.) W Lucjanowie (gmina Tum) pow. Łęczyca wściekły pies pokąsał 12 dzieci wiejskich. Wściekły pies i wszystkie psy w tej wsi zostały zabite. Nieszczęśliwe dzieci przewieziono do szpitala w Łęczycy.

Poświęcenie schroniska P. C. K. dla wycieczek młodzieży w Gdyni

Wobec nieustającego rozwoju Gdyni i wzrastającego napływu wycieczek młodzieży, która przybywa, aby zapoznać się z imponującym rozwojem naszego portu, dawał się dotkliwie odczuwać brak odpowiedniego dla tych wycieczek pomieszczenia.

Brak ten usunął Polski Czerwony Krzyż, stworzywszy specjalne schronisko, przeznaczone dla młodzieży szkolnej, odwiedzającej Gdynię. Schronisko to składa się z 4 baraków, z których 3 stanowią sypialnie, po 20 miejsc w każdej, zaś w czwartym mieści się jadalnia i kuchnia. Baraki schroniska zostały skanalizowane, zaopatrzone w elektryczność, oraz wszelkie urządzenia higieniczne i sanitarne.

Schronisko zostało uruchomione już w lipcu r. b., a w tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.89 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mkn. w dewizach 212.45 do 212.75 zł; gotówką 212.05 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173.16 do 173.42 zł, gotówką 172.82 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 22. 8. 1930 r.

Dzisiejsza giełda utrzymała się na poziomie kursów z dni poprzednich i nie wykazała większej zmiany.

Z pap. państwowych płacono za 5 proc. poz. konwersyjną 54,75 proc. i za prem. dolarowe 63.— zł (za sztukę pięciodolarową). Z pap. lokacyjnych Pozn. Ziem. Kredyt. płacono za 8 proc. listy dolarowe 97—98,50 proc. oraz robiono transakcję 8 proc. listami dolarowymi amortyzacyjnymi po 92,50 proc. (przy dewizie 8,90). Poza tem były w oddaniu 4 proc. listy konwertowane Ziemskie po 42 proc. Mniejszą ilość 6 proc. listów żytnich handlowano po 20.— zł za 1 ctr. metr. bez kwalifikacji do notowania.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 166,50, zaś z akcyj przemysłowych robiono transakcje Cegielskim po 45.—. Dopytywano się również o Dr. R. Maya po 64.—, jednakże nie było oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 54,75% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 97—98,50% P.
8% listy dol. w złocie amortyz. 92,50% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 42% O.

(Kurs w złotych)

5% Pożyczka premjowa. seria II 63.— P.
Akcje bankowe:
(Kurs w zł za 1 akcję)
Bank Polski I em. 166,50 P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Cegielski H. I em. zł. 45,00 +
Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 22. 8. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznania, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118,5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114,1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80,1 f. w. h.). Zeszloroczne.

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Żyto	20,75—21,25
Usposobienie słabsze.	
Pszenica	31,50—33,25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemysłowy nowy	22,50—25,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	26,50—28,50
Usposobienie spokojne.	
Owies nowy	19,00—20,00
Usposobienie spokojne.	
Maka żytnia wł. work. 65%	33,50
Usposobienie spokojne.	
Maka pszenna 65% wł. work.	52,00—55,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Otręby pszenne (grube)	17,00—18,00
Rzepak	46,00—48,00
Groch Victoria	40,00—45,00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Uwagi: Żyto z porostem niżej notowania
Sytuacja na rynku zbożowym naogół bez zmiany.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 22. 8. 1930 r.

Spędzono: wołów 2, buhai 6, krów 12, świń 300, cieląt 174, owiec 10, razem 504 zwierząt.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22. 8. 1930 r.

Waluty **Gotówka**
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,89 sp.: 8,91 kup.: 8,87
franki franc. 35,05 35,14 34,96

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	359,00	359,90	358,10
Londyn	43,41	43,52	43,30
Nowy Jork			
czeki	8,903	8,923	8,883
Paryż	35,05 1/2	35,14 1/2	34,96 1/2
Praga	26,44		26,38
Szwajcaria	173,30	173,73	172,87
Sztokholm	239,69	240,19	238,90
Wiedeń	125,92	126,23	125,61
Włochy	46,69	46,81	46,57
Berlin	212,88		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje.

4% poz. inwest.	113,00
5% poz. prem. dol.	63,50
5% poz. konw.	55,50
10% poz. kol. konw.	103,00
5% poz. kol. konw.	49,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	0,00—114,75
Bank Polski	166,00—187,00
Bank Zachodni	0,00—72,00
W. T. F. Cukru	0,00—35,00
Modrzejowski	0,00—9,00
Ostrowieckie Zakłady	0,00—54,50
Klucze	0,00—65,00

Tendencja zwyżkowa.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.
reszta za 100 kg.

Berlin, 22. 8. 1930 r.

Pszenica march. od st. załad.	
75—76 kg.	253,00—256,00
Tendencja spokojna.	
Żyto march. od stacji załad.	
70—71 kg.	0,00—171,00
Tendencja mocna.	
Żyto Warta—Notec cif Berlin	
zapł.	0,00—174,00
Tendencja mocna.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowan.	205,00—225,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	183,00—198,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. zał. stary	192,00—202,00
Tendencja mocna.	
Owies march. od st. zał. nowy	168,00—181,00
Tendencja mocniejsza.	
Maka pszenna	29,50—37,50
Tendencja spokojna.	
Maka żytnia przemiał do 60%	24,50—26,75
Tendencja mocna.	
Ospa pszenna	9,75—10,00
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	9,25—9,50
Tendencja słaba.	
Groch Victoria	29,00—33,00
Groch pastewny	19,00—23,00
Peluszka	21,00—22,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka	21,00—23,50
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch iniany	17,60—19,40
Wytłoki suche krajowe	8,40—9,30
Srót Soja	14,60—15,40

Ogólna tendencja mocniejsza.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 22. 8. 1930 r.

Wypłaty na Warszawę	46,85—47,05
Noty wielkie	46,75—47,15

Zagadnienie obrony państwa

Z kół wojskowych piszą nam, co następuje:

Przemówienia ministra Treviranusa oraz głosy prasy niemieckiej muszą odkryć oczy nawet najgorętszym polskim germanofilom, że musimy przygotować obronę naszego kraju w razie ataku niemieckiego. Niemcy prowadzić będą walkę z nami narażając na drodze dyplomatycznej, aż koniunktura ogólna - polityczna nie da im nadziei na zwycięstwo orężne.

Niemieccy i angielscy pisarze wojskowi są zdania, że nawiązywanie bylibyśmy myśleć, by w przyszłości miało miejsce „wypowiedzenie wojny” za pomocą not dyplomatycznych. Już wojna rosyjsko - japońska rozpoczęła się bez tych przepisowych grzeczności, a w przyszłym zatargu zbrojnym napadający będzie bezwzględnie dążył do tego, by samym wybuchem wojny zaskoczyć przeciwnika. Dlatego w przyszłości nie ujrzymy przed wojną okresu mobilizacyjnego, gdyż ukryć go nie można, a wywołuje on automatycznie odpowiednie zarządzenia strony przeciwnej i dlatego uniemożliwia zaskoczenie.

Mobilizacja wojsk narodowych rozpocznie się już po wybuchu wojny, którą zapoczątkują wojska zawodowe, chociaż stosunkowo nieliczne, ale świetnie wyszkolone i bogato wyposażone technicznie, niespodziewanym napadem na nieprzygotowanego przeciwnika. I właśnie cała wojenna obecna organizacja Niemiec, wybitnie zaczepna, jak najlepiej nadaje się do tego rodzaju akcji wojennej.

W ciągu kilku godzin 100.000 Reichswehra i 150.000 organizacja Szupo mogą być uzupełnione ochotnikami do 500.000 i rzucone na przeciwnika. Francuzi, świadomi tego niebezpieczeństwa, przystosowali już swój system obrony do nowych warunków. Mianowicie posiadają oni na granicy wschodniej 6 dywizji o pełnej gotowości bojowej, które na pierwszy alarm obsadzą 300 kilometrową granicę niemiecką, gdzie, opierając się o potężne fortyfikacje, z powodzeniem mogą wstrząsnąć atak niemiecki, dopóki z ośrodków mobilizacyjnych nie przybędzie pierwsza seria zmobilizowanych dywizyj.

Tak samo i Polska ze swoją zupełnie nieumocnioną tysiąc kilometrową granicą zachodnią nie może już opierać obronę państwa jedynie na wojskach, które doprowadza się do stanu wojennego przez mobilizację rezerw. Albowiem najsporniejsza mobilizacja tak wielkich mas trwać musi dni kilka, a w tym czasie armia niemiecka pierwszego rzutu może zająć i zniszczyć znaczne połacie kraju i ważne ośrodki przemysłowe.

Gdy zaś uświadomimy sobie, że baza operacyj wojskowych może być tylko zachodnia połowa Polski, bo tu znajdują się najważniejsze ośrodki przemysłowe, konieczne do prowadzenia wojny, tu znajduje się jedyny port Gdynia — łączność z Europą zachodnią — oraz rdzeń ludności polskiej, to zrozumiemy jasno, jakie niebezpieczeństwo przedstawiałyby taki niespodziany atak niemiecki, który groziłby opanowaniem przez wroga wybrzeża morskiego i Śląska.

Obrona państwa na skutek wojennej organizacji Niemiec opierać się musi przede wszystkim na zawodowej „grupie wojsk pełnego pogotowia bojowego” bogato wyposażonej technicznie i gotowej do natychmiastowej akcji nie tylko obronnej, ale i do najenergiczniejszej akcji zaczepnej. Pod osłoną tej grupy będzie można przeprowadzać mobilizację rezerw.

Grupa taka ze względów finansowych nie może być zbyt liczną, dlatego w pomoc jej powinna przyjść sztuka techniczna, organizując obronnie przynajmniej najważniejsze obszary graniczne.

Takimi obszarami, które bezwzględnie muszą być jaknajbardziej umocnione są: morskie wybrzeże i Górny Śląsk. Gdynia powinna być zamieniona na twierdzę morską, bo bez takiej bazy w razie wojny flota wojenna ani działać, ani istnieć nie może.

Obchodziliśmy uroczyste dziesięciolecie bitwy pod Warszawą, a jeszcze nie uczyniliśmy dla obrony kraju od zachodu. Okres okupacji Nadrenji nie został przez nas pod tym względem całkowicie wyzyskany. Czas ten musimy na gwałt nadrobić. A więc całym frontem baczność na zachód!

R. S.

Rewolucja chińskiego chłopca

Obecne stadium chińskiej rewolucji nosi wybitne znamię buntów chłopów, będących niejako dalszym ciągiem słynnej rewolucji Tajpingów z r. 1860 a bardzo przypominające wojny chłopie w średniowieczu w Europie.

Powstania chłopie miały miejsce właściwie już znacznie wcześniej, w roku 1927 w okresie zwycięskiej rewolucji Kuomintangu, były to jednak lokalne ruchy, tłumione z całą bezwzględnością przez armie niezliczonych generałów. Tak np. 20.000 chłopów oblegało dłuższy czas miasto Taming-fu na terytorium Ciang-Czo-Lina, potem wybuchło powstanie w okolicy Pekinu, także w Szantungu podnieśli bunt chłopie ostatecznie pokonani po kilku miesiącach, przyczem padło ich 2.000 a 17 wsi zostało spalonych.

Dopiero obecnie po trzech latach polityki podatkowej rządów „generałów” a głównie po strasznym nieurodzaju w r. 1929 mamy do czynienia z większym powstaniem chłopie. Jeżeli uwzględnimy to, iż na 450 milionów ludności w Chinach, przypada 80 proc. na chłopów zrozumiemy, iż mamy tu do czynienia z wypadkiem ogromnej doniosłości.

Wojujący generałowie ze swymi armiami przeciągają kraj, rekrutując nie tylko żywność, bydło, narzędzia pracy, ale nawet ludność. Chłopów zapędza się do przymusowych robót, kaze im się nosić transporty wojskowe, żołnierze zmuszają ich nawet do noszenia swej broni. W ten sposób pozabawia się wieś najdroższych ludzi do pracy, zamienia się wolnego chłopca w kulisę, któremu się naogół nic nie płaci. Chińskie gazety, sprawozdania angielskie np. książka Labour Conditions in China pełne są opisów tych metod. Czego zaś generałowie nie zdołają bezpośrednio, to zabierają na drodze podatków.

Formalnie obowiązuje chłopca tylko jeden podatek: gruntowy. Ten pobierają sobie generałowie na kilka lat z góry np. w Chili miesieli chłopie opłacać podatki do r. 1948, w Szechuan do 1938 a w jednym z okręgów zażądano od chłopów złożenia w ciągu 10 dni podatku aż do r. 1968. Są to oczywiście wypadki skrajne, przeciętnie biorąc opłacili obecnie już wszyscy po-

datki do roku 1933. Do tych podstawowych podatków dodają poszczególne generały nowe, wielokrotnie je przekraczające. Gdy ich chłopie nie chcą płacić, przydziela się im na kwatery żołnierzy, a gdy i to nie pomaga, wieś zostaje spalona. Wojska chińskie liczą w sumie około 3 milionów ludzi, są to przeważnie elementy zdeklasowane, będące na żołdzie i tak długo trzymające z danym generałem, dopóki on ich może opłacić. Sami zresztą generałowie przechodzą często z jednego frontu na drugi. Tak np. jeden z czerwonych generałów Chu-Te otrzymał z tego tytułu 40.000 dolarów a słynny wódz „lewego” rządu Kuo-min-tangu w Wuhan Tang Sheng-Chi już w listopadzie 1926 miał ulokowane w banku szanghajskim 400.000 dolarów na swoim koncie. Naogół kilkakrotna zmiana frontu czyni generała majątym człowiekiem, często lokuje uzyskane pieniądze w ziemi lub w zagranicznym banku i znika z placu boju. Oczywiście, iż za to wszystko płaci chłop.

W takich oto warunkach przyniósł rok 1929 klęskę nieurodzaju, wywołaną długotrwałą suszą. W najbardziej głodowych prowincjach środkowych Chin (Szensi i Honan) rozpoczął Feng na wiosnę 1930 r. rekwizycję zapasów zboża. Russel, sekretarz amerykańskiej pomocy dla głodnych Chinczyków, opisuje w czasopiśmie „Transpacific” panujące tam stosunki: „1/3 ludności grozi śmierć głodowa, w kraju panuje tyfus, a tymczasem żołnierze generała Fenga wyciskają z ludności ostatnie miedziaki (chłopi chińscy posługują się miedzianymi pieniędzmi). Feng powiesił 6 lokalnych urzędników a 18 wtrącił do więzienia za to, iż nie ściągali z ludności nałożonych podatków. Dla ratowania życia sprzedawali chłopie inwentarz, bydło, a w końcu kobiety i dzieci po 20 dolarów (do fabryk)”.

Na zakończenie jeszcze parę słów o chaosie walutowym, panującym w kraju. Chinczy w miastach posługują się srebrną monetą, a wiadomo, iż wartość srebra spada ostatnio do niebotycznej od 100 lat granicy. Ponadto każdy z generałów wydaje własne papierowe pieniądze, którym na terenie swej władzy nadaje wysoki zawsze

kurs. W tej chwili krąży po kraju 20 różnych dolarów chińskich. Jestto źródło nowych nadużyć przy ściąganiu podatków.

J. B.

Popłoch w obozie B. B.

Gdyby ktoś sądził, że jedynie grupa Związku Naprawy Rzeczypospolitej, wypowiadająca się w „Przełomie” w sposób coraz wyraźniejszy, nie tał swego najdalej idącego zaniepokojenia wynikami rządów przewrotu majowego, miałby obraz niezupełny.

Także koła zachowawczo-gospodarcze, które przez parę lat po maju 1926 wychwalały przewrót w tygodniku „Lódzkie” „Prawdzie” i napadały zacięcie szczególnie na obóz narodowy na każde słowo niepokoju i ujemnej oceny, obecnie nie mogą już tać zatroskania. Bo oto co pisze „Prawda”:

„Wielu ludzi zadaje sobie pytanie, czy tej jesieni nastąpi nareszcie owa rozgrywka od lat zapowiadana i co rok od kwietnia do października przesuwana, czy ta jesień przyniesie nam długo wyczekiwane zmiany, czy od tej jesieni zaczniemy nareszcie żyć w normalnych warunkach, bez tej ciągłej niepewności jutra i bez tego ciągłego wyczekiwania jakichś niespodzianek, które czynią nam życie nieznosnym, zacieśniają nam horyzonty, zabijają przedsięwzięcie, zmuszają do życia z dnia na dzień”.

Do tych mocnych określeń dołączają się jeszcze i dalsze:

„Błądzenie po omacku, uciążliwa wędrówka po krętych ścieżkach, na których ani kierunku ani przebytej drogi określić nie podobna, jest torturą nawet dla najodporniejszych. To też nerwy zaczynają odmawiać posłuszeństwa po jednej i drugiej stronie. Po stronie opozycji coraz częściej obserwować można objawy hysterji (?), po stronie obozu rządowego objawy niepokoju i upadku zaufania, nieliczne jeszcze ale symptomatyczne dla nastroju znużenia i wyczerpania nerwowego”.

Jak na głos z obozu rządowego jest to dostatecznie wyraźne. Stwierdzając, że nikt nie wie, czy będzie ta rozgrywka w jesieni, czy jej nie będzie, posuwa się „Prawda” do rozpaczliwego przypuszczenia:

„W tym stanie rzeczy nawet w kołach skrajnej opozycji przyjęto z ulgą jakieś rozstrzygnięcie pozaparlamentarne, o ile stwarzałyby ono nowy stan rzeczy, nowe podstawy ustrojowe i nowy, jasno określony porządek”.

Że pismo zachowawczo-gospodarcze B. B. tylko wmawia takie poglądy opozycji, to jest jasne, ale zdaje się, że także tylko wmawia własnym kołom. Bo w innym miejscu tego samego wydania, stwierdzając, że zapas walut i dewiz zagranicznych w Banku Polskim wynosił 31. VII. 1928 roku 501,7 milj. zł, 31. VII. 1929 roku — 444,4 milj. zł, 30. VII. 1930 roku — 217,1 milj. zł, a 31. VII. 1930 nie więcej niż około 200 milj. zł, powiada:

„Kapitały uciekają z Polski, uciekają prawdopodobnie nie tylko kapitały obce, które pracowały u nas w postaci bądź kredytów towarowych bądź krótkoterminowych

kredytów bankowych, ale uciekają także i kapitały krajowe, nieznajdujące dostatecznie pewnej lokaty wobec kompletnego zaniku rentowności handlu i przemysłu”.

Jeżeli w takim stanie rzeczy ktoś jeszcze myśli o dalszych zamachach stanu, albo jest bardzo wesoły, albo w skrajnej rozpacz.

Atak socjalistów na episkopat polski

(KAP) Socjaliści są mocno skosternowani i niezadowoleni z odezwy episkopatu polskiego w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe Zw. nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie.

Artykuł z szumnym tytułem: „Kościoł w Polsce stawia siebie ponad państwo” zamieścił organ P. P. S. „Robotnik” w nrze z dnia 19 sierpnia rb. Było to do przewidzenia.

A więc, według „Robotnika”, odezwa episkopatu „wogóle nie nadaje się do dyskusji, albowiem świadomie utożsamia wiarę z klerykalizmem”. Najbardziej zaś socjaliści są rozgniewani na zdanie, umieszczone w odezwie: — „Młodzież nasza należy najpierw do rodziców, potem do kościoła, a wreszcie do państwa”.

„Kościoł stawia siebie tedy ponad państwo — woła „Robotnik” — i dyktuje nie tylko rodzicom, ale też państwu jakie ma być wychowanie. Na to nie pozwoliliby sobie kler żadnego państwa”.

Nie wiadomo, jakby chcieli socjaliści? Pewnie chcieliby, żeby państwo, a raczej, według ich pojęć, dyktatura proletariatu była na pierwszym miejscu, religij, jako rzeczy prywatnej, żeby wcale nie było, a rodzice — można im nie dać przyjąć do głosu. Tak jest w bolszewji. Tymczasem jest jeszcze jednak, a przynajmniej być powinien inny w Polsce porządek. Socjaliści odrzucają chrześcijański światopogląd na wychowanie, więc nie dziwnego, że dążą do bezwyznaniowej szkoły. — Ale nie zdołają zmienić porządku, jaki z samej natury i ustanowienie Bożego istnieje na świecie.

Kościół katolicki nie jest podrzędny i nie może być podległy władzy państwowej, ale jest z istoty swej samostny i najwyższy — bo kościół i państwo są w takim do siebie stosunku, jak ich cele. „Jak cel, do którego dąży kościół, o wiele jest wznioślejszy, tak też władza jego inne przewyższa i nie może być poczytana za niższą od władzy państwowej, ani w jakikolwiek sposób być od niej zawisłą” — mówi wyraźnie Leon XIII.

Episkopat polski spełnił swój najświętszy obowiązek, bo o zbawienie dusz tu chodzi, a to jest ponad dyktaturę proletariatu i ponad państwo samo! Socjaliści nie mają odwagi wypowiedzieć się jasno, a przecież programem ich jest walka nie „z klerykalizmem”, ale klerem, z kościołem i z religią samą! Najbardziej się gniewają, kiedy się demaskuje ich zamiary.

Aresztowania komunistów w Warszawie

W Warszawie aresztowano ogółem 204 osoby, prawie wyłącznie Żydów — Gniazda bolszewickie w województwie nowogrodzkim i we Lwowie

Z Warszawy donoszą:

Władze bezpieczeństwa zauważyły w ostatnich dniach ożywioną działalność agitatorów komunistycznych, którzy w myśl politycznych instrukcji z Moskwy przygotowują się do zorganizowania święta komunistycznego pod nazwą „Wojna wojnie” mającego się odbyć w dniu 1-szym września rb. Poinformowane o tem władze bezpieczeństwa dokonały całego szeregu rewizyj i aresztowań. W nocy z środy na czwartek likwidacja ta została przeprowadzona na terenie Warszawy oraz w woj. nowogrodzkim. W Warszawie obławy przeprowadzono głównie w lokalach żydowskich związków zawodowych, pozostających pod wpływem komunistów i P. P. S.-Lewicy. Oddziały policji przeprowadziły również rewizję w lokalach niektórych żydowskich związków, gdzie znaleziono wiele bibuły antypaństwowej, kilkanaście rewolwerów, oraz kilkadziesiąt transparentów z antypaństwowymi napisami.

Ogółem aresztowano 204 osób. Wszyscy aresztowani to Żydzi, których zastano przy wkroczeniu policji przy obradach w związku z wystąpieniami w dniu pierwszego września. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych.

W środę w godzinach rannych po-

licja wkroczyła do lokalu Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych w Warszawie przy ul. Nowolipie 14, gdzie zastała 108 osób. Wszystkich obecnych wylegitymowano, przyczem 55 osób zwolniono, a 53 aresztowano. Wstępne badania wykazują, że w lokalu odbywało się zebranie komunistów.

W chwili wkroczenia policji zebrani usiłowali zniszczyć materiał partyjny, mimo to dość materiału zdołano odnaleźć. Między innymi zatrzymano członka Związku Młodzieży Komunistycznej Ryszarda Kalinowskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Królewskiej 49, który usiłował ukryć protokół o działaniu komunistów w poszczególnych dzielnicach i fabrykach w Warszawie. Wobec rezultatu niespodziewanej wizyty policji, lokal Centralnego Związku Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych opieczetowano i wdrożono dalsze śledztwo.

W województwie nowogrodzkim zlikwidowano 100 jacejek komunistycznych.

We Lwowie w lokalu „Selrobu” przy ul. Gołaba wykryto gniazdo bolszewickie. Znaleziono materiały, świadczące o bezpośrednim kontakcie z Moskwą.

Podniecenie i niepokój w Kownie

Do stolicy ściga się wierne oddziały wojskowe — Woldemaras do domu warjatów

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Według wiadomości z Kowna, panuje tam silne podniecenie i niepokój z powodu obawy przed wystąpieniem zwolenników Woldemarasa. Dokonano przeto translokacji odpowiednich sił wojskowych, ściągnięto oddziały wierne rządowi do Kowna, aresztowano kilku wojskowych, a m. in. kapitana Maćwika, komendanta „żelaznego wilka“.

W łonie rządu istnieją tendencje aresztowania Woldemarasa, względnie też oddania go do domu obłąkanych.

(w) Kowno, 22. 8. (PAT). Radjostacja kowieńska nadała komunikat, podający dalsze szczegóły zamachu na naczelnika litewskiej policji kryminalnej, płk. Rusteikisa. Komunikat m. in. przytacza oświadczenie właściciela hotelu, w którym nastąpił zamach na Rusteikisa. Według właściciela hotelu, Rusteikis zamówił pokój w hotelu, oświadczając, że wróci o godz. 4-ej popoł. Przed godziną 4-tą zjawili się jeden po drugim dwaj młodzieńcy, oświadczając, że czekają na przybycie Rusteikisa. W chwili po przyścisaniu płk. Rusteikisa młodzieńcy zaczęli szybko zbiegać ze schodów, mając w rękach rewolwery. Jednego z

uciekających właściciela hotelu zdołał przytrzymać i oddał go w ręce przybyłej na wezwanie telefoniczne policji. Tymczasem płk. Rusteikis obmył się z krwi i niepostrzeżony przez służbę hotelową udał się w kierunku swego mieszkania. Na ulicy jednak zaskłabił i został przez przybyłą policję przewieziony do lecznicy dr. Zachari-
na.

Co się tyczy zdrowia płk. Rusteikisa, to jeśli nie nastąpi zakażenie krwi, rany za parę dni zaczną się goić. Płk. Rusteikis otrzymał 5 ran, z których jedną kolbą rewolweru w głowę; 4 zaś nożem, szerokość tych ran sięga 5 cm., przyczem jedna z nich jest głęboka i zachodzi obawa, że z niej właśnie może nastąpić zakażenie krwi.

Zamach w Kownie wywołał szerokie zainteresowanie i — dodaje radjostacja — „ma się rozumieć potępienie dla sprawców zamachu“. W związku z tem, że zachodzi potrzeba poinformowania opinii, policja dokłada wszelkich wysiłków w kierunku dokładnego wyjaśnienia sprawy zamachu. Jest nadzieja, że w najbliższym czasie sprawa ta zostanie ostatecznie wyjaśniona.

B. nadburmistrz Wilms o dawnym i nowym Poznaniu

**P. Wilms przyznaje, że polski zarząd miasta pracuje z do-
brymi wynikami nad dalszym rozwojem Poznania**

W tygodniku „Ostland“, wychodzącym w Berlinie (nr. 33 z dn. 15 sierpnia r. b.), ukazał się artykuł ostatniego niemieckiego nadburmistrza m. Poznania, dr. Wilmsa p. t. „Ze starego i nowego Poznania“.

Za punkt wyjścia swych uwag p. Wilms bierze „Księgę pamiątkową m. Poznania“ wydaną w r. 1929 przez magistrat stolicy Wielkopolskiej — i wyraża się o dziele tem z dużym uznaniem.

„Sposób traktowania przedmiotu — pisze p. Wilms — i konstrukcja książki mają za wzór (?) dzieło, wydane w roku 1911 przez ówczesny niemiecki zarząd miasta z okazji pierwszej wielkiej wystawy wschodnio-niemieckiej, które dawało pogląd na rozwój życia komunalnego w Poznaniu w owym czasie. Zewnętrzna szata księgi robi dobre wrażenie, treść uporządkowana jest w sposób przejrzysty i jasny i zaopatrzona w dobre odbitki fotograficzne. W dziele wspomina się też w różnych miejscach o dawniejszych czasach. Przedstawienie tych czasów skłoniło mnie do napisania niniejszych uwag, gdyż w przedstawieniu tem zaznacza się tendencja do mniej sprawiedliwego traktowania (?) pracy z dawniejszych czasów, niż późniejszego rozwoju wypadków“.

Po tym wstępie p. Wilms cytuje ustęp z „Księgi Pamiątkowej“, poświęcony jego rządowi oraz rządowi jego poprzednika, nadburmistrza Wittinga. P. Wilms jest zadowolony ze słów uznania, jakimi scharakteryzowano jego gospodarke finansową, inwestycyjną i terenową — zarzuca jednak „Księdze Pamiątkowej“, że pominęła szereg jego zasług.

Najpierw ma pretensje o to, że wzmianka o odnowieniu ratusza poznańskiego, nie wspomina się o tem, iż dzięki poparciu nadburmistrza umożliwiona została artystyczna rekonstrukcja ratusza. Stało się to zaś możliwem tylko przez uzyskanie środków ze źródeł państwowych. „Wogóle sztuka administrowania Poznaniem — pisze autor — za czasów Wittinga i Wilmsa w niemałym mierze polegała na uzyskiwaniu wielkich środków państwowych na rozwój marchii wschodniej, a w szczególności na rozwój niemieczyny w marchii wschodniej. Jest to program, który obecnie w zmienionej postaci stanowi program wschodni rządu Rzeszy“.

W tem miejscu więc p. Wilms wyraźnie przyznaje, że głównym celem jego działalności było niemczenie Poznania. Wyznanie to nie zdziwi zresztą nikogo ze starszych mieszkańców naszego miasta, którzy dobrze pamiętają wysiłki germanizacyjne magistratu poznańskiego właśnie za rządów pp. Wittinga i Wilmsa. Właśnie z powodu swej bezwzględnej działalności germanizacyjnej p. Wilms był znienawidzony przez całą polską ludność miasta.

W swym artykule — jak widzimy — p. Wilms przyznaje także otwarcie, że i obecna „Osthilfe“ ma przedewszystkiem na oku wzmocnienie żywiołu

niemieckiego we wschodnich prowincjach Rzeszy.

„Prowincja i miasto Poznań, w chwili ich utraty przez Niemcy — pisze dalej p. Wilms — posiadały szeroką podstawę do przyszłego rozwoju. Prowincja miała wysoko rozwinięte rolnictwo, miasto stało w pierwszym rzędzie wielkich miast niemieckich. Bodaż że żadne inne z tych miast nie miało tak wytwornej karty wizytowej u swego wejścia, jak Poznań w pobliżu Zamku, teatru miejskiego i akademii. Stwierdzali to bez zastrzeżeń także wszyscy, którzy odwiedzali miasto... Także położenie finansowe miasta, w chwili, gdy Poznań przypadał Polsce, było pod każdym względem uporządkowane i zabezpieczone, co — jak słyszę — uznawane było bez zastrzeżeń również przez późniejszych kierowników życia komunalnego, w szczególności i przez obecnych“.

Po tych uwagach p. Wilms twierdzi w sposób nieco przesadny, że i obecna szata zieleni, która tak się podoba wszystkim przybyłym, Poznań zawdzięcza dawnej administracji. Wspomina przytem o parkach solackim i gołęcińskim, parkach Marcinkowskiego i Moniuszki, zakupnie Dębiny od rządu pruskiego. Dalej czytamy o pracach nad portem rzecznym, o watach nad Wartą itd. P. Wilms niezadowolony jest też, że „Księga Pamiątkowa“ nie wspomina o przebudowie urzędów kolejowych i o budowie mostów Dworcowego i Teatralnego.

Słuszny zarzut, zawarty w „Księdze“, iż administracja niemiecka zaniedbywała wschodnią część miasta, zamieszkałą głównie przez Polaków — stara się p. Wilms obalić twierdzeniem, że na rozwój tej części miasta nie pozwalały fortyfikacje. Argument ten jednak nie usprawiedliwia zaniedbanego stanu Chwaliszewa i Śródki, które to dzielnice dopiero za czasów polskich zostały uporządkowane i upiększone.

Zarzut co do niedostatecznej pieczy nad rozwojem kulturalnym miasta, p. Wilms usiłuje odparować twierdzeniem, że obok muzeum im. cesarza Fryderyka (obecnego Muzeum Wielkopolskiego) i biblioteki im. cesarza Wilhelma (obecnej Biblioteki Uniwersyteckiej) — magistrat opiekował się „gorąco“ biblioteką Raczyńskich i prowadził rokowania o udostępnienie dla szerszej publiczności zbiorów muzeum im. Mielżyńskich oraz o zapewnienie im lepszych pomieszczeń. Wiemy jednak, że w praktyce „opieka“ ta polegała na dążeniu do zniesienia obu wspomnianych instytucji, a zwłaszcza Biblioteki Raczyńskich.

„Księga Pamiątkowa“ stwierdza również niedostateczny rozwój szpitalnictwa za rządów dr. Wilmsa. W tej sprawie p. Wilms oświadcza, że istotnie budynek szpitala był stary, ale „miarodajni panowie“ nie dopuszczali do uchwalenia potrzebnych środków finansowych na budowę nowego szpitala. Zresztą — zdaniem p. Wilmsa —

braki w tej dziedzinie wypełnił szpital Dżakonisek.

„Ironja losu sprawiła — pisze dalej autor — że państwo niemieckie dla wzmocnienia garnizonu w Poznaniu zbudowało na krótko przed wojną szereg koszar, w szczególności koszar saperów na Wildzie i koszar artyleryjskie na Solaczu, które obecnie służą za pomieszczenie wojsku polskiemu, podobnie jak koszar lotnicze i lotnisko w Ławicy“.

P Wilms wyraża dalej słowa uznania dla obecnego zarządu miasta, pisząc:

„Trzeba przyznać, że administracja polska — jak to wynika ze wspomnianego sprawozdania za lat dziesięć — wszystkimi siłami i z dobrym wynikiem dążyła do tego, by budować dalej na solidnej niemieckiej podstawie i popierać dalszy rozwój miasta“.

Artykuł swój autor kończy melancholijnymi uwagami na temat katastrofalnego spadku liczby Niemców w Poznaniu, a także na temat rzekomego prześladowania elementu żydowskiego przez „nacionalistyczną samowolę“ (!!).

Przyznać w każdym razie trzeba, że p. Wilms zdobył się na o wiele większy spokój i obiektywizm w swych rozważaniach, niż jego małżonka, p. Wilmsowa, która parę lat temu zamieściła w pismach niemieckich niesłychanie zjadliwy artykuł o polskim Poznaniu, pisząc w konkluzji, że Polacy „zrujnowali“ dzieło jej męża (!). Jak widzimy, zainteresowany p. Wilms jest w tej sprawie zupełnie innego zdania od swej żony.

Zarzuty p. Wilmsa co do nieuwzględnienia pewnych przejawów jego działalności, są o tyle niesłuszne, że „Księga Pamiątkowa“ zajmuje się przedewszystkiem działalnością władz miejskich w okresie 1919—1929, a historję lat wcześniejszych omawia pokrótce — nie mogła więc wszystkiego uwzględnić.

Zaznaczyć należy, że w tymże samym tygodniku „Ostland“ ukazały się niedawno dwa artykuły byłego radnego m. Poznania p. Kronthala, który pisał o gospodarce obecnych władz miejskich w formie nader przychylniej. — tak, że nawet redakcja antypolskiego tygodnika zaznaczyła w dopisku, że nie zgadza się z niektórymi wywodami autora.

Bądźco bądź głosy te, łącznie z głosami innymi (np. nacionalistycznego „Tagu“ berlińskiego), dowodzą, że w poglądach Niemców na gospodarke polską dokonywa się duża ewolucja. Bezpośrednio po wojnie słyszało się tylko krakania i jękania, że Polacy doprowadzą do ruiny ziemię b. zaboru pruskiego i zniszczą „owoce pracy niemieckiej“. Obecnie nawet skrajnie antypolscy publicyści niemieccy muszą przyznać, że Wielkopolska nietylko nie cofnęła się w rozwoju za czasów polskich, ale nawet pod wielu względami posunęła się naprzód. Zwłaszcza Poznań budzi podziw wszystkich gości z zagranicy.

Ś. p. dr. Jakób Cieślewicz

Przed kilkunastu zaledwie dniami podawaliśmy wraz z jego ryciną długi opis uroczystości, jakie obchodzono w Strzelnie ku jego czci z okazji 60-lecia pracy obywatelskiej i zawodowej. Wczoraj tymczasem nadeszła nieoczekiwanie wieść żałobna o zgonie ś. p. dr. Jakóba Cieślewicza, który dokonał żywota pracowitego, licząc lat 84, zasłużony jako lekarz i obywatel, czezonny powszechnie jako mąż nad wyraz zacny i dobroczynca, szczególnie warstwy ubogiej.

Żegnać go będzie w smutku i żalu głębokim nietylko miasto Strzelno, w którym działał przeszło pół wieku, ale i cała Ziemia Kujawska, której był najbardziej oddanym synem.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

„Bitwa o Warszawę r. 1920“

Na półkach księgarskich ukazała się znakomita rozprawa szefa sztabu jeneralnego Francji jen. Weyganda p. t. „Bitwa pod Warszawą w r. 1920“.

Wobec pojawienia się całego szeregu jednostronnych oświeleń kampanji polskiej w r. 1920, broszura jen. Weyganda, największego dziś autorytetu wojskowego w świecie, posiada wagę dokumentu historycznego.

Jest to świetny w swem zwięzłym ujęciu wykład Niema w nim tylko jednej rzeczy: ani słowa wzmianki o własnej pracy. Stosunek wielkiego wodza zaprzyjaźnionego Narodu do Cudu Wisły charakteryzują najlepiej następujące słowa wyjęte z rozprawy:

— Cud, czy to znaczy zdarzenie, w którym objawia się ręka Opatrzności? Nie ja będę temu przeczył, bo podziwiałem w owym sierpniu r. 1920 z jaką żarliwością naród polski padał na kolana w kościołach i szedł w procesjach po ulicach Warszawy... W czasie ciężkich przejęć roku 1920 widzieliście jak bardzo Polska sobie pomagała i jak sprowadzona niemal do własnych tylko swych zasobów dzięki silnej woli rządu, dowódcztwa, nieustraszonej odwadze i ofiarności żołnierzy, wierze wszystkich Polaków, mogła podnieść się z klęski, w sposób tak prawdziwie niezwykły. Wojna światowa ze swemi rzeżami, i spustoszeniami była plagą bezprzykładną w dziejach, ale pozostawiała nam wielkie nauki. Jedną z najważniejszych jest zwycięstwo pod Warszawą. Uczy nas ono, że jeżeli kraj jakiś chce żyć w wolności i szacunku, musi utrzymać we wszystkich gorące uczucie miłości ojczyzny, bo bez wysiłków i poświęceń nigdy nie dokonano niczego wielkiego!

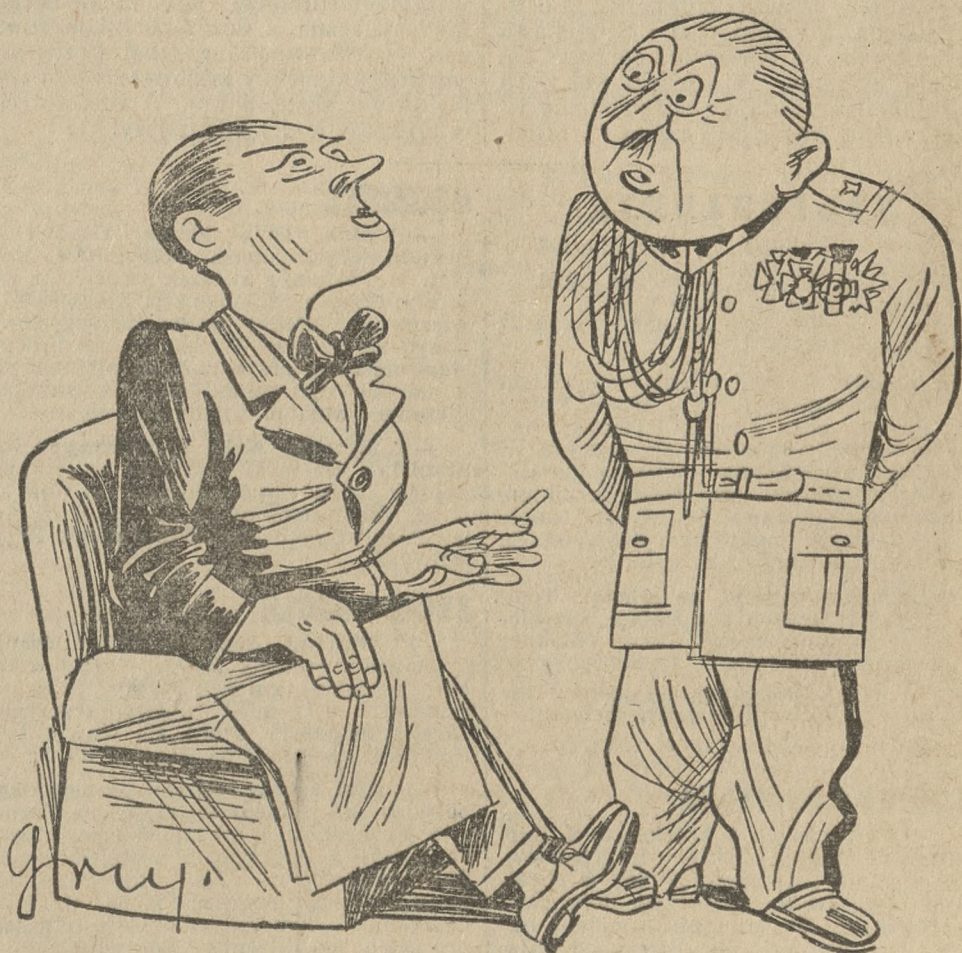
Książka gen. Weyganda w cenie 1 zł. do nabycia we wszystkich księgarniach i w biurze Mazowieckiej Spółki Wydawniczej, Warszawa, Zgoda 1.

„Ustawowa opieka nad ubogimi“

Dziśko pod powyższym nagłówkiem opracował radca urzędu wojewódzkiego p. Szczepny Orłowski. Jest ono znakomitem podręcznikiem dla zarządów, gmin, obszarów dworskich i osób opiekujących się ubogimi, wskazującym rozmiary i sposoby ustawowej opieki.

Do nabycia w Województwie w Poznaniu ul. Gołębia pokój 68.

Rugi w wojsku



— Co, już na emeryturze? Co ty będziesz robił do starości, biedaku?
— Wstąpię znowu jako ochotnik do wojska.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

„Fidac” w Poznaniu

Powitanie na dworcu — Oświadczenie p. Rossignol — Zwiedzenie miasta

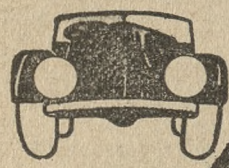
Dzisiaj o godz. 6.39 rano przybyli do Poznania członkowie francuskiego „Fidacu” (Fédération Interalliée des Anciens Combattants). W skład tej wycieczki weszli pp.: Granier, Rossignol, Nicolai, Gerchel, Lepart, Nerri-son, Hugency i Smogonewski.

Na dworcu oczekiwali gości francuskich przedstawiciele wojskowości i miejscowych organizacji byłych kombatanów polskich na placach boju wojny światowej. Ponadto przybyli na spotkanie poczty sztandarowe tych organizacji. Gdy goście francuscy weszli na peron orkiestra zagrała hymn francuski, poczem wygłosił przemówienie w języku francuskim ppłk. Chłapowski. Odpowiedział po francusku p. Rossignol, podkreślając braterstwo broni polsko-francuskie, oraz nienaru-

szalność granic Polski. Córka pewnego b. powstańca z Poznania wręczyła mówcy francuskiemu piękny bukiet kwiatów, prosząc, aby go złożył na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu. P. Rossignol podziękował wzruszony i przyrzekł to uczynić. Następnie dziewczę wygłosiło piękny wierszyk powitalny.

Z dworca goście francuscy udali się na śniadanie do Bazaru, poczem zwiedzali kolejno ratusz, katedrę, muzeum wojskowe i fabrykę Cegielskiego. Po tej przechadzce goście francuscy udali się na obiad do Bazaru, po południu zaś wyjechali do Bonikowa, gdzie gościł ich p. ambasador Chłapowski, bawiący obecnie na urlopie.

W sobotę wycieczka „Fidacu” uda się do Torunia. (tr.)



Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 47 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Małe garaże z blachy falistej

z ilustracją

Dalsze ofiary grzybów trujących

Jak zapobiec w przyszłości podobnym katastrofom?

W uzupełnieniu wiadomości o zgonie z powodu zatrucia grzybami śp. małżonków Szymańskich z Jankowa Dolnego w pow. gnieźnieńskim donosi nam nasz korespondent (br), że tragedia ta zatonęła szersze kręgi i zabrała ofiarę także w Pakoście. Mianowicie w gościnie w Jankowie Dolnym bawił w nieszczytnym dniu brat Szymańskiego z Pakości i razem z Szymańskimi spożył trujący obiad z uzbieranych wspólnie grzybów. Gdy po kilku godzinach powrócił do domu, poczuł straszne bóle i osłabienie. Niestety, mimo częstych wymiotów, nie zdawał sobie sprawy z tego, iż przyczyną jego choroby były trujące grzyby, więc zaniedbał leczenie, gdy zaś udano się do pomocy lekarskiej, było już za późno i otruty mimowoli gość śp. Szymańskich skonał.

W uzupełnieniu wiadomości o masowym zatruciu grzybami w Gorzyckach pod Czempinim w pow. kościańskim otrzymujemy jeszcze doniesienie, że ofiary zatrucia, śp. Agnieszka i Bronisława Ślebiodówne, są dorosłymi córkami rodziny Ślebiodów. W szpitalu św. Zofii w Kościanie pozostają z tejże rodziny jeszcze matka zmarłych oraz syn i młod-

sza córka. Stan ich jest dotąd nader groźny i istnieją poważne obawy o ich życie. Ojciec rodziny oraz najmłodsza córka grzybów nie jedli, to też jedyni ocaleli.

Wież Gorzyckich jest wskutek zatrucia grzybami szczególnie ciężko dotknięta. Donosiliśmy już, że zmarła wdowa, śp. Jadwiga Kroma. W szpitalu, poza rodziną Ślebiodów, znajdują się jeszcze dwie kobiety z tej wsi, walczące ze śmiercią. Inne osoby, lżej zatrute, pozostają w leczeniu domowym. Wiś więc okryta żałobą, ludzie zdenerwowani i zrozpaczeni.

Trudno w takich okolicznościach nie powtarzać przestroż, tyle już razy głoszonych. Lekkoomyślnie nieostrożności ludzkiej wprawdzie nie można zapobiec. Jednakże uważamy, iż w Polsce mało się dzieje w sprawie uświadamienia ludności o niebezpieczeństwie grzybów trujących lub zepsutych. Nauka szkolna w tym przedmiocie jest dotąd bardzo niedostateczna, a dozór policji targowej nad sprzedawanymi grzybami nie jest również (odnosimy takie wrażenie!) zbyt fachowy i skrupulatny. A przecież coś w tej sprawie uczynić należy!

KALENDARZYK

Piątek, 22 sierpnia 1930.

Słońce: wschód 4.46 — zachód 19.03 —
długość dnia 14 godzin 17 min.
Księżyc: wschód 1.26 — zachód 18.53 —
przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 17 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowy. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 755 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 22 st. C., najniższa plus 14 st. Cels.

Przepowiednia pogody na sobotę: Temperatura naogół bez zmian, częściej zachmurzenia, nieco chłodno; wiatry zachodnie.

Kal. rz.-kat.: Tymoteusz — jutro Filip.
Kal. słow.: Radomił — jutro Cichomil.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Nabożeństwo w kościele S. S. Karmitanek Bosych** (przy ul. Niegolewskich 23). W niedzielę, 24 bm. o godzinie 10 msza św. za wszystkich dobrodziejów Karmelu. Po południu o godz. 5 nabożeństwo ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Po nabożeństwie — przywitanie do Bractwa.

OSOBISTE

— **Ślub.** Dnia 12 bm. zawarli w pięknie przystrojonym kościele św. Marcina w Poznaniu związek małżeński kupiec p. Marjan Plessner z p. Klarą Miądowiczówną. Młodej parze pobłogosławił kuzyn ks. Czesław Wędzioch. Do uroczystego nastroju przyczynił się pięknie wykonanymi śpiewami chór „Arjon” pod kierownictwem p. Klichowskiego.

— **Dyrektor Kolei Państwowych inż. Stanisław Ruciński** wyjechał na sześciomiesięczny urlop wypoczynkowy do dnia 31 b. m. Zastępstwo objął wicedyrektor Kolei Państwowych inż. Włodzimierz Krzyżanowski.

ZYCIE SOKOLE

— **Budowa ćwiczeń.** Dziś pracują druhowie z gniazda Jeżyce. Jutro w sobotę druhowie gniazda Rataje. Przypominamy, że w myśl wezwania zarządu okręgu druhowie winni się stawić jak najliczniej w czasie od godz. 17 do 20.

— **Złot Sokoła okręgu poznańskiego** odbędzie się w niedzielę 31 bm. w Tarnowie Podgórnej z okazji 5-lecia gniazd Jankowice i Lusówko, z udziałem ponad 300 uczestników. Złot rozpocznie się mszą polową, poczem pochód do salki Czerwonego Krzyża, gdzie się odbędzie uroczyste posiedzenie. Po południu o godz. 15 występy młodzieży, sokolic, sokół,

— **Sokolice, Wilda** Wycieczka do Kórniku odbędzie się dnia 24 bm. Zbiórka starszych druhen na dworcu o godz. 8.15 (pociąg o 8.40). Dla druhen, które pieszo pójda do Kórnik, zbiórka o godz. 6 rano na boisku Sokoła. Wszystkie druhy o ile możliwości umundurowane. Ze względu na okazję zwiedzenia zamku i parku kórnickiego uprasza o jaknajliczniejszy udział Zarząd.

— **Tow. Gimnast. „Sokół” w Lasku** urządzi w niedzielę 24 bm. w ogrodzie p. Gawelskiej w Lasku „staropolski wieńiec”, który się nie odbył w dniu 15 b. m. z powodu niepogody. Program bardzo urozmaicony, pierwszorzędna orkiestra oraz duży zespół amatorów.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Inwalidzi wojenni otrzymają do-
datek do renty za październik.** Minister skarbu, p. Matuszewski, wydał rozporządzenie, na podstawie którego zostanie wypłacony inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik rata dodatku do rent. Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 proc. otrzymają dodatek w wysokości 16 zł 87 gr. od 25 proc. do 34 proc. utraty zdolności do pracy — 24 zł 49 gr. od 35 proc. do 54 proc. — 56 zł 22 gr. od 55 proc. do 64 proc. — 67 zł 44 gr. od 65 proc. do 74 proc. — 78 zł 70 gr. od 75 proc. do 84 proc. — 89 zł 95 gr. od 85 proc. do 94 proc. — 303 zł 59 gr. oraz od 95 proc. do 100 proc. — 584 zł 72 gr. Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50 proc. renty, otrzymają dodatek w sumie 28 zł 20 gr. pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymają dodatek 16 zł 87 gr. pobierające za 20 proc. renty — 11 zł 25 gr. (Pap.)

— **Okręg I. Zw. Tow. Uczestników
Powstania Wlkp. 1918-19** stoł. miasta Poznania przypomina wszystkim członkom Towarzystwa oraz organizacjom bratnim i sympatykom, że w niedzielę dnia 24 bm. po południu odbędzie się wielka zabawa w ogródkach działkowych Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 Łazarz - Górczyn, ul. Krauthoffera, (dojazd tramwajami), z wielce urozmaiconym programem: tańce, polonez, doborowa orkiestra, bufet, iluminacja i t. p. Czysty zysk przeznacza się na rozbudowę boiska dla dzieci.

— **Sodalicia Marjańska Młodzieży
Kupieckiej** urządzi w niedzielę, 24 b. m. wycieczkę do Lednógory, pod przewodnictwem ks. moderatora. Przypadająca na tę niedzielę miesięczna msza św., odbędzie się już o godz. 8.30 w kaplicy sodalicznej. Po wspólnym śniadaniu nastąpi wyjazd z Tamy Garbarskiej. Udział w mszy św. obowiązkowy. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę.

— **Zgłoszeń na wolne miejsca w U-
zdrowisku Solankowym dla dzieci im.
Marsz. Focha w Inowrocławiu** Starostwo Krajowe już nie przyjmuje, ponieważ kontyngent miejsc tych został w zupełności wyczerpany.

— **Pielgrzymka do Górki Duchownej.** W niedzielę 24 bm. odprawi się w kościele św. Wojciecha uroczysta suma o godz. 11 na intencję pielgrzymów. Pielgrzymka wychodzi w niedzielę dnia 31 bm. z kościoła św. Wojciecha pod przewodnictwem ks. proboszcza Putza. — Zgłoszenia przyjmuje się do 29 bm. wyłącznie w miejscach ogłoszonych na afiszach przed kościołem.

— **Z Koła Seniorów w Poznaniu.** — Kółko Loteryjne Koła Seniorów donosi, że zalegające udziały przyjmuje gosp. lokali w lokalach Koła przy Al. Marcinkowskiego 26 do 2 września włącznie pomiędzy godz. 7.30 a 8.30 wieczorem.

— **W niedzielę wszyscy na wycieczkę
Koła Śpiewu im. Bol. Dembińskiego do
Kobylnicy** Orkiestra, strzelanie, gry, moc niespodzianek! Korzystajcie z pięknych jeszcze dni i tłumnie weźcie udział w wycieczce. Odjazd z Poznania (dworzec główny) 9.10 rano.

— **Grono Przyjaciół Sceny Polskiej** urządzi dnia 24 bm. swój tradycyjny staropolski wieniec w ogrodzie „San Domingo”. Początek koncertu o godz. 15. W programie różne gry dla pań i panów.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Wyniki dokształcających kursów
zawodowych.** Kursy zawodowe dla terminatorów rzemieślniczych, /pozbawionych możliwości uczęszczania do szkół dokształcających, odbyły się w myśl zarządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dnia 1 kwietnia 1930 roku w publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej w Poznaniu w czasie od 30-go czerwca do 26-go lipca b. r. Kursistów z zawodu metalowego było 71, z zawodu drzewnego 43, z zaw. budowlanego 33, z zaw. spożywczego 42, z zaw. przyodzieżowego 41, razem 230. Wszyscy kursисти zgłosili się do egzaminu eksternistycznego i wszyscy w liczbie 230 zdali egzamin, a mianowicie: 50 kowali, 19 ślusarzy, 2 blacharzy, 22 kołodziejów, 16 stolarzy, 6 cieśli, 27 murarzy, 3 garncarzy, 2 malarzy, 21 rzeźników, 13 piekarzy, 1 cukiernik, 1 kucharz, 1 młynarz, 13 szewców, 8 rymarzy, 20 krawców. Prócz tego odbywały się w dniach 24, 28, 29 i 30 lipca egzaminy dla eksternistów, którzy w kursach zawodowych udziału nie brali. Zdalo egzamin 50 eksternistów, a mianowicie: 6 ko-

wali, 7 ślusarzy, 2 tokarzy, 1 mechanik, 1 elektryk, 5 kołodziejów, 1 stolarz, 2 cieśli, 4 murarzy, 1 garncarz, 3 malarzy, 4 rzeźników, 6 piekarzy, 3 cukierników, 1 kucharz, 2 siodlarzy, 1 krawiec. — Egzaminu nie zdało 13. — Poza tem odbył się w czasie od 7 do 19 lipca kurs zawodowy z dziedziny zawodów spożywczych dla nauczycieli szkół dokształcających z województwa poznańskiego, w którym brało udział 33 nauczycieli.

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania.** Pościel wartości 240 zł skradziono z strychu domu przy Al. Marcinkowskiego 1. Poszkodowana jest p. Marja Grudzińska. — Do składu p. Biginga przy ul. Pocztowej 10 włamali się złodzieje i skradli różne przedmioty i przybory do bilardów, wartości razem 1100 zł. — 11 kg. spiżu skradziono z warsztatu kolejowych. — Pierzynę i 3 poduszki wartości 150 zł skradziono z mieszkania p. M. Piotrowskiej, zam. przy Górnej Wildzie 10. — Mieszkanie p. Stefani Brzezińskiej (Spokojna 31) odwiedzi złodziej i zabrał z niego dwa płaszcze damskie (beżowy i brązowy), jedwabną beżową suknię, 2 jedwabne garsonki, parę bucików, skórkowe rękawiczki, złotą bransoletę, gruby łańcuszek i złoty pierścionek z ametystem, łącznie wartości 1200 zł. — Dnia 20 b. m. weszli złodzieje do mieszkania p. Wł. Beyera (pl. Bernardyński 2) i skradli odzież damską i bieliznę, razem wartości 2 tys. zł. — Do pracowni obuwniczej p. Fr. Kowalińskiego (W. Garbary 35) włamano się i skradziono 16 skór podeszwywanych wartości 600 zł. Gdy jednak złodzieje zauważyli zbliżający się patrol policyjny, rzucili towar na ulicy i zbiegli. — Niewyśledzeni dotąd złodzieje wtargnęli do mieszkania p. P. Jakubowicza (Wrocławska nr. 37) i skradli płaszcz granatowy wartości 350 zł. — P. Stanisławowi Kordulowi z Grudziądza skradziono w czasie snu na łące opodal przeładowni miejskiej parę trzewików, portfel z 40 zł i różne papiery osobiste. — Rower męski marki „Sport” nr. rejestr. 4820 wartości 200 zł skradziono p. Janowi Miklasowi z bramy domu przy ul. Stolarskiej 6. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Ujęcie zawodowych kasiarzy.** Dnia 20 bm. zatrzymała policja w Kaliszu siedmiu zawodowych złodziei i kasiarzy z Warszawy, którzy przybyli tam na gościnne występy. Przy rewizji odebrano im futra damskie, plastery i inne przedmioty, pochodzące z kradzieży. Wszystkich osadzono w areszcie śledczym. (z)

— **Kradzieże na prowincji.** W dniu 19 bm. włamano się do mieszkania p. B. Landzianki w Szamotułach i skradziono odzież, bieliznę i inne przedmioty wartości 350 zł. — 1000 zł gotówki i skrzynkę cygar skradziono z biura rozlewni piwa p. B. Peiserta w Lesznie. — Odzież, bieliznę i pościel skradziono z mieszkania p. Rudolfa Semlera z Nowej Wsi pod Poznaniem. Strata wynosi 500 zł. — Większe ilości naboju skradziono 20 bm. handlarzowi Wł. Bartkowiakowi w Podgwieżkach (pow. wrzesiński). Poszkodowany ocenia stratę na 700 zł. Kradzieży dokonano za pomocą oderwania kłódki. — Większe ilości ubrań, obuwia, bielizny i futro z kołnierzem perskim z monogr. T. K. skradziono 21 bm. w Stęszewie p. T. Krzyżagórskiemu. (z)

— **Wypadki samochodowe.** W Tarnowie Podgórnej podczas wymijania autobusu, najechał samochód osobowy P. Z. 41 225, własn. hr. Tyszkiewicz z Pakostawia, na 21-letniego Wernera Schmalza z Kokoszyń, który wskutek wypadku odniósł ciężkie okaleczenia. Rannego odwieziono do szpitala w Poznaniu. — Na szosie Grabów—Kępno najechał pewien samochód z Poznania na robotnika Antoniego Kałużę z Grabowa - Smolniki, który wskutek odniesionych ran zmarł. Winę, jak stwierdzono, ponosi szofer, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwym. (z)

— **Napad koniokradów.** W nocy na 18 bm. włamali się nieznani złodzieje do stajni p. Józefa Kapcińskiego w Świątnikach Małych, gdzie skrepowali śpiącego tam służącego Michała Stachowiaka. Złodzieje usiłovali skraść konia, którego już okiełzano, lecz zbiegli, sposzonymi widocznie, zabierając tylko ubranie i buty służącego. (z)

— **Pożar.** W Zakrzewkach w majątności Ociąż powstał pożar w chlewie p. W. Paczkowskiego. Istnieje przypuszczenie, że Paczkowski spowodował pożar przez nieostrożność. (z)

— **Zamiast papierosów — kulą w plecy.** W czwartek wybrał się Edmund Lewandowski z Gniezna do lasu w Brodach na grzyby. W drodze chciał kupić papierosy i zapukał do drzwi oberży Alwina w Pytlewie. Zastał ją jednak zamkniętą, wobec czego począł energicznie się dobijać. Zdenerwowany głośnym pukaniem jakiś nieznany osobnik, który tej nocy spał w oberży, postrzelił Lewandowskiego w plecy, a następnie oddalił się w niewiadomym kierunku. Lewandowskiego przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie. (br)

— **Herbata z... oleandrów i skutki jej konsumpcji.** Służące dzierżawcy restauracji dworcowej w Gnieźnie Kaspryskowi i Ziętkowi sporządzili sobie herba-

te z liści oleandra. Z objawami zatrucia odstawiono je do szpitala miejskiego, gdzie jeszcze w czas zastosowano środki zaradcze. (br)

— **Mały bohater.** Uczeń szkolny Jan Gołębiowski z Chelmży, lat 12, uratował w ostatnich dwóch latach życie czterem tonącym. Były to dzieci, które wpadły do jeziora, a które G. z narażeniem własnego życia uratował od niechybnej śmierci. Dzielnego chłopca wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia czterokrotnym medalem. (x)

— **Śmierć pod kołami samochodu.** Robotnik Szumala Popowa Bisk. pod Toruniem, jadąc motocyklem do Chelmży, zderzył się z samochodem, kierowanym przez szofera Makowskiego. Sz. odniósł m. i. ranami pęknięcie czaszki i zmarł krótko po wypadku. Winę ponosi, jak ustalono, Szumala sam. (x)

— **Ujęcie koniokrądeł.** W majątności Marzeszczyn pod Peplinem wykradli złodzieje w nocy, mimo obecności stróża, sześć koni wraz z uprzężą. Powiadomiona policja udała się w pogon za złodziejami, których przytrzymała w lesie, oddalonym o 40 km. od miejsca czynu. Poszkodowany otrzymał całą swoją własność z powrotem. (x)

— **Statystyka pożarów na Pomorzu.** W Pom. Stow. Ubezpiecz. zgłoszono w lipcu 118 pożarów. W 32 wypadkach pożar wywołany został przez grom a w 12 wypadkach zachodzi zbrodnicze podpalenie. Ogólne straty dochodzą do 564 381 zł. (x)

Z WIELKOPOLSKI

— **Margonia.** (Obchód Cudu Wisły.) W dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej zebrały się wszystkie Towarzystwa z szan-darami na uroczystą sumę, którą odprawił ks. prob. Napiątek. Po nabożeństwie wygłosił wiele podniosłe kazanie, zastosowane do uroczystej chwili. Z kościoła udały się stowarzyszenia w pochodzie do sali p. Binaszkiwicz, gdzie z ramienia miejscowego Kółka Rolniczego odbyła się uroczysta akademja. Zagaił ją prezes Kółka ks. prob. Napiątek, poczem chór kościelny odśpiewał narodowe pieśni, a miejscowy naczelnik Sądu powiatowego, p. Kuroch, wygłosił odczyt o przebiegu walk nad Wisłą przed 10 laty. Na końcu ks. prezes podziękował p. sędziemu za jego pouczający wykład i wspomnień w gorących słowach o czynach naszej bohaterkiej armji, jej dzielnych wodzach i o poległych bohaterach, którym oddano cześć. Wspólnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zakończono akademję odśpiewaniem Roty.

— **Września.** (Z Stow. Młod. Polek.) W bieżącym roku obchodzi Stow. Mł. Polek dziesięciolecie jubileusz swego istnienia. Na dzień uroczystości wyznaczono niedzielę 31 bm. z następującym programem: o godz. 9.30 msza św. i wspólna komunja św. o godz. 12 uroczyste posiedzenie w sali p. Knechtla, po południu wspólny podwieczorek.

— **(Nowa dzielnica.)** Dzięki zakupieniu przez korporację miejską gruntu pomiędzy ul. Kościuszki i Słowackiego i utworzeniu tam nowej ulicy powstanie na tym terenie zupełnie nowa dzielnica. Teren podzielono na 20 parcel o wielkości 900 mtr. kwadr., które miasto będzie oddawało po cenie przystępnej dla wybudowania domów mieszkalnych.

— **(Z szkoły powszechnej.)** Z powodu zlikwidowania szkoły wydziałowej męskiej przejmuje dom ten szkoła powszechna i urzędują tam swą filję, zyskując w ten sposób tak jej potrzebnych kilku lokali. Do szkoły tej uczęszczać będą dzieci, mieszkające w pobliżu. Z nowym rokiem szkolnym liczyć będzie wrzesieńska szkoła powszechna przeszło tysiąc dzieci. (y)

— **Ujęcie.** W niedzielę urządził miejscowy komitet P. W. i W. F. zabawę dla członków P. W. połączoną ze strzelaniem o nagrody z broni małokalibrowej. Nagrody ze strzelania z broni małokalibrowej otrzymali pp.: Franciszek Sawiński, Antoni Szymański, Andrzej Rajewski, Jan Łukaszewicz, Apolinary Kowalski, zaś przy wiatrówkach otrzymali pp.: Stanisław Szymański, Antoni Szymański, Głoksy, Michalski, Łukaszewicz, Wypusz Władysław.

— **(Wycieczki.)** W święto Wniebowzięcia N. M. P. bawiła tutaj wycieczka kolejarzy z Poznania. Wycieczka ta przybyła specjalnym pociągami i liczyła przeszło 1500 osób. W niedzielę znów bawiła wycieczka z Rogoźna i Młode Polki z Margonina. Miasto nasze staje się coraz bardziej miejscem wycieczek.

— **(Pies i motocykl.)** P. Jana Brychego, jadącego motocyklem do Chodzieży, spotkała katastrofa spowodowana przez psa. Przy wyjeździe z miasta pod górę wpadł nagle w przednie koło pies skutkiem czego p. Brychey wyrzucił się i odniósł cięższe obrażenia. Motocykl został również nieco uszkodzony. (um)

Z ŚLĄSKA

— **Tarnowskie Góry.** (Z okręgu Bractw Kurkowych.) Dnia 14 bm. zakończył Okręg Śląski Zjednocz. Kurkowych Bractw Strzeleckich swoje doroczne strzelanie o godność króla kurkowego, rycerzy i mistrza okręgu. Strzelanie to przeprowadziło Bractwo z okazji 150-letniego jubileuszu istnienia swego. Wyniki strzelania dobre, zaś organizacja stała na wysokim poziomie. Wyniki przy tarczy królewskiej: p. Kolonko (Tarn. Góry) królem, p. Kirchner (Tarn. Góry) 1. ryce-

rzem, p. Murlowski (Król. Huta) 2. ryce-rzem; przy tarczy o mistrzostwo: dr. Jan Hlond (Katowice) mistrzem okręgu. W zespole pięciu strzelców uzyskało godność mistrza Okręgu Bractwo Mikołów. W niedzielę 17 bm. zakończono strzelanie na tarczach jubileuszowych, z których podajemy najlepsze wyniki: Tarcza wolne miasto 1. miejsce brat Jan Widuch (Katowice); tarcza jubileuszowa Górny Śląsk 1. miejsce brat Lisik (Tarn. Góry); tarcza wolnorożna 1. miejsce brat Klucznik (Tarn. Góry). Wieczorem odbyła się w bardzo serdecznym nastroju w strzelnicy proklamacja nowych dostojników i zwycięzców Okręgu, którą zakończył prezes Okręgu, p. dr. Jan Hlond, okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. O godz. 19.30 udano się w pochodzie do Hotelu „Pod Lipami”, gdzie po ogłoszeniu zwycięzców na tarczach jubileuszowych i rozdaniu nagród bawiono się do wczesnego ranka.

SPORT

Ciężka atletyka

Treningi oddz. ciężko - atlet. K. S. „H. Cegielski” odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18 do 21 na sali ćwiczeń przy ul. Górna Wilda 180. Tamże przyjmuje się również zapisy na nowych członków co-dziennie od godz. 18 do 20.

Hippika

Jesienny sezon wyścigów konnych z totalizatorem, który potrwa 10 dni — rozpoczyna się w niedzielę 31 sierpnia rb. Przewiduje się większy udział koni jak w sezonie wiosennym. Dziennie rozegranych zostaną uo 3 gonitwy płaskie, 2 z płotkami i po dwie z przeszkodami. Najwięcej zgłoszono koni do gonitw z przeszkodami.

W pierwszym dniu sezonu — rozegrana zostanie gonitwa włościańska. Udział mogą brać konie będące własnością włościan przynajmniej 1 rok. Konie, które w roku bieżącym wygrały gonitwę włościańską, są wykluczone.

Tor w Ławicy po ostatnich deszczach utrzymany jest w dobrym stanie, przeszkody przerabia się, niektóre zostaną podwyższone.

Lekka atletyka

Ciekawe zawody lekko-atletyczne odbędą się w niedzielę 24 bm. na boisku Sokoła. W zawodach wezmą udział czołowi zawodnicy „Sokoła” z Bydgoszczy i z Poznania. Program przewiduje biegi na 100, 200, 400, 1500, 5000 i 110 m. płotki, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, skoki w dal, w wyż i o tyczce oraz sztafety 4x100 m. i olimpijską. Ze względu na wyrównane siły w poszczególnych konkurencjach spodziewać się należy zaciętej walki. Początek o godz. 16.

Pięściarstwo

Nowy kurs pięściarski organizuje z dn. 1 września sekcja pięściarska „Sokoła”. Kierownikiem kursu będzie p. Sztamm. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Okręgu Pozn. Zw. Tow. Gimn. „Sokół” przy Drodze Dębiński lub w czasie treningów sekcji w hali Osrodka W. F. we wtorki i soboty od godz. 20 do 22.

Piłka nożna

O mistrzostwo kl. B POZPN walczą w niedzielę: o godz. 11: „Polonia” (Pozn.) — „Olimpia” na stadionie miejskim oraz „HCP” II i „Blask” na boisku „HCP” przy Górnej Wildzie; o godz. 15 „Liga” i „Polonia” (Leszno) na boisku „Ligi” w Dębcu.

„HCP” — „Poznań”. Spotkanie towarzyskie odbędzie się w niedzielę o godz. 17 na stadionie miejskim. W przedmeczku spotkają się o godz. 15 rezerwy powyższych drużyn.

Informacji o przystankach i odjeżdżających autobusów udziela sekretarjat Związku Przedsiębiorstw Autobusowych przy ulicy Kantaka nr. 1. w godzinach od 9 do 1 i od 15 do 18 (Telefon 33-39).

RADJO

Programy radjofonijne

Sobota, dnia 23 sierpnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna (p. J. Waxmann); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pieniężnej; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT; godz. 17.20 kurs wyśzt języka angielskiego (wykl. dr. Arendt, lektor A. P.); godz. 17.40 odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. 18.00 audycja dla dzieci (transmisja); godz. 19.15 „Ze świata kobiecego” (wygl. p. Sabina Kazanowska); godz. 19.30 interludjum w wyk. klubu mandolinistów „Chopin”, pod dyr. p. Zenona Szemborskiego; godz. 20.00 „Dokoła Poznania” (kwadrans informacyjny); godz. 20.15 koncert artystów czechosłowackich. Wykonawcy: Bracia Maudr (duady i skrzypce), Aldwa Rzeźnickowa (śpiew); godz. 21.15 gawęda reporterska (wygl. red. J. Winiewicz); godz. 21.30 koncert gramofonowy; godz. 21.45 sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. 22.00 transmisja Rewji z Teatru „Morskie Oko” w Warszawie.

Katowice (409 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 16.20 koncert gramofonowy; godz. 17.25 skrzynka pocztowa dla

dzieci; godz. 18.00 audycja dla dzieci i młodzieży (P. R. Kraków) a) „Wichurek — żeglarz”, b) koncert; godz. 19.30 dr. Witold Wilkosz: „Poprzednicy Radja: Telefon”; godz. 20.00 intermezzo muzyczne; godzina 20.15 koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie; godz. 22.00 red. Jan Stan. Mar wygl. feljeton p. t. „Piękne nasze niwy, siola” (P. R. Warszawa); godz. 23.00 muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 16.20 muzyka gramofonowa; godz. 18.00 transmisja z Krakowa; godz. 19.30 feljeton „Kom - Tur” wygl. p. Zd. Marynowski; godz. 19.45 Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków; godz. 20.15 koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej; godz. 22.00 feljeton „Piękne nasze niwy, siola”; godz. 23.00 muzyka z „Polonia - Palace - Hotel”.

Koncert artystów czeskich.

W sobotę 23 bm. o godz. 20.15 wystąpi w „Radio Poznańskim” sławne trio dudziarzy czeskich, składające się z braci Mandr i śpiewaczki Rzeźnickowej. Artyści wykonają w układzie solowym i zespołowym szereg pieśni ludowych czechosłowackich i słoweńskich.

Niedziela, dnia 24 sierpnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 10.15 transmisja z Bazyliki wileńskiej; godz. 17.30 kącik krótkofalowy; godz. 17.45 koncert gramofonowy p. t. „Uwertury operowe i koncertowe” z prelekcją p. Busiakowicza; godz. 19.00 koncert solistów. Wykonawcy: Olga Geislerówna (sopran), Klara Kaulfusówna (skrzypce), Mieczysław Mierzejewski (akompaniament); godz. 20.00 kwadrans literacki z Warszawy; godz. 20.15 koncert wieczorny (transmisja z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty sportowe i policyjne; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolska”.

Katowice (409 m) godz. 10.15 nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej; godz. 12.05 do 13.00 koncert gramofonowy; godz. 15.20 inż. Buchta: „Wychów stadnika”; godzina 15.40 koncert popularny z udziałem Trii Polskiego Radja w Katowicach; godzina 17.10 „Co czytano przed stu laty” — opowie prof. Henryk Mościcki (P. R. Warszawa); godz. 17.25 koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej w Warszawie; godz. 19.25 intermezzo muzyczne; godzina 20.00 kwadrans literacki (P. R. Warszawa); godz. 20.15 koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie; godz. 22.00 feljeton (P. R. Warszawa); godzina 22.15 zabawa ludowa z „Luna - Parku” w Warszawie; godz. 23.00 muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

Warszawa (1412 m) godz. 10.15 nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej; godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 12.00 komunikat meteorologiczny; godz. 14.50 audycja Wojakowska; godzina 15.30 odczyt rolniczy; godzina 15.50 muzyka; godz. 16.00 odczyt rolniczy; godz. 16.20 muzyka; godz. 16.30 odczyt rolniczy; godz. 16.50 muzyka; godz. 17.10 „Co czytano przed stu laty” — opowie p. prof. Henryk Mościcki; godz. 17.25 koncert popołudniowy Repr. Ork. Pol. Państwowej m. st. Warszawy, dyr. A. Sielski; godz. 19.25 płyty gramofonowe; godz. 20.15 koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej; godz. 22.00 feljeton p. t. „Przedziwne losy kobiety” wygl. p. red. St. Dzikowski; godz. 22.15 komunikaty; godz. 23.00 muzyka taneczna z „Oazy”.

RUCH W TOWARYSTWACH

— **Tow. Powst. i Woj. Stare Miasto.** Zbiórka w sobotę dnia 23 bm. o godz. 19.30 na dziedzińcu szkolnym, oraz w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 7.00 celem wzięcia udziału w apelu okręgu I.

— **Akord, Tow. Śpiewacze, Poznań-Jeżyce.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 20 bez względu na ilość członków w lokalu posiedzeń p. Tomikowskiego przy ul. Szamarskiego 18.

— **Kat. Tow. Robotników Polskich Poznań - Górczyn.** Zebranie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 12.15 w sali kina „Polonia”. Wykład wygłosi ks. kapelan Mościcki.

— **Młodzież Przedpob. Tow. Powst. i Woj. Łazarz - Górczyn.** W dniu 24 b. m. o godz. 7.30 zbiórka w mundurach na pl. Bernardyńskim celem wzięcia udziału w apelu okręgu I. Powstańców i Wojaków.

— **Harmonja.** W niedzielę, dnia 24 b. m. odbędzie się wycieczka do Swarzędza. Punkt zborny o godz. 7.30 przed dworcem głównym.

— **Tow. Powstańców i Woj. dzielnicy Jeżyckiej.** W niedzielę 24 bm. odbędzie się apel I. Okręgu. Towarzystwa zbierają się o godz. 7 min. 15 na placu Bernardyńskim; członkowie winni stawić się o godz. 6 min. 30 przed lokalem obrad przy ul. Kraszewskiego 16, skąd Towarzystwo wyruszy o godz. 6 min. 45. Mundury, czapki i odznaki przywdziać.

— **Tow. Ogródków Działk. im. Chociszewskiego.** W niedzielę 24 bm. urządzi Tow. zabawę, połączoną z świętem dzieci, jako zakończenie półkolonji.

— **Zrzeszenie st. asystentów, asystentów i elewów kolejowych Z. U. K.** W niedzielę 24 bm. o godz. 11 w lokalu Z. U. K. przy ul. Franciszka Ratajczaka nr. 21 zebranie.

— **Tow. Powst. i Woj. im. Józefa Hallera Poznań - Jeżyce.** Zbiórka do apelu okręgowego odbędzie się 24 bm. o godzinie 6.30 przed lokalem zebrania. Czapki, odznaki i książki osobiste zabrać.

— **Żeńskie Stow. „Strażnica” urzędują** w niedzielę, dnia 24 bm. wycieczkę do Kobylnicy. Wyjazd nastąpi o godz. 10 min. 5. Punkt zborny o godz. 9.30 przy głównym dworcu.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań - Dębice** bierze udział w apelu okręgu I. Zbiórka wszystkich członków o godz. 7 przy Zielonych Ogródkach a ul. Długiej, skąd nastąpi odmarsz w zwartym szyku na pl. Bernardyński.

— **Koło Śpiewacze „Dzwon Zygmunta”.** Lekcja śpiewu 26 bm. o godz. 20 w lokalu p. Fiedlerowej, Górna Wilda 47

— **Tow. Marynarzy.** W sobotę, dnia 6 września br. o godzinie 20 w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków. Nowych członków przyjmuje się na każdym zebraniu.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Pomnik Serca Jezusowego: N. N. Kobylnia z prośbą o zdrowie 4 zł; — Z. D. znalezione 10 zł; — Maria Breschówna 6 zł; — Parafia Sęszew 10 zł; — W. S. z prośbą o dalszą pomoc i błogosławieństwo w zawodzie 50 zł; — Jan Czwojdzinski 5 zł; — Klara Grassówna z podziękowaniem za otrzymane zdrowie, z prośbą o dalszą opiekę 10 zł; — F. K. Poznań 3 zł; — K. Strykowska z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę 5 zł; — Maria Gawrońska, Koźmin 5 zł; — Konstanty Zaidlewicz, Nakło n. N. 1.50 zł; — H. F. P. 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowan. 1275,55 zł.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **P. St. Krawczyk.** „Tygodnik Młodzieży”, Poznań, pl. Wolności 18, IV. — Miesiecznik „Gospodarstwo Mleczne”, Poznań, ul. Gwarna 9. — Czasopismo „Szwajcar Polski”, Poznań, Wały Królowej Jadwigi 1. (K)

— **B. A. P.** Ustawa takich opłat nie przewiduje, jednakże bez zgody właściciela nie można pokójów odnajmować. (K)

— **P. Krasowicki.** Żądanie Pańskiego byłego opiekuna jest zupełnie bezpodstawne. Radzimy skierować mu spłatę w wysokości 15 proc. równowartości czyli 11 992,50 zł za kapitał, a odsetki w dotychczasowej wysokości. Pozycja posiadacza hipoteki jest o tyle słabsza, że nie jest pierwotnym właścicielem, lecz tylko nabywcą hipoteki, przyczem z pewnością nabył ją tania. (K)

— **P. Łosiak, Środa.** Dom jest nowy, więc nie podlega ustawie o ochronie lokatorów; zatem nie potrzebuje Pan uwzględnić życzenia dawnej lokatorki. (K)

— **P. Józefa Witkowska.** Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych postępuje nieśpiesznie; radzimy skierować sprawę do Trybunału dla Spraw Ubezpiecz. Społ. w Poznaniu, aleja Marcinkowskiego 22. (K)

— **P. M. Szydłowska, Lubliniec.** Państwowa Szkoła Handlowa i Przemysłowa Żeńska, Poznań, ul. Zwierzyniecka 4; Miejska Szkoła Handlowa, Poznań, ulica Działuńskich 4; Kursy Handlowe T. Preissa istnieją nadal przy ul. Fr. Ratajczaka 29. (K)

— **P. Józef Schulz, Poniec.** Urząd Emigracyjny w Warszawie, ulica Królewska 23. (K)

— **P. M. Kowalewski, Leszno.** Szkoły budownictwa nie dają wykształcenia ogólnego, tak jak gimnazja, potrzebnego do uzyskania matury, lecz zawodowe. — Państw. Szkoła Budownictwa, Poznań, ul. Łąkowa 11, kształci kandydatów, mających ukończone 4 klasy szkoły średniej lub 7 klas szkoły powsz. oraz 1 rok praktyki murarskiej, na techników budowlanych, meljoracyjnych, drogowych i t. d. (K)

TEATRY

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, w sobotę i niedzielę ostatnie trzy razy głósna komedia włoskiego autora L. Chiarelliego p. tyt. „Twarz i maska” z gościnnym występem W. Brydzińskiego w roli hrabiego Paolo Graziano. Znakomity nasz gość niezrównana swą grą wywołuje niemiłą oklaski u publiczności. Obsadę stanowią pp. Fiszer-Chmurkowska, Jerzmannowska, Suchankówna, Żeromska, Chmurkowski, Mazanek, Pionka-Fiszer, Kitka-Sokołowski, Przebiński i inni.

W poniedziałek wchodzi na afisz Teatru Nowego głósna sztuka Langyela p. t. „Tajfun”, w której genialną kreację dr. Tokeramo tworzyć będzie znakomity nasz gość Wojciech Brydziński. Sztuka ta triumfalnie obiegła wszystkie sceny światła a w Polsce cieszy się ogromnym powodzeniem ze względu na swe egzotyczne tło i mistrzowską grę W. Brydzińskiego.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Twarz i maska”. — Gościnnie występ W. Brydzińskiego.

Sobota, 23. 8. „Twarz i maska”. Gościnnie występ W. Brydzińskiego.

Niedziela, 24. 8. „Twarz i maska”. Gościnnie występ W. Brydzińskiego.

Poniedziałek, 25. 8. „Tajfun”. — Premiera. Gościnnie występ W. Brydzińskiego.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarińskiego, narożnik ul. Gwarna i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

MALARZ MÓWI O TEM, JAK MALUJE

Rafał Malczewski, syn Jacka, przedstawia w nowopowstałym piśmie warszawskim „Plastyka” proces twórczy, w jakim powstają malowane przezeń obrazy. Powtarzamy niżej tę wysoce interesującą próbę autoanalizy, która wprowadza czytelnika w świat, normalnie biorąc, zamknięty dla niego zupełnie.

Jakkolwiek trudno pisać o sobie, lub o czemś, co siłą rzeczy jest jedną z najbardziej istotnych spraw ludzkiego wnętrza — spróbuję. Nie mierzę, oczywiście, stwarzać jakiejś teorii o sztuce, lub ogłaszać nowego hasła, kierunku, rewolucji, — ale pragnę opowiedzieć w paru słowach, jak powstają moje obrazy i co w nich sponstrzegam, gdy spotykam je po dłuższym niewiedzeniu.

Podłożem powstania obrazu jest pewien stan napięcia uczuciowego, które łączy mnie z jakimś wycinkiem widzialnego świata, dostrzeżonym naraz. Moment ów daje impuls do stworzenia kompozycji, w której ów stan zmieści się cały, malarzkiemi środkami objawiony. Muszę odczekać jednak, póki ów obraz nie pojawi się jako wizja, pod względem barwy zupełnie zdecydowana.

Kompozycja zaś na płaszczyźnie płótna jest u mnie szeregiem selekcji i eliminacji zbytecznych — mojem zdaniem — przedmiotów, nietylko z powodu tkwiących we mnie wyobrażeń czysto malarsko-rzemieślniczych o obrazie, ale i z uwagi na wywołanie w widzu tegoż napięcia, które we mnie powstało i trwa. Próby stworzenia czegoś pod wpływem li tylko zadrażnienia zmysłu barwy i formy nie zadawała mi nigdy.

Z drugiej strony jednak, jakiś dla mnie układ barwny, w tym momencie ten jedyny istotny, musi być przeniesiony z rzeczywistości bodźcem, działającym współzręcznie z wyżej wymienionym stanem. Inaczej wszystko przemija i zacierza się, pozbawione konieczności wypowiedzenia się malarzkiego. Podniętą z zewnątrz światła, punktem centralnym, naokoło którego wyłania się cały obraz, bywa często jakiś szczegół, zagubiony potem w całości, niki w urzeczywistnieniu, nader ważny w narodzeniu wizji. Barwa jest w danej chwili uciechą, odkryciem (dla mnie), radością czysto zmysłowego gatunku, formą wyłuskana skrzętnie z otaczającego świata, wyrazem napięcia uczuciowego, czegoś boleśnie drogiego, z czem rozstać się trudno, a pragnie się z kim podzielić. Raz narysowany obraz jest dla mnie gotowy. Teraz środki malarskie, umiejętność dociągnięcia do tego poziomu, który staram się podwyższać ciągle. Pracując nad zrobieniem obrazu, gotów jestem przysiąc, iż stwarzam wizję świata prawdziwego, niż ten rzeczywisty.

Maluję zwykle parę obrazów równocześnie — przystępuję bowiem do pracy, gdy już dla mnie są niejako gotowe, a ich przeciwieństwa barwne pozwalają mi utrzymać się w określonej skali i zahamować chęć ulepszenia, wtłoczenia balastu, zacerpnienia z nagromadzonych, a w przeciwnym wypadku niewypowiedzianych stanów. Wszystkie podszepiały zmiany i „wzbogaceń” chowam na inną okazję.

„Tematy”, że tak powiem, pojawiają mi się wszędzie w zetknięciu z widzialnym światem. Pewne powtarzają się często. Linje kolejowe, nie magistrale, ale te jednotorowe, malutkie stacyjki, przystanki, małe miasteczka, drogi, pokryte błotem i kałużą. Kolej — to uraz psychiczny z lat dzieciństwa. Oczywiście domyślam się, nie twierdząc napewno. Dziś nie przepadam za nią tak bardzo, ani cenię jako środek lokomocji, urzędnikiem kolejowym zostać nie chcę, reklamy naszemu kolejniemu nie przysparzam, a jednak ciągnie mnie coś w ten świat, do którego równocześnie czuję coś pokrewnego we wstrętem. Gdyby rozwiązano mi ten kompleks, — pozbawiłoby to mnie bogactwa tematów. Małe miasteczka, pierwsze wspomnienia z dzieciństwa, czuję że mnie nie opuszczają nigdy. Błoto, kałuże? Mój Boże! — Nie wypada człowiekowi w pewnym wieku wyleźć na ludną ulicę i bawić się zgarnianiem błota, mieścić gołymi stopami, by stłamszone wyciekło między palcami, stawiać tamy, wogóle poczynać sobie jak dziecko, w dzień wiosenny po ulewie. Więc choć w ten sposób podchodzę do ozdoby naszych przedmieść, polnych dróg

i gościńców, wsi, wogóle — Polski. Malując, zadawałam mi jakiś pierwotny instynkt. Pomijam oczywiście wielką piękność rozmaitych gatunków błota — ślicznych szarości, lśnień, refleksów.

Tatry? — Mieszkam u ich stóp. Jak dotąd, jeszcze nigdy same góry, ich wnętrza, nie znalazło się w mojej olejnej kompozycji. Świat leżący u ich stóp, którego jestem baczny i czujnym obserwatorem, daje mi setki podniet. Tatrzański skalisty trzon jest dla mnie, jak dotąd, za wspaniały, daleki — zamało ludzki.

Gdy podchodzę do moich obrazów olejnych po dłuższym niewiedzeniu, zaskakują mnie o tyle, iż spostrzegam w nich rzeczy, które nie istniały dla mnie w chwili ich malowania; ujawnia się coś jakgdyby światopogląd, — mój, — gdyż uznać go muszę za taki, skoro wyłazi z moich utworów. Nie uważam siebie za smutnego człowieka, a jednak nie powiem, bym wiele wesołości i szczerej, niezamąconej niczym pogody zamykał w to coś, co jest barwą i linią własnoręcznych malowideł. Ludzie, o ile znajdują się w nich, są malutcy, nie widzą otaczającej ich piękności świata. Coś tam dłubią lub spoczywają. Może tak jest w rzeczywistości — szczególnie poza granicami wielkich miast. Uwagi te wysnułem po obejrzeniu szeregu moich obrazów; uświadamiałem je sobie ze zdziwieniem.

Realizacja techniczna moich obrazów jest uboga w środki, nieporadna często. Faktura nie odpowiada dzisiejszym kierunkom. Pomimo wszystko, dążę usilnie do wzbogacenia środków, nie mogę skłonić się do skorzystania z tak wysoko rozwiniętej kuchni malarskiej i przepuszczać te wszystkie „smaczki”, których ona ma pod dostatkiem w swym zapasie. W tych sprawach jestem świadomy moich celów.

Mówiłem o olejnych obrazach. Zupełnie czemś innym są moje akwarele, malowane z natury, impresje, notatki z licznych włóczęg i wycieczek, wykonywane wodną farbą. Nie kuszą się o żadne syntetyczne ujęcie, powstają na podłożu żyłki sportowej. Krótkotrwałe napięcie i wysiłek, ekonomia środków, chwyt, które w każdej chwili spalić mogą na panewce, niepewność wyniku do ostatniej chwili, ograniczenie w czasie, niemożność poprawek — wszystko to przypomina raczej sport, niż sztukę. Czystość tej techniki, lekkość i łatwość przenoszenia materiału daje mi możliwość utrwalenia tego, co spodoba mi się podczas bardzo nawet uciążliwej wycieczki. Niektóre tylko z nich są załączkami późniejszych olejnych. Akwarele są lżej strawne, mniej osobiste, nieporównanie pogodne, a poza tem stojaż może na wyższym technicznym poziomie. Po dłuższym niewiedzeniu, gdy ujrzę którą znowu, nie już o niej powiedzieć nie mogę, najwyżej: tę a tę partję dziś namalowałabym lepiej. Jeżeli jednak któreś z moich obrazów mają związek ze sztuką, to chyba olejne. To już czysto subiektywne odczucie.

Ponieważ wewnętrzny pęd, przymus i radość tworzenia towarzyszą mi dotąd stale, sądzę, iż brak przywiązania do tego, co zrobione, nie jest niczem karygodnym.

Rafał Malczewski.

Pisma nadesłane

„Przegląd piechoty”, miesięcznik. Zeszyt 7. Treść: Od redakcji. Płk. dypl. Józef Cwiertniak: Praktyki i ćwiczenia podchorążych w pułkach piechoty. Kpt. Albin Piotr Habina: Jeszcze o strzelaniach kontrolnych. Ppor. Włodzimierz Filleborn: O racjonalne szkolenie oddziałów w obronie przeciwgazowej. Por. Stanisław Włodzimierz Sywula: O reorganizację pododdziału broni towarzyszącej. Kpt. Franciszek Wrona: Na marginesie instrukcji grenadierkiej. Kpt. dypl. Leon Tyszyński: Pionierzy pułkowi w działaniach bojowych. Mjr. w st. sp. Stanisław Kozubek: O urzędzeniach strzelniczych bojowych. Por. Edmund Wiktor Ginalski: O oznakę specjalności dla plutonów artylerji piechoty. Sprawozdania. Lista starszeństwa oficerów zawodowych piechoty.

ŻYCIE KULTURALNE

NOWA POWIEŚĆ JANA WIKTORA.

Czytelnicy, których Jan Wiktor ma tak licznych, otrzymają wkrótce nowe jego dzieło, które obudzi w nich może pewne zdziwienie. Wiktor jest znany i ceniony jako autor wybornych powieści zwierzęcych („Burek, Sentymentalny zajac”, „Te-cza nad sercem”) lecz tym razem ten poeta serca występuje z satyrą. Pierwotny tytuł miał brzmieć „Bujda filmowa”; szło o zaznaczenie, że Wiktor pisze jakby parodię modnego dzisiaj romansu sensacyjno-kryminalistycznego. Ostatecznie zostało się przy innym: „Zwarjowane miasto”, a miastem tem, acz nie nazwanem, jest powojenny Kraków.

Obok „intrygi”, rozgrywającej się w świecie kulis i literatury, idzie równolegle i może nawet jako główna linja, satyryczny rzut oka na teatr i najnowsze piśmiennictwo. Działające osoby są, jak wieść niesie, portretami-karykaturami osób żywych, nietrudnych do rozpoznania pomimo deformacji. W programowej rozmowie „starego” i „młodego” poety zawarł np. Wiktor charakterystykę dwu pokoleń literackich: przedwojennych epigonów romantyzmu, oraz dzisiejszych urbanistów, futurystów itd. Nie brak też miejsca na satyryczne naświetlenie brukowego dziennikarstwa.

„Zwarjowane miasto” wkrótce wyjdzie z druku i pewnie wywoła liczne komentarze, zarówno na miejscu opisywanem, tj. w Krakowie, jak wszędzie indziej, gdzie teatr i literatura są zawsze żywymi i ciekawymi tematami.

NAUKA

Profesura honorowa. Emerytowany profesor zwyczajny budownictwa na Politechnice warszawskiej, Czesław Domaniński, został zamianowany profesorem honorowym tejże Politechniki na wydziale architektury.

MUZYKA

Nominacje w Konserwatorium warszawskim. Piszą nam z Warszawy: Reorganizacja Konserwatorium naszego została ukończona i wkrótce uwieńczy ją wybór rektora, mający nastąpić d. 12 września. Konserwatorium w nowej postaci obejmuje, jak wiadomo, kilka jakby samodzielnych szkół, więc szkołę średnią, której dyrektorem jest obecnie p. Eugeniusz Morawski, seminarjum dla nauczycieli muzyki z dyrektorem Stanisławem Kazurą, oraz wyższą szkołę Muzyczną. W tej ostatniej został obecnie zamianowany profesorem muzykolog ks. dr. Hieronim Feicht. (wm)

Opera słowacka w Bratysławie wystawi w tym sezonie — jak nam z Pragi donoszą — kilka wybitnych dzieł czeskich, jak np. Vitezslava Novaka „Testament dziadka”, Ambrosa „El Christo de La Luz”, Smatka „Pani z Czachtic”. Wagner będzie reprezentowany „Walkirją”, Mozart „Uprowadzeniem z Seraju”, Gluck „Orfeuszem i Eurydyką”. Wystawiona będzie rzadko grywana Bizeta „Djamileh”, Mascagniego „Iris”, oraz Prokofiewa „Miłość do trzech pomarańcz” osnutą na tle bajki Gozziego, autora „Turandot”. Na nowo będzie wystudjowana „Biała Dama” Boildieugo „Madame Butterfly”.

OCHRONA ZABYTEKÓW

Okradzione muzeum. Z Lwowa piszą nam: Kradzieże w muzeum Lubomirskich zostały wyjaśnione. Zginął tam jak wiadomo złoty krzyż z medaljonem wysadzonym brylantami i drogiemi kamieniami z czasów Zygmunta Augusta, a należący ongi do hetmana Jabłonowskiego. Nieco później skradziono znów złoty łańcuch po biskupie Siarczyńskim. Obecnie sprawców schwytano. Są to, niestety czterej młodzi ludzie z dobrych domów, synowie wyższych urzędników. Ukradzione pamiątki połamali, brylanty i cenne kamienie wyjęli i sprzedawali lub pozostawiali, wisiorok z orłem polskim, którego może bali się kupcom pokazywać, wrzucili do ustępu. (ol)

TEATR

Co grają w Wilnie? Piszą nam z Wilna: Teatr letni wystawił sztuki: Korzeniowskiego „Majster i czeladnik”, oraz Bilzińskiego „Marcowy kawaler”. Teatr w sali Lutni po „Kochanku pani Vidal” zaczyna grać komedię Z. Kaweckiego „Para nie para”. (tw)

KRAJOZNAWSTWO

Piękny park w Starszyńskim Dworze. Majętność ta, leżąca niedaleko Oliwy, była letnią rezydencją opatów oliwskich, którzy w XVIII wieku założyli tam wspaniały park. Planował go ten sam ogrodnik francuski, którego dziełem jest słynny park w samej Oliwie. „Wielkopolska Ilustracja” zamieszcza bardzo interesujący artykuł o tem dziele sztuki ogrodniczej, ilustrowany mnóstwem fotografii. W parku znajduje się między innymi rzadkimi drzewami lipa, która ma pamiętać czasy książąt pomorskich, oraz rz. drzewo mamutowe, mające 15 metrów wysokości. (TK)

ZAPISKI REGJONALNE

PIĘKNE MUZEUM W WILNIE

Z Wilna piszą nam:

W roku 1906 powstała myśl założenia w Wilnie Towarzystwa Naukowego. Rzucał ją na łamach „Dziennika Wileńskiego” Ludwik Abramowicz, podjął ówczesny kaliski poseł do Dumy, Alfons Parczewski. Wydano odezwę, na której prócz inicjatorów widniały podpisy Elżby Orzeszkowej, Czesława Jankowskiego, redagującego wówczas „Kurjer Litewski”, Montwilla i innych. Dnia 23 marca 1907 roku ukonstytuował się pierwszy zarząd z prezesem ks. prałatem J. Kurczewskim.

Przeszło dwadzieścia lat istnienia Towarzystwa Przyjaciół Nauk zaznacza się bogatym dorobkiem zarówno w działalności naukowej, jak i w zapewnieniu materialnych podstaw istnienia. Praca naukowa prowadzona jest na zebraniach naukowych i dyskusyjnych Wydziałów. T-wo prowadzi ożywioną działalność wydawniczą. Oprócz edycji książkowych wychodzą periodycznie „Rozprawy i Materiały T. P. N.” oraz czasopismo „Ateneum”. Towarzystwo posiada bogatą bibliotekę, przy której znajdują się cenne działy: rękopisów, czasopism, afiszów i ogłoszeń.

Wreszcie ważnym i cennym dorobkiem T-wa jest jego Muzeum. W chwili obecnej toczą się dalej prace restauracyjne i porządkowanie zbiorów. Gmach Muzeum zostanie odnowiony i skanalizowany. Prof. Ruszczyk wziął na siebie ozdobienie wnętrza, p. M. Brensztajn, kustosz zbiorów muzealnych, rozplanował umieszczenie eksponatów, prof. Ehrenkreutzowa uporządkowała dział Etnograficzny, a p. Hoppen — dział Sztuki.

Na pierwszej kondygnacji w klatce schodowej umieszczono główny obraz Ruszczyca „Nec mergitur”, rycin i plany Wilna. Pierwsza z sal mieści zbiory prehistoryczne i antyczne grecko-rzymskie. Jest tu bardzo cenna kolekcja waz greckich i pompejskich, ofiarowana przez hr. Tysskiewiczza.

W sąsiedniej sali umieszczono dział historyczny, zawierający zabytki do końca XVIII wieku. Znajduje się tu cenna kolekcja pasów słuckich, bogate zbiory broni, karabel, kolekcje porcelany, szkieł cechowych, ornatów. Do najcenniejszych zabytków należy, w kolekcji modlitewników, pięknie iluminowany francuski modlitewnik z XIV wieku.

Sala, poświęcona sztuce obcej mieści cenne płótna malarzy włoskich, szkoły weneckiej XV, XVI i XVII wieku, flamandzkich i holenderskich. Do cenniejszych należy „Święta Rodzina” Jordaensa, „Święty Sebastian” — replika Gułdo Reni’ego, „Święta Urszula” Sprangera. Widzimy dalej kilka pejzaży Poussina i Canaletta oraz dwa sztychy Dürera.

W sali sztuki polskiej rozwieszono w porządku chronologicznym widzimy obrazy: Czechowicza, Smuglewicza, Orłowskiego, Rustema, Rusieckiego i Wańkowicza, dalej Rafałowicza, Simmlera, Wincentego Slendzińskiego, Romera, wreszcie Matejki, J. Kossaka, Żmurki, Gersona, Wyspiańskiego, Stanisławskiego i Ludomira Slendzińskiego.

Osobna sala poświęcona jest pamiątkom czasów nowszych: od powstania kościuszkowskiego, przez legjony, wyprawy Napoleona, związki filomackie, powstania aż do chwili oswobodzenia Wilna w roku 1919. Od kasy kościuszkowskiej przez napis „gaworit po polski strogo wspieraszajesia” do odezw wieszczących chwilę wyzwolenia.

Wreszcie wspomnieć należy o marłym pokoiku, który zawiera pamiątki po s. p. Elżbie Orzeszkowej. Jest tu jej portret pędzla Lenca, meble, książki itp. pamiątkowe drobiazgi.

Muzeum po ostatecznym odnowieniu i uporządkowaniu z całą słusnością stanie się nietylko przedmiotem dumy dla czynnego T-wa Przyjaciół Nauk, ale też jednym z najciekawszych i najbardziej godnych zwiedzenia zabytków Wilna. (TK)

Książki nadesłane

Emil Zagadłowicz: „Aktor wieczny”. Poznań 1930. Biblioteka Studwudzista. — Liber Quartus Jan Kuglin. — Gustaw Morcinek: „Ondraszkowe ostatki”. Poznań, Biblioteka Studwudzista. — Liber Sextus, Jan Kuglin.

Dziesięciolecie „Cudu Wisły” i manifestacje przeciw zakusom Niemiec

W Wielkopolsce

Pleszew. Z inicjatywy Stronnictwa Narodowego utworzono w Pleszewie Komitet Towarzystw i uczczono 10-tą rocznicę „Cudu Wisły” następującym programem:

O godz. 10 zebrały się towarzystwa ze sztandarami na placu Kościuszki skąd pod komendą komendanta powstańców wkp. z r. 1918/19 drh. Pohla, z pieśnią na ustach „Oto dziś dzień krwi i chwały”, ruszył imponujący pochód do kościoła farnego na nabożeństwo. Przed kościołem pochód zatrzymano; po komendzie „baczność, w prawo patrz” — ruszyło 11 sztandarów do kościoła, a zbrane tłumy odśpiewały „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem udano się do kościoła. Uroczystą sumę celebrował ks. wik. Bręczewski, kazanie wygłosił ks. prałat Niesiołowski, a chór kościelny wykonał pieśń religijną. Po sumie odśpiewano uroczyste „Te Deum” i „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie ruszył pochód ze śpiewem „Warszawianki” na salę p. Marciniaka. Przed wejściem do sali wprowadzono uroczyste sztandary przy odśpiewaniu hymnu narodowego.

Uroczystą akademię zajął ks. prałat Niesiołowski słowem wstępem, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem chór św. Cecylii wykonał pieśń „O polski kraju święty” Nowowiejskiego. Piękny i nastrojowy wykład wygłosił p. dr. Białasik, a chór wykonał „Obronę Warszawy” Nowowiejskiego.

Na zakończenie ks. prałat Niesiołowski, w płomiennym przemówieniu, poruszył wystąpienie niemieckiego ministra Treviranusa przeciwko całłości granic Polski i zaznaczył, czem jest dla nas Pomorze i dostęp do morza. Na znak stanowczego protestu licznie zebrani uczestnicy uroczystości odśpiewali z zapalem „Rotę”.

Cała uroczystość odbywała się bez orkiestry, którą zastąpił śpiew ogólny, który wypadł wspaniale i wzbudził ogólny zapal i zadowolenie. Wspomnieć także należy, że całe miasto w dniu tym było rześkie udekorowane sztandarami narodowymi. (a)

Kępno. 10-lecie „Cudu Wisły” obchodzono tu bardzo uroczysto. Obchód rozpoczął się w czwartek wieczorem capstrzykiem. W piątek odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, wzięły w nim udział delegacje wszystkich miejscowych stowarzyszeń.

Wieczorem odbyła się na sali Hotelu Centralnego akademja, na program której złożyły się reprodukcje muzyczne i referat mec. Zakrzewskiego. Udział publiczności tak w akademji jak również w nabożeństwie był bardzo liczny.

Rawicz. Przebieg obchodu 10-lecia „Cudu Wisły” został zamącony ulewным deszczem. Mimo to odbył się pochód wszystkich organizacji od pomnika Żołnierza Polskiego do kościoła farnego, gdzie odprawiona została uroczysta msza św. Udział w nabożeństwie był bardzo liczny. Sumę celebrował ks. prob. Gumprecht, a o kolicościowe kazanie wygłosił ks. wikariusz Echaust.

Udano się potem pochodem do Strzelnicy, gdzie przemawiał p. pułkownik Sczaniecki o „Cudzie Wisły”, a zastępca burmistrza p. Wolski wznosił okrzyk na cześć naszej dzielnej armji. Dalsza ulewa uniemożliwiła pochód do złożenia wieńców na grobach śp. kap. Buszy i śp. por. Kamińskiego oraz na grobach poległych żołnierzy, przeto misję tę wykonała tylko deputacja.

Miasto było pięknie udekorowane.

Sarnowa. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, potem pochód i akademja na sali p. Hendrysiaka. Uroczystość uzupełniło strzelanie konkursowe Tow. Powstańców i Wojaków oraz wieczornica, na której m. i. wygłoszony został odczyt, opracowany na podstawie broszury J. Rembiefińskiego „Dniepr i Wisła”. Nadto odegrano dwie jednoaktówki i wygłoszono deklamacje. Słowo wstępne i odczyt wygłosił p. Anastazy Mral.

Miejska Górka. Na piękny obchód złożył się w d. 14 b. m. capstrzyk, a 15-go nabożeństwo i manifestacja na Rynku, gdzie przemawiał ks. proboszcz Lewandowicz, wzywając zebranych do stania na straży granic zachodnich.

Odbyło się też strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków.

Śrem. Obchód 10-lecia „Cudu Wisły” nie wypadł tak pięknie, jak gdzieindziej, co jest winą komisji Zjednoczonych Towarzystw, która nie postarała się o należyte zorganizowanie uroczystości. Miejmy nadzieję, że w przyszłości tego rodzaju zaniebdania już się nie powtórzą.

Mosina. W przeddzień obchodu odbył się capstrzyk. Rano dnia 15 bm. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. adm. Kobzy. Następnie w wypełnionej po brzegi sali p. Hoffmanna odbyła się akademja, którą zajął p. burmistrz Mayer. P. Stefan Cieślewicz wygłosił odczyt p. t. „Dniepr i Wisła”, którego wysłuchano w skupieniu.

Popołudniu odbyła się manifestacja na Rynku, gdzie przemawiał p. ppor. Tyliński. Zebrani ślubowali bronić do ostatniej kropli krwi ziemi polskiej przed zakusami niemieckimi. Obchód zakończył się tradycyjnym strzelaniem Bractwa Kurkowego. (sc)

Wolsztyn. W myśl uchwały Komitetu Zjednoczonych Towarzystw wolsztyńskich wzięły udział w uroczystym nabożeństwie delegacje sztabowe towarzystw, a świątynia przepelniona była wiernymi. Bardzo piękne kazanie, zastosowane do uroczystości dnia, wypowiedział ks. dziekan Zakrzewski.

Wieczorem odbyła się w zapełnionej szalenie sali Grand-hotelu akademja. Na pięknie w sztandary towarzystw przybranej scenie odegrała orkiestra Sokoła kilka dobrze wykonanych utworów muzycznych, Tow. śpiewu Lutnia odśpiewało dwie pieśni, panna M. z Tow. Młodych Polek wygłosiła piękny wiersz „Prorocstwo polskiego kapłana”. Jako prolog wypowiedział sekretarz Sokoła p. O. szkic przedstawiający istotę „Cudu Wisły”: stawiający przed oczyma naszymi najprzód grozę owych dni, potem zapal wszystkich Polaków bez różnicy stanu i wieku, wielką ofiarności i poświęcenie niewiast, bohaterstwo i wiarę w zwycięstwo. — Wreszcie w dłuższym wykładzie przedstawił dr. Wróbel przyczyny i rozwój najścia bolszewickiego na Polskę w r. 1920 i przebieg obrony z „Cudem Wisły” który ocalił przed czerwoną falą nie tylko Polskę, ale i Europę. Każdy punkt programu przyjmowała publiczność z żywym zadowoleniem, darząc mówców rzesistemi oklaskami.

Jarocin. Obchód „Cudu Wisły” w Jarocinie był żywiołową manifestacją całego społeczeństwa narodowo-katolickiego miasta i powiatu jarocińskiego. W uroczystości brała udział ludność, zorganizowana i nie zorganizowana — z wyjątkiem „Federacji” i „Strzelców”. Ci ostatni — nowotwór zastępcy starosty dr. Dembowskiego — urządzili capstrzyk w dniu 14 bm. z współudziałem nielicznych gapiów, który robił wrażenie korowodu żałobnego.

W dniu M. Boskiej Zielnej olbrzymi tłum wiernych zapełnił kościół i cmentarz, a wszyscy zjednoczyli się w gorącej modlitwie za ukochaną Ojczyznę. Podczas solennego nabożeństwa wygłosił patriotyczne kazanie ks. Badura. Ten sam olbrzymi tłum zapełnił po nabożeństwie szalenie nowo zbudowaną salę kinoteatru p. Baśńskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja, podczas której przemawiał w porwijających słowach redaktor Hemiczek z Poznania.

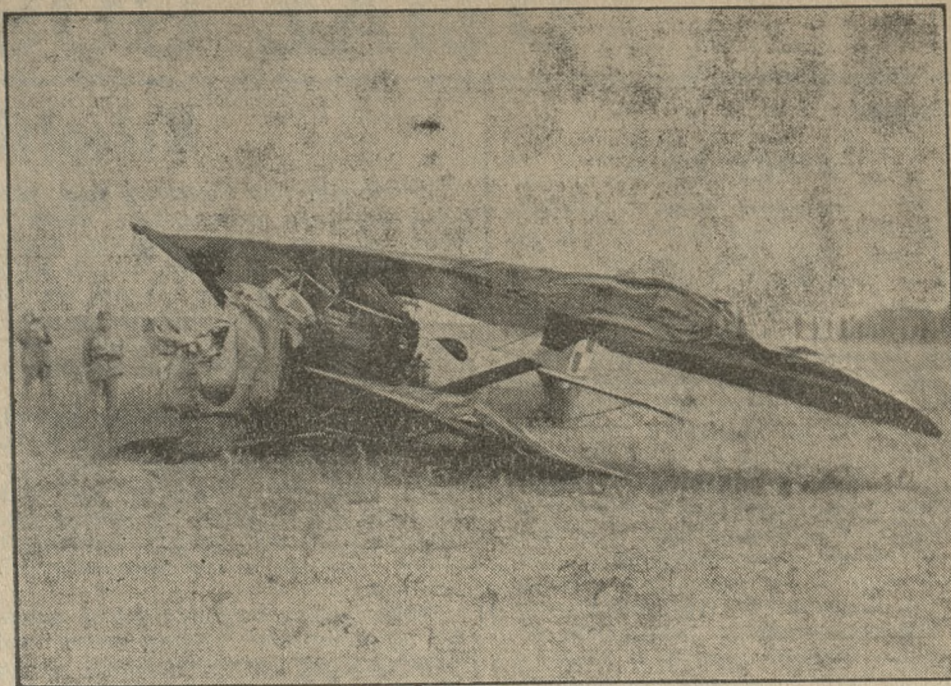
Żnin. Uroczystości „Cudu Wisły” wypadły wspaniale. W dniu 14 bm. odbyła się akademja, a po niej korowód. Miasto było iluminowane i ozdobione sztandarami.

Dnia następnego odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. Anioły. Po nabożeństwie odbyła się manifestacja na Rynku.

Oborniki. W obchodzie uczestniczyły wszystkie miejscowe organizacje. Wieczorem odbyła się akademja przy tłumnej frekwencji.

Mogilno. Obchód „Cudu Wisły” przygotowano starannie — to też przebieg jego był bardzo podniosły. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. Sobiecha, poczem pochodem ruszono na akademję. Przemawiali pp. radca Trzcński i dyr. Chojnacki. Akademję uzupełniły popisy wokalne i deklamacje.

Mroca. Na imponujący przebieg obchodu „Cudu Wisły” złożył się capstrzyk w dniu 14 b. m. wieczorem, a dnia następnego nabożeństwo, defilada i akademja.



Widok strzaskanego samolotu, który wczoraj uległ katastrofie w Edwardowie pod Poznaniem. Lotnicy na szczęście uszli cało.

Wągrówiec. Obchód 10-lecia „Cudu Wisły” rozpoczął się nabożeństwem w kościele farnym, które odprawił ks. Scherwendtke. Po uroczystej mszy św. uformował się okazały pochód, który udał się na cmentarz pod pomnik poległych powstańców i wojaków. Przemawiał tam prezes Tow. Powstańców i Wojaków p. budowniczy Grochowicz.

O godz. 5 pop. w sali p. Wierzejewskiej redaktor „Gazety Wągrówieckiej” p. Trella wygłosił odczyt, poświęcony rocznicy „Cudu Wisły”.

Miasto było udekorowane flagami — tylko na gmachach państwowych flag nie wywieszono. Wogóle czynności oficjalne zbrojotowały uroczystość.

Inowrocław. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, na które przybyły wszystkie miejscowe organizacje ze sztandarami, przedstawiciele władz i tłumy wiernych. Mszę św. celebrował ks. dziekan Kubiński, płomienną kazanie wygłosił ks. prob. Jaśkowski.

Następnie ruszył pochód wszystkich organizacji z dwiema orkiestrami na czele na cmentarz katolicki parafji N. M. P., gdzie ks. dziekan Kubiński dokonał poświęcenia pomnika żołnierzy, zmarłych w wojnie światowej i polsko-bolszewickiej. Przed pomnikiem złożono szereg pięknych wieńców.

Wszystcy uczestnicy uroczystości udali się następnie na Rynek, gdzie p. mec. Przybyszewski wygłosił piękne przemówienie, poświęcone 10-leciu plebiscytu na Mazurach i Warmji.

Wieczorem odbyła się wspaniała akademja w wypełnionej po brzegi sali Parku Miejskiego. Na program złożyły się produkcje muzyczne i wokalne oraz znakomity referat p. mec. Mielcarka.

Miasto było udekorowane flagami.

Na Pomorzu

Świecie. Po nabożeństwie przeszedł przez miasto wielki pochód organizacji społecznych, które złożyły wieńce na grobach poległych. Uroczystości zakończyła akademja w sali po brzegi wypełnionej, na której mówił o historii „Cudu Wisły” red. „Słowa Pomorskiego”, p. Kanarowski.

Lubawa. Uroczystości „Cudu Wisły” rozpoczęły się procesją całej ludności do pobliskich Lipek, gdzie znajduje się ołtarz Matki Boskiej Cudownej, przy którym zostało odprawione uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Bezpośrednio po nabożeństwie odbyło się wielkie zebranie Młodych O. W. P. i pochód na cmentarz wojskowy. Na zebraniu Młodych przemawiali red. Sołtysiak i ks. Lampke. Wieczorem odbyła się akademja dla całej ludności z przemówieniami ks. prałata i red. Sołtysiaka.

Lidzbark. Po nabożeństwie dziękczynnym z procesją ruszył pochód do grobów poległych żołnierzy. Wieczorem odbyła się wielka akademja, z przemówieniem red. Sołtysiaka.

Nowe Miasto. W godzinach popołudniowych ludność miasta zgromadziła się na akademji, w czasie której przemawiał red. Sołtysiak.

Podgórz. Po nabożeństwie zwołano akademję, na której przemawiał senator dr. Paweł Ossowski z Klubu Narodowego.

Kościerzyna i Pelplin. Wieczorem odbyły się akademje z prze-

mówieniami red. „Pielgrzyma”, p. Matlosza.

Starogard. W przededniu święta „Cudu Wisły” na wielkiej akademji patriotycznej przemawiali: dr. Paleski, red. Matlosz i dr. Sachecki.

Wejherowo. Rano odbyło się nabożeństwo i pochód. Po południu na uroczystej akademji przemawiali ks. dziekan Roszczyniański i p. Wietrzyński.

Tow. Powstańców i Wojaków urządziło strzelanie konkursowe.

W organizacji wszystkich uroczystości na Pomorzu wybitny udział wzięli Młodzi Obozu Wielkiej Polski.

W województwach centralnych

Obchód 10-lecia „Cudu Wisły” w województwach centralnych wypadł wszędzie bardzo okazale mimo abstynencji ze strony czynników oficjalnych, które nawet gdzieś tam przeszkadzały obchodom. W Łomży uroczystą mszę św. celebrował ks. biskup Łukomski, na akademji przemawiał pos. Witold Staniszkis.

W Łodzi na uroczystej akademji przemawiał red. Jan Rembiefiński z Warszawy.

W Kutnie na akademji przemawiał przedstawiciel Młodych O. W. P. p. Kamiński oraz pos. M. Fijałkowski.

W Mławie po nabożeństwie udano się pochodem na cmentarz celem złożenia wieńców. Wyróżniał się opatrzony godłami wieńcem Młodych O. W. P. Odbyła się też wspaniała manifestacja na Rynku. Wieczorem miała się odbyć akademja, ale ku niesłychanemu oburzeniu miejscowego społeczeństwa starosta w ostatniej chwili zakazał jej odbycia.

W Piotrkowie na akademji wygłosił odczyt pos. Berezowski z Klubu Narodowego.

W Lublinie odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiali pos. Aleksander Dębski i prezes Młodzieży Wszechpolskiej.

W Dąbrowie Górniczej na akademji przemawiał przedstawiciel Młodych, adv. Stypułkowski. Przedstawiciel policji starał się przerywać przemówienie adv. Stypułkowskiego, ale zgromadzona publiczność nie pozwoliła na zakłócenie jednolitego nastroju akademji.

Odbyły się też imponujące obchody w Kaliszu (przemawiał pos. Dzierżawski), Olkuszu, Siedlcach, Grodzisku Mazowieckim, Częstochowie (z udziałem gen. J. Hallera), Skierniewicach, Ostrowcu, Nowym Dworze, Górze Kalwarii, Pruszkowie (przemawiał przedstawiciel Młodych O. W. P. p. Jeziorski), Nasielsku (z przemówieniem przedstawiciela Młodych p. Jana Dzierżyńskiego), Ostrowi Mazowieckiej, Starej Miłosnej, Mińsku Mazowieckim i w dziesiątkach innych miejscowości.

W reszcie Polski

W Wilnie obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, celebrowanym przez J. E. ks. arcybiskupa Jalbrykowskiego. Odbył się następnie pochód i akademja, na której przemawiał m. in. poseł Piotr Kownacki z Klubu Narodowego.

W Małopolsce odbyły się także dziesiątki obchodów. Najokazalej wypadły obchody we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stryju. Obchód w Przemyślu urządzono z inicjatywy Młodych O. W. P.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Europa A i B

Tytuł dzisiejszego feljetonu zawdzięczamy francuskiemu ekonomście, panu Delaisi, który w ostatnich miesiącach w kilku stolicach wygłosił odczyt oryginalnie ujmujący zagadnienie współczesnych kłopotów gospodarczych naszego kontynentu. Publicysta paryski dzieli Europę na dwie części: partja A — to przemysłowy Zachód, dławący się od nadmiaru kapitałów i produktów; partja B — to zubożały Wschód, łaknący dopływu kapitałów z zachodu dla wzmocnienia z jednej strony wydajności swej pracy, z drugiej zaś strony dla zwiększenia skłonności swych rynków. Przemysłowy Zachód (Europa A), rolniczy Wschód (Europa B). Położenie naszego kontynentu poprawi się dopiero wówczas, zdaniem p. Delaisi, gdy przenikną się wzajemnie interesy zachodnio - przemysłowe i wschodnio - rolnicze, gdy Europa A dopomoże Europie B do usunięcia zniszczeń wojennych, do odbudowania gospodarstw, do wzmocnienia zdolności nabywczej oraz do zwiększenia chłonności dla produkcji przemysłowej.

Byliśmy świadkami tworzenia najróżniejszych recept na poprawę sytuacji gospodarczej, wydaje się jednak, że p. Delaisi — w przeciwieństwie do innych, niezyciowych koncepcji — u trafił w sedno. Widzimy bowiem, że Europa B zaczyna się budzić do własnego życia. Rolniczy wschód podnosi czoło. Dzięki Polsce i jej inicjatywie „Europa B” przemówi na konferencji ministrów rolnictwa. Nietrudno odgadnąć, co powie.

Zwróci przedewszystkiem uwagę „Europie A” na absurdalność dzisiejszego stanu rzeczy, w którym zachód zamyka fabryki, rozpusza robotników, hodoje komunistów, obniża stopę dyskontową do granic najniższych — dlaczego? dlatego, że nie potrafił rolnictwem wschodowi przyjąć z pomocą finansową. Przecież państwa wschodnio- i południowo-europejskie przedstawiają wprost nieograniczone możliwości inwestycyjne dla szukających lokaty kapitałów zachodnich oraz stanowią olbrzymie emporjum dla zbytu produktów przemysłowych!

— A jednak mówi się o nadprodukcji rolniczej w Europie, zauważy szanowny czytelnik. Jakże więc myśleć o inwestycjach, mających jeszcze bardziej zwiększyć zdolność produkcyjną wschodu?

Odpowiedź nasza: Mówiąc o nadprodukcji rolniczej w Europie zapominamy, że Europa sprowadza rok rocznie produktów rolnych z państw zamorskich za blisko 25 miliardów złotych, co świadczy o wielkiej nadwyżce potrzeb europejskich nad produkcją rolną. Tak znaczny import z za morza tłumaczy się konkurencyjnością produktów pozaeuropejskich, ta zaś zdolność konkurencyjna jest wypadkiem przedewszystkiem doskonałych środków eksploatacyjnych, środków uprawy ziemi, niż je posiada Europa.

Chcąc więc zwiększyć zdolność konkurencyjną rolnictwa europejskiego w stosunku do rolnictwa zamorskiego, trzeba metody produkcyjne wschodnio-europejskie ulepszyć, racjonalizować. Na to trzeba kapitałów. A któż inny dać je może wschodniej Europie, jak nie Zachód?

Świadomość tych prawd zaczyna kielkować na Zachodzie. Uradował nas wspaniały artykuł p. Rene Milienne w „Tempsie” paryskim, w którym ceniony ten ekonomista, nawiązując do wiadomości o zwołaniu warszawskiej konferencji ministrów rolnictwa, domaga się uruchomienia europejskiej akcji finansowej na rzecz rolnictwa wschodnio- i południowo-europejskiego.

Zarówno osoba autora cytowanego artykułu, jak i znaczenie pisma — jak wiadomo półoficjalnego organu rządu francuskiego — świadczą, że nowa idea naprawy gospodarstwa europejskiego znalazła się na dobrej drodze. Dużym krokiem naprzód będzie niewątpliwie przebieg konferencji warszawskiej.

Krótkie informacje gospodarcze

— Jedno z estońskich towarzystw żeglugowych nabyło ostatnio parowiec włoski o pojemności około 2½ tys. tonn za cenę 11000 funtów ang. Poza tym nabyło jeszcze okręt angielski o pojemności 1450 tonn.

Kolonjalne miraż

Okres zaborów pozbawił nas nie tylko możliwości normalnego rozwoju kraju, lecz, co gorsza, odsunął zupełnie z pod rozważań zagadnienie kolonizacji. Problem ten znalazł się w Polsce na widowni dopiero po odzyskaniu niepodległości, i trzeba przyznać, wywołał powszechne zainteresowanie.

Prace, poświęcone sprawie kolonii zamorskich dla Polski, operują, z natury rzeczy, przesłankami gospodarczymi. Pod tym względem kierunek ekspansji Polski zdaje się postępować równoległe do wytycznych wszystkich państw Europy, rozporządzających koloniami.

Jeżeli jednak zagłębić się w szczególności argumentów propagatorów idei kolonizacyjnej, to napotykamy tu na jaskrawe różnice między metodą kolonizowania przez nas, a przez państwa europejskie. Aby różnice te uczynić wyraźniejszymi, warto zaznaczyć się z garścią interesujących cyfr.

Trzeba przedewszystkiem uprzytomnić sobie stosunek krajów macierzystych do ich kolonii. Najbogatsza w kolonie Anglja jest 140 razy mniejsza, od swych dominjów. Belgja 80 razy. Holandia 60 razy, Danja 5 razy, Portugalia 26½ razy, Francja 20 razy, Włochy 6½ razy, Hiszpanja zaś większa jest 20 razy.

Już ten stosunek daje dużo do myślenia, ale bardziej bodaj charakterystyczny jest stosunek ludności kraju macierzystego do tubylczej w kolonjach. Ten stosunek idzie w nieco zmniejszonym porządku, i wynosi dla Anglii 10 procent, Holandji 12 proc., Belgji 30 proc., Francji i Portugalji 45 proc., Włoch 94 proc., Danji 95 proc. i Hiszpanji 98 proc.

A zatem licząca ca 245 tys. km² Anglja z ludnością 45 milionową, rzadzi obszarami przeszło 34 milionowymi z ludnością ponad 450 milionów, gdy tymczasem Hiszpanja, przekraczająca obszar Anglii dwukrotnie — 505 tys. km² — zachowała z czasów świetności 26½ tys. km² z ludnością kilkunasto tysieczną. Jaskrawa różnica międzynarodowego znaczenia — Anglii i współczesnej Hiszpanji, która też ma tradycję państwa nie kończącego się dnia, wynika nietylko z tego, że Anglja potrafiła swoje dominja, acz znacznie pod względem politycznym przekształcone, zachować, lecz głównie z tego, kogo ona na podobój wysyłała.

Zdobywcy angielscy to byli przede wszystkim kupcy; żołnierzami byli o tyle, o ile wymagała tego konieczność. Zdobywcami hiszpańskimi byli przede wszystkim żołnierze — o tyle, ile wymagała konieczność, byli kupcami. W rozszerzaniu jednak zdobywcy, i w utrwalaniu jej przynależności do macierzy był wyłącznie kupiec, dla którego wojsko było jedynie strażą policyjną jego, a więc Anglii, dobytka.

Okres zbrojnego zdobywania kolonii przeszedł, zdaje się, bezpowrotnie. Nie możemy wysłać żołnierza; kogoż zatem wyślemy? Gdybyśmy chcieli iść wzorem Anglii, powinniśmy wysłać

kupca, ale powstaje kwestja, skąd go weźmiemy.

Struktura gospodarcza i właściwość psychiczną narodu nie dopuściła do wytworzenia w okresie przedrozbiorowym typu kupca - żeglarza. Szlachetka pogarda dla handlu, stopiona z socjalistyczną nienawiścią do kupiectwa, nie jest bynajmniej idealnym podłożem do powstania takiego typu. Zapewne, w tym kierunku rząd ma szerokie możliwości, ale czy rząd obecny, który się składa z tej samej ilości szlachciców, co i wyznawców Marksa, czy rząd nasz w tych warunkach zechce powiedzieć swe ważkie słowo?

Jedynym kolonistą, którego jesteśmy w stanie posłać za ocean, jest robotnik i chłop. Jeżeli chodziłoby jedynie o zagadnienie emigracji, to, istotnie, posiadanie własnego terytorjum ułatwiłoby opiekę nad nimi zasadniczo. Lecz w tym problemie chodzi o sprawy donioślejsze; chodzi o to, aby kraj macierzysty uzyskał korzyści doraźne.

Te zaś może dać tylko kupiec. Tylko jemu jednemu zależeć może na utrzymaniu stałej łączności gospodarczej między metropolją a kolonją. Rolnik i robotnik jest samowystarczalny, i na łączności materialnej z macierzą nic mu nie zależy. Historia naszej emigracji potwierdza to w zupełności.

Na to jednak, aby kupiec miał pracę umożliwiającą, musi on mieć do dyspozycji ludzi. A zatem te hipotetyczne kolonie, które rzekomo mogą być Polsce przyznane, muszą odpowiadać nie tylko terytorjalnie, lecz posiadać oprócz skarbów ziemi jeszcze i tubylców, których możnaby było eksploatować. Brzmi to zapewne mało humanitarne, lecz biorąc sprawy trzeźwo, żadna korzystna kolonia bez tego nie egzystuje.

Stosunkowo zatem do naszego obszaru i ludności, powinniśmy dostać do dyspozycji około 20 milionów kilometrów kwadratowych łącznie z 60 milionami tubylców. Ale to są mrzonki. Takiego podarunku nikt nam nie zrobi. Ziemię nieużyteczną, to jeszcze gotowi nam odstąpić, lecz ludzi każdy woli zachować dla siebie. I dla tego zapędy kolonizacyjne powinny, zdaje się, skierować w inną nieco stronę.

Mamy rozległe tereny na Kresach Wschodnich, które miejscami są równieź bezładne, dzięki i niewykorzystane, jak kraje zamorskie. Nasyce nie tych terenów żywiołem czysto polskim jest o wiele więcej, z punktu widzenia państwowego, korzystne, niż wysłać emigrantów do karczowania takich puszczy brazylijskich. Cała trudność polega na tem, że za morza można jeszcze pracować na roli ekstensywnie, wówczas, gdy w Europie, a głównie w Polsce, odbija się to na rolnikach niekorzystnie.

Zdaje się jednak, że Polsce powinno zależeć na zatrzymaniu w swych granicach elementu przedsiębiorczego.

Tadeusz Kozłowski.

sujące w tej dziedzinie przepisy dają jednak możliwość obniżenia odsetek zwłoki w indywidualnych, zastępujących na uwzględnienie wypadkach, na skierowaną do Kasy chorych prośbę pracodawcy. W łączności z postulatem podniesionym przez Izbę, min. polecił równocześnie głównemu urzędowi ubezpieczeń wydać stosowne zarządzenie, aby w okresach chwilowej depresji gospodarczej kasy chorych stosowały do pracodawców, dotkniętych niepomyślną konjunkturą, dopuszczalne ulgi ustawowe w zakresie płacenia składek ubezpieczeniowych w granicach swej możliwości finansowej i bez istotnego naruszenia głównych swych zadań.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Zainteresowanie Ameryki polskimi wynalazkami. Zrzeszona grupa amerykańskich kapitalistów Campbell, Paterson and Co. Inc. przez generalnego konsula w Nowym Jorku zwróciła się do Instytutu Doświadczalnego w Polsce, mieszczącego się w Poznaniu, św. Marcin 18, z propozycją finansowania wybitniejszych patentów. Po omówieniu ogólnych warunków dyrektor Instytutu, p. A. Bajkowski uda się dla załatwienia umów w Nowym Jorku. W tece nazwanego instytutu znajduje się szereg polskich wynalazków o światowym znaczeniu, które budzą zainteresowanie zagranicy.

(k) Rezerwa wagonów na kolejach. Kolejnictwo polskie, chcąc podoląć popytowi na wagony towarowe, musiało je swego czasu pożyczać zagranicą, przyczem jednocześnie przemysł dla swoich indywidualnych potrzeb kontraktować musiał wagony niemieckie. Sytuacja dzisiaj zmieniła się na gorzej, bowiem podaż wagonów towarowych ze strony kolejnictwa tak dalece przewyższa popyt na nie, iż tabor kolejowy dysponuje w ostatnich miesiącach bezczynną rezerwą wagonów własnych w ilości od 30 do 50 tys. wagonów, co stanowi 20 do 30 proc. całego taboru kolejowego.

(k) O jednolitej polityce komunikacyjnej. Ujemne skutki rozbicia zarządu poszczególnych środków komunikacyjnych pomiędzy różnymi ministerjami, były już niejednokrotnie podkreślane przez organizacje gospodarcze. Obecnie sprawa połączenia w jednym ministerstwie wszystkich agend komunikacyjnych, a przynajmniej kolei, lotnictwa, dróg bitych, i dróg wodnych staje się zagadnieniem coraz bardziej palącym, a to wobec szczupłości przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb komunikacyjnych środków pieniężnych i konieczności ich wydatkowania w sposób najoszczędniejszy i najwięcej produkcyjny, wobec rozwoju ruchu samochodowego, mogącego w wielu wypadkach skutecznie konkurować z komunikacją kolejową, i wobec nadzwyczaj słabego rozwoju w Polsce żeglugi śródlądowej, stanowiącej w innych państwach najtańszy środek przewozowy dla towarów masowych.

Z ZAGRANICZ

(z) Bilans handlowy Hiszpanji. Pierwsze półrocze r. 1930 zamknięte zostało cyfrą 1249 milj. pesetów po stronie importu, w bilansie handlowym Hiszpanji cyfrą 1137 milj. pesetów po stronie eksportu. Bilans handlowy zamyka się deficytem 113 milj. pesetów. Cyfry te świadczą o zadawalającym rozwoju gospodarczym Hiszpanji, bowiem w r. ub. w tym samym okresie deficyt bilansowy wynosił 374 milj. pesetów. Jednocześnie zaznaczył się wybitnie rozwój eksportu hiszpańskiego, który wzrósł o 142 milj. w porównaniu z rokiem ub. Import artykułów żywnościowych w roku bież. zmniejszył się o 102 milj. pesetów w porównaniu do tego samego okresu w roku ub., co znów świadczy o rozwoju wewnętrznej produkcji.

(z) Ubezpieczenia w Stanach Zjednoczonych. Według statystyki towarzystw ubezpieczeniowych suma polis sprzedanych w pierwszych sześciu miesiącach b. r. jest znacznie wyższa od sumy polis sprzedanych w pierwszym półroczu ub. r. Ogólna suma polis wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych w Stanach Zjedn. wynosi 104 miliardy dol., czyli 75 proc. sumy ubezpieczeń na całym świecie, a więcej niż cały roczny dochód Stanów Zjednoczonych i ich mieszkanców. Ciekawe jest, że 67 milj. obywateli amerykańskich posiada polisy ubezpieczeniowe. Takim odsetkiem, świadczącym o przeczności życiowej nie może pochwalić się żaden kraj. W roku poprzednim wypłacono ubezpieczonym przeszło dwa miliardy dol., z której to sumy 850 milj. wypłacono żyjącym, resztę zaś wypłacono jako ubezpieczenia pośmiertne.

Z WYDAWNICTW

(w) „Rolnik Ekonomista”, nr. 16, organ Związku Organizacji Rolniczych R. P. zawiera na wstępie „Oświadczenie Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej” przytaczające najważniejsze postulaty rolnictwa. Następnie znajdujemy artykuł p. t. „Nowy rok gospodarczy” będący niejako bilansem otwarcia rolnictwa w roku gospod. 1930/31; artykuł p. W. Warkara omawiający sprawę taryf kolejowych na zboże i makę; p. W. Englichta p. t. „Obciążenie podatkowe rolnictwa w r. 1929 - 1930”. Dalej znajdujemy przegląd rynków: zbożowych, trzody chlewnej, maślarskich i jajczarskich, kronikę krajową i zagraniczną, przegląd piśmiennictwa oraz statystykę.

Stosunki handlowe z zagranicą

Firmy, które zgłosiły się względnie mają zamiar brać udział w wystawie w Saint Nazaire, prosi Izba przem. - handlowa o zasięgnięcie bliższych informacji dotyczących powyższej wystawy, których udziela się w Izbie (pokój 8).

Izba podaje do wiadomości, że redakcja czasopisma „Palestine & Near East Economic Magazine „Tel - Aviv” (Palestyna) przystępuje do wydania w języku angielskim specjalnego numeru poświęconego Polsce. Firmy eksportowe, które chcą dać ogłoszenie w powyższym czasopiśmie, mogą zasięgnąć informacji w Izbie (pokój 8).

PRZED TARGAMI WSCHODNIEMI

(t) Ogólno - polski walny zjazd piwowarów we Lwowie. Zarząd Związku Piwowarów w Polsce, mający swą siedzibę w Gnieźnie, zwołuje z okazji Targów Wschodnich walny, jesienny zjazd członków do Lwowa. Program zjazdu, który odbywać się będzie w dniach 6, 7 i 8 września, obejmuje zebranie towarzyskie wieczorem 6 września w hotelu Krakowskim, w następnych dwóch dniach plenarne posiedzenia i obrady w głównej sali tegoż hotelu, zwiedzenie zakładów wytwórczych Lwowskiego Tow. Akc. Browarów, Targów Wschodnich i innych osobliwości Lwowa.

(t) Krajowe wytwórnie maszyn rolniczych na Targach Wschodnich. Wobec

dlugotrwałej depresji gospodarczej, która szczególnie dotkliwie daje się we znaki produkcji rolniczej, powodując znaczne obniżenie siły nabywczej rolników zachodziła zrazu obawa, że dział maszyn rolniczych na tegorocznych Targach Wschodnich nie będzie obsłany w takiej mierze, jakby sobie tego życzyć należało ze względu na manifestacyjny, jubileuszowy ich charakter. W ostatnich tygodniach nastąpiła pod tym względem korzystna zmiana w nastrojach sfer interesowanych. Cały szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw krajowych z tej gałęzi produkcji maszynowej z firmą Cegielskiego i Leona Czarlińskiego w Ostrowiu na czele, zgłosił bowiem swój udział w kampanji, tak, że obsadzone ich eksponatami, pole maszynowe na Targach, będzie stanowiło jedną z najefektowniejszych części składowych działu rolniczego na placu wystawowym.

PODATKI I OPŁATY

(p) Indywidualne obniżenie odsetek zwłoki od składek ubezpieczeniowych. Odpowiadając na wniosek Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie — min. pracy i opieki społecznej zakomunikował, że obojętne obniżenie stopy odsetek zwłoki od składek ubezpieczeniowych nie jest chwilowo możliwe tak ze względu na obowiązujące przepisy, jak i ze względu na faktyczne położenie kas chorych. Obowią-

Zasłużony kapłan

Z okazji 25-lecia pracy duszpasterskiej X. proboszcza i dziekana Bolesława Witkowskiego w Mechowie p. Puckiem na Pomorzu.



Znane jest szeroko na Kaszubach i otoczone cześć powszechną nazwisko X. dziekana Bolesława Witkowskiego, proboszcza mechowskiego, zasłużonego kapłana-patrjoty i ludu kaszubskiego najlepszego opiekuna. Przez ćwierć wieku — a lata niewoli i ciężkiego zmagania się z wy-

naradawiającym systemem pruskim należało liczyć co najmniej podwójnie — miała ludność kaszubska w proboszczu mechowskim nie tylko gorliwego kapłana i duszpasterza, ale również wytrwałego obrońcę, kierownika i doradcę we wszystkich sprawach. Zdanie jego też miało i ma tam walor zawsze przed wszystkimi innymi.

Oczywiście w obchodzie jubileuszowym, który przypadł na 19 sierpnia, lud kaszubski gorąco wziął udział, dając temsamem wyraz swemu głębokiemu przywiązaniu i wdzięczności dla swego dobroczyńcy.

Urodzony r. 1873 w Wałczu, pow. wa-brzeski, jako syn nauczyciela ks. Witkowski już w latach chłopięcych odczuł skutki antypolskiej polityki pruskiej. Matce swej jednak, gorącej Polce, zawdzięczał wychowanie nawskroś narodowe i katolickie. — Po ukończeniu studiów w Chelmie i Pelplinie, uzyskawszy święcenia kapłańskie, pracował najpierw jako wikariusz w szeregu miejscowości, między innymi także w Gdańsku, aż wreszcie w r. 1905 otrzymał probostwo w Mechowie. I tu już pozostał, wkładając serce i duszę całą w pracę dla dobra moralnego i materialnego swych parafian i w ogóle ludu kaszubskiego. Krzewił wśród niego oświatę, organizował go w Kółkach Rolniczych i Bankach Ludowych oraz politycznie w komitetach i na wiecach wyborczych. Kaszubi też, uznając w nim swego przywódcę, wybrali go posłem do sejmiku pruskiego, a w odrodzonej Polsce dali mu mandat reprezentowania swego wybrzeża w pierwszym sejmie konstytucyjnym w Warszawie. Już w r. 1923 został ks. prob. Witkowski odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski.

Z okazji przypadającego obecnie jubileuszu i my również przyłączamy się do długiego szeregu gratulantów, życząc Czcigodnemu Jubilatowi jeszcze wielu lat owocnej pracy wśród wiernego Polce ludu kaszubskiego.

Z wywczasów na Pomorzu

Jezioro wdzydzkie — Wizyta w muzeum kaszubskim w Wdzydzech

Borsk, w sierpniu.

Zadna bagatelka — to wdzydzkie jezioro, jedno z największych jezior Pomorza. W formie potężnego krzyża rozlewa się ono na ziemiach kaszubskich. Jego podstawa opiera się o dwie osady, Przymię i Borsk, a głównym rozlewiskiem biegnie z południa na północ, opływając obfitemi wody liczne, romantyczne, bukami i sosnami porośnięte wyspy: Mały Ostrów, Głonek, Wielki Ostrów, Sarka, by poza tą ostatnią rozprzestrzenić się na zachód i wschód w dwa potężne ramiona. Wymiarowo obejmuje to ogromna, rybna roztość 10 km. długości, a w rozpiętości ramion 7 km. szerokości, co stanowi ogółem przestrzennej wody 1422 ha.

Poza pięknem, bez względu na stan pogody niezmiennym, jakim przyładza ono okolicę, kryje jezioro to w sobie cenny skarb dla okolicznej ludności kaszubskiej, gdyż darzy ją, ubogi zbierającą z piaszczystej roli plon, bogatym połowem i zapewnią ich sieci poza karasiami, okoniem, szczupakami, uklejami, smakowitą, niewielką, lecz bardzo delikatną rybą, zwaną mazenką, jedynym, mięsistym sumem, a nawet pstragami.

Wysokie brzegi strojnie i malowniczo przesłaniają lasy, które, w falistych układach się kształtując, podnoszą czar i urok krajobrazu.

W takim barwnym i żywym układzie przyrody wiedzie wzdłuż wschodniego brzegu droga na Wdzydze. Piaszczysta, cicha aleja wśród gaików sosnowych, przecięta złotymi wydmi, wrzosowiskami, to z nagłą opadająca w kotłinę, torfowiska i łąk, by, wznosząc się ku górze, zazielenić się rzadkimi kartoflikami, łysą szczytką żyzna lub żółta wstęgą łubinu. Zmierza ona chuda i uboga gleba przez Wdzydze tucholskie — Lipe, w kilka mizernych chałup od wieków trwające osady rybackie, na Zabrodzie, tamtym jak kropła w kropkę podobne, do wschodniego ramienia wdzydzkiego jeziora.

Co krok — nowy pejzaż, co kilkanaście metrów nowa panorama, jakby zdjęta z transparentu bajki cicho sennej, w słońcu tonącej lub smutkiem chmur jak w żalobnym kwefie wtulonej przyrody, którą ożywia jeno pokrzyk wron, pojawiając się człowiek spłoszonych, lub zawodzący półwiosną nieustannie ruchliwej, hyżej rybitwy, w zwinnym locie opadającej na skamandryzującą toń jeziora. Tak tu w chochołowym tańcu tańczy dokoła flora z fauną kaszubską.

A ze Zabrodzia przejazd łodzią do Wdzydz kościarskich, na wydmi piaszczystej w cichy, ubogi, lecz chędogi krag przysiadłej osady kilku zaledwie chałupin. Wszystkiego nie więcej, jak 150 dusz.

Tu, w tem odludziu, na uboczu, w skromnym ukryciu mieści się ono mu-

zeum kaszubskie w starowinnej — chałupie z podcieniem, ze starości zapadłej w ziemię: mozolny trud krzewiciela kaszubskiego przemysłu ludowego sp. Izzydora Gulgowskiego, założone w r. 1908. Mrówcza praca i umiłowanie regionalne nagromadziły tu szereg zabytków, które fabryczna tandeta niemiecka wyparła z domostw Kaszubów.

Bajecznie kolorowe obrazy święte, w których przeważa charakterystyczny ultramarynowy ton, wykonane na szkło, wyroby snycerskie, skrzynki drewniane, przyozdobione w stylizowane malatury kwiatów, wyroby z rogu, stare, mozolne hafty, tkaniny samodziłowe, materiały półwełniane zwane „folusz” i wełniane, nazywane po kaszubsku „warp”, dają zwiedzającym ciekawą lekcję poglądową, że obudzenie tego zanikającego przemysłu ludowego snadnie przyczynić się może do poprawy materialnej Kaszubów. Godną uwagi jest ceramika, oraz wyroby z korzeni sosnowych t. zw. plecionek, niezwykle trwałych, w gospodarstwie domowym nader przydatnych, zwłaszcza, że są estetyczne tak co do formy jak i regularności plecionki. Poza tem hafty kolorowe zasługują na szersze zainteresowanie, które w p. Teodorze Gulgowskiej znajdują gorliwą orędowniczkę. W układzie i kolorystyce są one niezwykle miłe i dekoratywne. Przemysł ten, obecnie bardzo ospale się rozwijający, zasługuje na co najrychlejsze ożywienie. Dałby bowiem dziewczętom kaszubskim, niewykorzystanym w pracy rolnej ze względu na jej słabą urodzajność, zatrudnienie, a dzięki bajecznej wzorzystości zapewniłby w kraju a nawet wywózowo jego duży zbył, poprawiając materialną stronę Kaszubów. Podniesienie tej wytwórczości przez sprężystą i artystycznie umiejętnie zorganizowaną produkcję z jednej strony, a fachowo poprowadzoną propagandę z drugiej strony jest niestety, rękując dobry zysk ludności niezamożnej Kaszub.

Dziś to niestety nosi cechy zabawy, nie źródła dochodu, odłogiem leżącego, a mogącego przecież stanowić poważną pozycję zarobkową w niedostatku dojrzącej ludności kaszubskiej.

Kto podejmie się tego wdzięcznego zadania?

Antoni Chocieszyński.

Wycigi morskie

Przez kilka lat duma i ambicja marynarzy angielskich cierpiała z powodu wydarcia im pierwszeństwa na Oceanie Atlantycznym przez niemieckie olbrzymie pasażerskie „Bremen” i „Europa”. Lecz równowaga już znowu powraca. Anglia rozpoczyna w najbliższym czasie budowę super-olbrzyma morskiego o nieznanej jeszcze nazwie, ale o znanej już sile: 300.000 koni parowych.

Szczegóły konstrukcyjne tego pływającego miasta trzymane są jeszcze w tajemnicy. Z tego jednak, co zdołało się przedrzeć do wiadomości publicznej wiadomo, że tonaż przewyższy prawdopodobnie 60.000 i że statek ten będzie mógł przebiec naraz pięć tysięcy osób w ciągu czterech dni z Anglii do Stanów Zjednoczonych. Nad budową pracować ma cała armia robotników, a urządzenie tego „super-ship” ma się odznaczać niewidzianym dotąd luksusem.

Rekord szybkości przez lat 22, od roku 1907 do 1929 dzierżyła angielska „Mauretania”, o 32.000 tonn, która dobrze się wysłużyła i zestarzała, pełniąc służbę pomocniczego krążownika w flocie wojennej. Po wojnie znowu wróciła do swej dawnej roli, ale inne państwa morskie musiały się dopiero powoli otrząsnąć z wysiłku wojennego, by przystąpić do budowy nowych olbrzymów pasażerskich. Francja wypuściła „Ile-de-France”, której szybkość nie dorównała jednak „Mauretanji”, a zanim zdołała się na budowę „Lafayette”, uprzedziły ją Niemcy, które już w roku 1926 zapowiedziały budowę dwóch olbrzymów morskich przeznaczonych do nawigacji na Oceanie Atlantycznym i których szybkość miała dochodzić do 27 węzłów na godzinę. Tym razem obawy Anglików były uzasadnione i wraz z pierwszą podróżą jednego z tych olbrzymów „Bremen”, dokonana dnia 14. lipca ub. r. w czterech dniach i 18-tu godzinach, Anglia traci pierwszeństwo, które 22 lat temu wydarła niemieckiej „Deutschland”. Ustalony rekord zostaje następnie przez „Bremen” poprawiony o dalsze 3 godziny a ostateczny cios zadaje Anglii drugi olbrzym niemiecki „Europa”, sister-ship „Bremensa”. Jednocześnie jednak z poczuciem klęski rośnie w Anglii idea rewanżu. I oto rozpoczyna się największy wycig morski dwudziestego stulecia.

Zaraz z miejsca Anglia wzięła zły start, rozpoczynając konstrukcję „Oceanica” o 60.000 tonn, która została następnie wstrzymana na skutek — prawdopodobnie — różnic co do siły popędowej. Lecz oto nowa zapowiedź: Anglia posiadać będzie wkrótce super-olbrzyma o pojemności przeszło 60.000 tonn o sile koni parowych 300.000 i szybkości 30 węzłów na godzinę.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stają do wycigu z dwoma okrętami o pojemności 45.000 tonn i przewidzianej szybkości 28 węzłów na godzinę, budowanych tak że mogą być z łatwością zamienione na krążowniki pomocnicze.

Włochy, nie tracąc czasu, rozpoczęły już budowę dwóch parowców „Rex” i „Conti di Savoia” o 47.000 tonn, długości 260—280 metrów i szybkości 28 węzłów. „Rex” rozpocznie służbę prawdopodobnie już w lipcu przyszłego roku i skróci czas jazdy między Włochami a Nowym Jorkiem do 7 dni.

Wreszcie Francja stanie na starcie z olbrzymem, który na razie nosi nazwę super-Ile-de-France. Pojemność jego ma wynosić 60.000 tonn, a długość 300 metrów. Szybkość przewidziana — 29 węzłów na godzinę koszty budowy wynoszą około 700 milionów franków (!), pokrytych częściowo przez państwo. Okrety te bowiem nie zawsze się opłacają i budowane są często ze względów jedynie prestiżowych. W lecie, gdy ruch turystyczny między nowym i starym światem jest ożywiony, dochody są znaczne; ale w zimie gdy taki olbrzym, obliczony na kilka tysięcy osób, zabiera zaledwie 400—500? Z chwilą jednak, gdy jedno z państw przystępuje do budowy takiego olbrzyma, inne muszą iść za jego przykładem, jeśli nie chcą stracić całego ruchu pasażerskiego i handlowego na Oceanie. Pływające miasta bowiem, to najlepsza reklama kraju i jego handlu.

R. N.

Złoty pył w paryskim powietrzu

W czasie, gdy Bank Francuski nagromadza w swych obszernych i opancerzonych podziemiach zapasy złota, napływające z Ameryki, znaczna ilość tego metalu gubi się rzec można, unosząc się pod podmuchem wiatru w atmosferze paryskiej. Idzie tu o cieniutkie pyłki i pył złoty, które w dawnych czasach służyły do ozdoby dachów pewnych gmachów publicznych lub też uupiększenia pewnych części dekoracyjnych u niektórych budynków. Istnieją przedewszystkiem w Paryżu dwa gmachy potrzebujące konieczności polczenia i które mogłyby dać nielada pracę wyspecjalizowanemu w tym kierunku złotnikowi: kopuła gmachu Inwalidów i dach t. zw. Małego Pałacu. Dach ten od czasu jego zbudowania w r. 1900 nie był jeszcze dotąd nigdy na nowo polczany, a co się tyczy kopuły Inwalidów, znajduje się ona w opłakanym wprost stanie. W sprawie dachu Małego Pałacu, krótko przed wojną, uchwalono odpowiednie kredyty na nową złotą powłokę i rozpoczęto już prace. W krótkim jednak czasie po wybuchu wojny wstrzymano ją, gdyż znalazły się odpowiednie cele, dla zużycia złota.

Co się zaś tyczy kopuły Inwalidów, sprawa była bardziej utrudniona. W roku ub. jeden z paryskich złotników specjalistów obliczył kosztą ewentualnej renowacji dachu na półtora miliona franków. Suma wydała się zbyt wygórowaną, i odnowienie odłożono na lepsze czasy. Z parkanem sztachetowym, otaczającym słynny ogród luksemburski, natomiast, załatwiono się doraźnie, i ekonomicznie. Sztachety te posiadały ongi polczane kołców-

ki, które jednak w ostatnich czasach przybrały raczej szaro-brudnawy wygląd. Miał być ponownie polczony, pomalowany je na złoty. Z daleka złudzenie pono jest zupełne, z czego jednak nie zdaje się być zadowolony złotnik specjalista, który donosząc o powyższym sprawie paryskiej, błaga ją, by wszczęła energiczną kampanję celem ponownego przywrócenia szlachetnego blasku złota najbardziej okazałym i pamiątkowym monumentom paryskim.

S. F.

„Święty Mikołaj II”

Synod serbskiej Cerkwi Prawosławnej poważnie rozpatruje obecnie sprawę zaliczenia w poczet świętych cerkwi serbskiej ostatniego cara rosyjskiego, Mikołaja II. Propozycja ta wyszła od ludności jednego z większych prowincjonalnych miast serbskich, Leskowacza, gdzie w tym celu odbył się ostatnio szereg specjalnych nabożeństw, obchodów i zgromadzeń. Na zgromadzeniach tych ustalono, jako car Mikołaj II. był „najpoboźniejszym, najczystszym i najszlachetniejszym spośród władców europejskich” i do ostatnich dni swojego zakończonego tak tragicznie żywota „jednym z najszczerzych przyjaciół i opiekunów serbskiego narodu”. Dlatego właśnie winien być uznany za jugosłowiańskiego świętego na równi ze Świętym Sawą, Świętym Łazarzem i Świętym Stefanem. W razie przyjęcia i uchwalenia przez Synod tej propozycji byłby „Święty Mikołaj II.” pierwszym świętym jugosłowiańskim, bowiem wszyscy poprzedni zaliczeni zostali jeszcze za czasów, o wiele poprzedzających utworzenie się państwa jugosłowiańskiego.

Chytra krawcowa

Pani Charlotte Denus, właścicielka jednego z paryskich magazynów mody, posiadała w swym przedsiębiorstwie „czarodziejskie lustra”. Czarodziejskość tych lustro polegała na tem, że były one niezmiennie wprawdzie, ale zato nader artystycznie wkładane, tak że każda kobieta, która w nich się przeglądała, miała znacznie smuklejszą i powabniejszą figurę, aniżeli w naturze. Korzystała ta zmiana szła naturalnie na karb dobrze skrojonej sukni, interes więc kwitł. Nigdy jednak nie wiadomo, skąd nieszcześnie na człowieka spadnie. Pewnego razu jakiś małżonek jednej z klientek spostrzegł, że żona jego wygląda w lustrze zbyt młodo i zbyt eterycznie. Naprzód naturalnie ucieczył się z tak korzystnej zmiany, a następnie zaskarżył panią Denus o oszustwo. W wyniku procesu pani Denus skazana została na 250 franków grzywny, co gorsze jednak sława jej salonu upadła raz na zawsze. Klientki jej zaś są o jedno złudzenie uboższe.



Flit niszczy wszelkie owady, szybko. Żądacie żółtej blaszki z czarną opaską, ostrzegając się naśladowictwa.

nr 2388

CO TO JEST „TOGAL”?

Tabletki Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowym i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniu.

Nie wyrządzajcie sobie szkody, używając innych mało wartościowych środków. Wiedzący reumatyczny poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. registr. 1364. — Cena zi 2, — nw 10 248

Mydło Mixa
najlepsze
najtańsze

nr 2248



W dniu 20. 8. 1930 r. zmarła po nieszczęśliwym wypadku urzędniczka nasza, ś. p.

Zofja Ficnerska

W Zmarłej straciliśmy oddaną nam i ogólnie lubianą pracowniczkę, to też zachowamy Ją w wdzięcznej pamięci.

Właściciele
nw 3222
firmy „Polmotor“, Henryk Linke i S-ka.



Dnia 20 bm. zmarła wskutek nieszczęśliwego wypadku po ciężkich cierpieniach nasza kochana, nigdy niezapomniana koleżanka, ś. p.

Zofja Ficnerska

w 22 wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 o godz. 4,30 po poł. z kaplicy cmentarza w Inowrocławiu, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni
Współpracownicy
f-y „Polmotor“, Henryk Linke i S-ka.
nw 3221

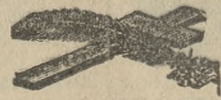


Wskutek tragicznego wypadku, zmarła dnia 20 sierpnia, po krótkich cierpieniach, ś. p.

Zofja Ficnerska

lubiany i ceniony członek, po której zachowamy dożywotnią pamięć. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 sierpnia, o godz. 16,30 z kostnicy cmentarnej w Inowrocławiu.

Oddział Motocyklowy Tow. Sport. Unja.
zw 25089



Dnia 21 sierpnia 1930 r., o godzinie 7,45 wieczorem zasnęła w Bogu, po bardzo krótkich, lecz ciężkich cierpieniach i operacjach, moja droga żona i kochana matka ś. p.

Zofja Puk

z domu Ziółek

przeżywszy lat 51. Pogrzeb odbędzie się w Pniewach w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 5 po południu z domu żałoby, o czym zawiadamia

w smutku pogrążony
mąż z dziećmi.
zw 25080



W dniu 20 b. m., o godz. 16.00, zmarł opatrzony Sakramentami św. w wieku 59 lat, nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, brat, zięć, teść, dziadek, szwagier i wujek, ś. p.

Antoni Sobecki

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 17-iej z kostnicy cmentarnej w Górczynie. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 9 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, zięciowie i wnuki.

Poznań, 22 sierpnia — ul. Małeckiego 28. dw 1348
Najstarszy Zakład pogrzebow. P. Piasecki. Klasztorna 14. Telefon 2763.

Tajemnica powodzenia

Chcesz złożyć egzamin na cenzus, niezbędny do uzyskania posady wzgl. awansu, lub stabilizacji, **wpisz się** na kurs korespondencyjny metodą

„GLOBUS“

Wydatek mały, korzyść duża. Żadaj **bezpłatnego** prospektu wzgl. próbnych lekcji na 8 dni. (podać kurs i język nowożytny.)

„Studjum“

Kraków, ul. Karmelicka 35.
Pw 4382/70,185

Wróciłam

dypl. specjalistka masażu

H. Giernatowska

wykonuje masaż w domu i poza domem
godz. 3—6. Wrocławska 19.
zw 25085

Samochody używane

osobowe i ciężarowe: **Minerwa** karetka, 2 **Fiaty**, **Protos** torpedo, **Oldsmobile** karetka, **Berliet** torpedo, **Aga** karetka, **Bergmann** 4-tonnowy można nabyć najkorzystniej i najpewniej w firmie

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa „L. J. Borkowski“.
Salon samochodowy, św. Marcina 50, tel. 14-66.
zw 25087

NAJLEPSZA PAPA DACHOWA

SMOŁA LEDNIK

KARBO- LINEUM IT.D.



PRZEMYSŁ SMOŁOWCOWY

WŁAŚC. SYLWESTER URBANOWSKI W. OPITZ

POZNAN LIBELTA 12

dw 1251

LOKALE

na skład kolonialny, egzystujący od 50 lat w Gostyniu przy głównej ulicy z 4-pokojowym mieszkaniem od 1. 10. do wydzierżawienia. Do składu należą: 2 lokale biurowe, śpiżnice, garaż i sklepy. Poważni reflektanci zechcą się informować w Księgarni Wł. Stachowskiego w Gostyniu.
nw 3246

Dnia 20 b. m. zmarła w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa i babka, ś. p.

z Kaczmarek

Paula Strzyżewska

w 78 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 5,15 po południu z kostnicy cmentarza w Górczynie.

zw 25086 W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.
Poznań, Berlin.

Za niezliczone dowody współczucia, liczne wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi mojemu nigdy niezapomnianemu mężowi i kochanemu ojcu, ś. p.

Władysławowi Mellerowi

składamy Wielebnemu Duchowieństwu parafii Farnej, Ks. Babskiemu, P. Dyr. Elektr. Miejsk., Tow. „Bratnia Pomoc“ Pracowników Miejskich Zakładów Światła i Wody oraz Współpracownikom za liczny udział, Tow. Zegarmistrzów i orkiestrze T. B. P., Przyjaciółom, Krewnym i Znajomym najserdeczniejsze
zw 25091

Bóg zapłać!

Żona z synem.

Za liczne kwiaty i wieńce, szczerze dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi najdroższej córce i siostrze, ś. p.

Helenie Woźniakównie

składa jak najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

zw 25088 rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego naszego Szefa i Dobroczyńcy, ś. p.

Kazimierza Świerkowskiego

odprawi się w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 8 w kościele Farnym w Poznaniu

nabożeństwo żałobne

o czym zawiadamia zw 25084

Personel Oddziału Handlowego
Firmy K. Świerkowski w Poznaniu
Wielkie Garbary 49.

Dnia 20 sierpnia 1930 r. zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka, ciotka i babka, ś. p.

z Konysów

Anastazja Piechocka

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 b. m., o godz. 5-tej po południu z domu żałoby ul. Szamarzewskiego 36.
dw 1349

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina.
Poznań.
Zakład Pogrzeb. „Ceremonjal“. Towarowa 25. tel. 31-80

Nieruchomość

handlowa w Toruniu z budynkiem fabrycznym i miejsca składowe, położone przy rynku i bocznej ulicy, do sprzedania. Informacyj udziela:
nw 3245

Józef Brzeski, Toruń, ul. Łazienna 7.

2. N. 6/30. **UCHWAŁA**. W sprawie upadłościowej kupca Józefa Kasprzykowej z Wrześni na jej wniosek wyznacza się termin ugody na dzień 29 sierpnia 1930 r. o godz. 10-iej w niżej podpisanym Sądzie. Dołączenie ugody jest wyłożone w sekretarjacie Sądu upadłościowego, pokój 1. 3, do wglądu przez interesowanych. Września, dnia 19 sierpnia 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 3265

2. N. 1/30. W sprawie upadłości firmy „Rolnik” spółdzielni roln. handl. z odp. ogr. w Wieleniu n/Notecią wyznacza się termin dodatkowy do badania zgłoszonych wierzytelności na dzień 9 września 1930 r. o godz. 10-tej przed poł. w niżej wymienionym Sądzie. Wierzytelności jeszcze niezgłoszone należy najpóźniej w tym terminie zgłosić i odpowiednio wykazać. Wielęń n/Notecią, dn. 14 sierpnia 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 3266

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, 23 b. m., o godz. 9.30 przed poł. sprzedawane będą w firmie „Express”, Małe Garbary 5, najwięcej dającemu za gotówkę:

większą ilość materiału płaszcowego, jak flausza, zamsze i astrachany.

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

Dawid, kom. sąd. Poznań, Śniadeckich 26.

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Korzystne kupno

dom, restauracja, hotel, wraz z innemi składami w prowincjonalnym miasteczku w rynku, zapewniona klientela z powodu choroby sprzedam. Oferty skierować Kurjer Poznański zdw 81 348

Sprzedam młocarnię samoczynną

obecnie w biegu, do zapędu motorowego, parowego o sile 6 HP. Cena według ugody bardzo przystępna. Zgłoszenia Prasniowski, Tuchola (Pomorze). zdw 81 341

Zakład fryzjerski

za 950 zł. na sprzedaż. Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 9. zdw 81 072

Mleczarnia

parowa w najlepszym położeniu, blisko Poznania z obszernym zabudowaniem, maszyną z ogrodem korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 81 354

Sprzedam

bardzo korzystnie ogródek działkowy w okolicy Łazarza. Zgłoszenia Małeckie, Gen. Kosińskiego 17. zdw 81 331

Teki

torby szkolne, piórnik, najtaniej — sprzedaje W. Czerwinski, Szkolna 11. Własna na pracownia. Pw 4045-33, 61

Dom

piętrowy masywny, chlewy i szopy duże podwórze i ogród nadający się na każde przedsięwzięcie albo fabryczkę w mieście, w powiecie krotoszyńskim na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgłoszenia do Kurjera zdw 81 022

Na sprzedaż

2 opony i 2 detki bardzo mało używane oddam tanio. (Wielkość 720—120). Kramarska 8, II. p. prawo. zdw 80 972

Meble

w olbrzymim wyborze po cenach zniżonych poleca A. Baranowski, Poznań, ul. Podgórna 13. Pw 4053-34, 47

Parcele

w Puszczykowie przy szosie sprzedam. Kurjer zdw 81 123

2 wózki

reżne dwukółkowe nowe sprzedam. Degórski, Bud. Karoseryj, ul. Dąbrowskiego 88. zdw 81 329

Pianino

pierwszorzędne za gotówkę. Za Bramką 5 a, part. lewo. zdw 81 323

Radioaparat

eliminujący Poznań sprzedam. Hosbein, Szwajcarska 14. zdw 81 377

Resztówka

90 mórg od Niemca z pełnymi żniwami korzystnie sprzedamy przy dużym mieście, wszelkie szkoły i gimnazjum. „Arapol”, Poznań, Dąbrowskiego 2. zdw 81 395

Majątek

włók 32. pierwszorzędny obiekt rolniczy, przemysłowy Kujawy, Kongresówka spiesznie do sprzedania, również różne mniejsze, większe majatki prawdziwie okazjonalne do sprzedania, także kilkanaście dzierżaw różnej wielkości poleca Biuro Rolnicze, Włocławek Przedmiejska 6 telefon 17. nw 3147

Dereń

do smażenia i na nalewki z 12—winogrona z 22—miód pszczołny kuracynin z 20—franco, pięć kilogramów. Dłuski, port owoców. Kacowski, Łaziszczki. zdw 81 026

Fiat 501

samochód prawie nowy, może służyć do poleć, bardzo korzystnie do sprzedania. Gieda handl. Stawna 13, tel. 2808. zdw 80 792

Majutki

gospodarstwa, resztówki rozmaitych wielkości, mamy na dogodnych warunkach do sprzedaży i dzierżawienia. „Arapol”, Poznań, Dąbrowskiego 2. zdw 81 394

Motocykl

Sarolea z przyczepką 5 K. M., sportowy, bardzo dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Ziętkowski, Czaraków. zdw 80 610

Okazja!

Z powodu wyjazdu sprzedam warsztat stolarski z całkowitem urządzeniem, bardzo dobrze prosperujący na budowie oraz mieszkaniu z kompletnie umeblowanym łóżkiem bardzo tanio do nabycia zaraz. Adres wskaże Kurjer zdw 80 448

Starożytności

wielki wybór Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 3 090-29, 147

Młyny

składy, cukiernie, restauracje, miejsca i na prowincji sprzedam korzystnie „Arapol”, Poznań, Dąbrowskiego 2. zdw 81 393

Gospodarstwo

150 mórg, niedaleko miasta, bez inwentarza, ze żniwami sprzedam za 30.000, wpłaty mniej więcej połowe. „Arapol”, Poznań, Dąbrowskiego 2. zdw 81 392

Skład

kolonialny w pełnym biegu, dużo towaru, z mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer zdw 81 381

Motocykl

sprzedam. Bydgoska, Kiosk. zdw 81 362

Łóżko

metalowe ul. Długa 5, II. lewo. zdw 81 419

Okazja

kolonialne w śródmieściu Bydgoszczy z 4 pokojowym mieszkaniem włączając towar, urządzenia i remontu z powodu choroby za 8.000 zł. sprzedam. Zgłoszenia pod „Kolonialka” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. Pw 4350-63, 551

Kanapę

fotele sprzedam. Adres Kurjer zdw 81 210

Skład

kolonialny mieszkaniem centrum Adres Kurjer zdw 81 208

Motocykl

Sarolea 500 ccm dobrze utrzymany sprzedam por. Kuczma, Cytańda. zdw 81 130

Dom

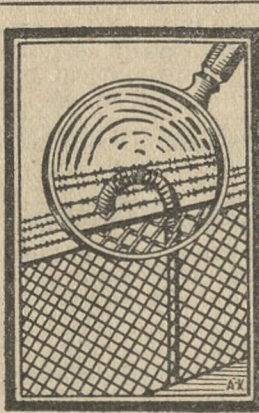
nowoczesny obszerny, chlewy, 3/4 morgi ogrodu owocowego, warzywnego, blisko stacji, 11 km od Poznania, cena 9.800. Stanisława Bartkowiak, Dopiewo, stacja Dopiewo, pow. Poznań. zdw 81 415

Maszynę

bębnową nową tanio sprzedam. Stroma 1. parter. zdw 81 423

Motor

Diesla (Leobendorfer) 120 KM pierwszorzędny mało używany w ruchu sprzedam. Friedman, Bochonia. Pw 4331-70, 184



Ploty

druciane kompletne z ustawieniem lub bez dostarcza bezkonkurencyjnie a solidnie firm „Drukarnia - Poznań”. Fabryka siatek i majsterka (zał. 1906) — specjalna fabryka plotów Poznań, ul. św. Marcina 45 a. Pw 4337

Wózek

sportowy tanio sprzedam. Szczepaniak, Klasztorna 2. rw 11 237

Wanna

cynkowa i żelazna dziecięca do sprzedania, obejrzyć można ulica Wrocławska 22, I. zdw 81 421

Skład

kolonialny i win duży, 2 pokoje mieszkalne, w dobrej dzielnicy. Reflektanci z gotówką. Adres wskaże Kurjer zdw 81 441

Wille

wielkopolskie 18 pokojowa 200.000 wpłaty 80.000, 12 pokojowa 150 tys. wpłaty 70.000. Jaskiewicz, Poznań, Fredry 6. zdw 81 460

Chińska

i stara broń do dekoracji okazjonalnie. Probański, Za Bramką 9. zdw 81 406

Kasę National

(dobra i elegancka) sprzedam tanio na dogodnych warunkach. Blizsze informacje: skład delikatesów, Nowa 11 a. zdw 81 474

Parcele

przy ul. Dąbrowskiego, drodze Urbanowskiej, ul. Lodowej od 2 1/2 kw. m. sprzedam. Maciejewski Dąbrowskiego 88. zdw 81 478

Kuchnia

biała prawie nowa fabrykat Dümkego korzystnie. — Adres wskaże Kurjer zdw 81 443

Sypialnia

szafa 180, szeroka, z lustrami i marmurem 900 zł. Stolarnia, Szyperska 3. zdw 81 405

Fortepian

(dobry ton) sprzedam tanio. Staszica 21, III. Furmaniak. jw 4480

Tanio

sprzedam oficierskie buty, aparat radiowy. Adres Kurjer zdw 81 431

Ważne

dla fryzjerów. Centrum Zakopanego sprzedam skład dobrze prosperujący, damski - męski. Dogodne warunki. Wiadomość: Biuro Kubieńskiego, Zakopane. zdw 81 436

Maszyna

szyciąca dobrze 85 zł. Marszałka Focha 176 (podwórze). zdw 81 453

Koldry

puchowe, pościel w dobrym stanie sprzedam. Adres Kurjer zdw 81 464

Jadalnię

piękna, debowa sypialnie biała tanio. Stolarnia Bukowska 9. zdw 81 462

Dzierżawa

3.000 mórg na Kujawach od właściciela, objęcie 250.000. 750 mórg objęcie 60.000 Jaskiewicz, Poznań Fredry 6. zdw 81 461

Zakład

fryzjerski 6 obsługa sprzedam Dobrzański, Marsz. Focha 33. zdw 81 467

Wóz reklamowy

korzystnie sprzedam. Ruprycht, Marsz. Focha 35. zdw 81 466

Obiekt fabryczny

dom piętrowy mieszkalny przyległy piętrowy dom fabryczny, stajnia, garaż, sala fabryczna 5 x 15, wodociąg, światło elektryczne, gazowe, w większym powiatowym mieście za 45 tysięcy zł. sprzedam właściciel. Kompletne urządzenie fabryczne z kominami i wozami może być przejęte za 10 tysięcy zł. jednakże nie warunk. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 81 178

Klubowy

garnitur jak nowy 250 złotych sprzedam. Grobla 19, front. II. lewo. zdw 81 175

Majątek

500 mórg, bardzo piękna rzecz, blisko Poznania sprzedam lub zamienię na kamienicę z małą dopłatą. Agrariusz, Nowy Rynek 14/15. zdw 81 157

Skrzynie

używane, w dobrym stanie stałe na składzie. A Janowicz, Poznań, Dąbrowskiego 62. zdw 81 153

Planino

jak nowe korzystnie. Wierzbickie 6, II. prawo. zdw 81 245

Sypialnie

sprzedaje najtaniej stolarnia. Rybaki 15. zdw 81 244

Kluby

gobelinowe bardzo tanio, sobota godz. 2—4. Niegolewskich 12, II. prawa. zdw 81 241

Platformę

sprzedam. Górna Wilda 37. zdw 81 239

Kuc

dla dzieci 7-letnich, spokojny, na owad nie wrażliwy, pod siodło i uprząż, kupiony z zwierzyńca, do odstąpienia za 300 zł. Oferty Kurjer zdw 81 215

Motocykl

jak nowy, 5/4 konny, marki F. N., model 1929 rok sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdw 81 221

Meble

sypialnia, kuchnia, jadalnia, biłjotka, biurko, szafa okeazyjnie tanio. Stolarnia, Kwiatowa 6. zdw 81 234

Fortepian

tanio sprzedam. Ul. Romana Szymańskiego 10, I. piętro lewo. zdw 81 233

Gospodarstwo

sprzedam. Dobre budynki, dobra ziemia, 55 mórg, las. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 81 264

Gdynia

Parcela 2000 m² blisko portu Okrywia i kamienicę w Inowrocławiu, piętrowa, wolne 3 pokoje z kuchnią z ogródkiem korzystnie zaraz sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 81 272

Elegancki samochód

Protos, 6 osobowa limuzyna, doskonale utrzymana, gotowa do jazdy, wyjątkowo tanio do oddania. Reflektanci Kurjer zdw 81 253

Beczki

debowe, nowe, do wina, octu od 30—150 litrów 4 używane, czyste po 800 litrów także dostarczam beczki bukowe w każdej ilości od 25—100 klg. Jam Guć, mistrz bednarski, Marcelego Mottego 8. zdw 81 271

Meble

białe, sypialnie, krzesła, stoły restauracyjne sprzedam. Zgłoszenia św. Wojciech 15, Jagielski, telefon 2110. zdw 81 275

Majątek

do sprzedania 625 mórg pszenno-buraczana ziemia, drenowana, przy cukrowni, przy szosie, pięknym pałacem kontygent buraków 6.000 centnarów, cena 270 tys., wpłaty 60 tysięcy reszta na długie lata, mały procent oraz wiele innych poleca Włocławek, Staredebska 12, m. 2, telefon 282 nw 2325

Skład

kolonialny, mieszkaniem, maglem sprzedam. Adres Kurjer zdw 81 288

Gospodarstwo

60 mórg ziemia pszenno-buraczana, z żywym i martwym inwentarzem, nowoczesne maszyny, cena według ugody. Paluka, Boduszewo, stacja Murwana Goślina zdw 81 294

Słoje do konserw

gumy, spreżynki. — Szklanki 10 gr. — Serwisy 8,50 — Obiadowe porcelana 39 — Ogrodowe restauracyjne szkło. — Porcelane najtaniej tylko w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórze. zdw 81 298

Gospodarstwo

54 morgowe, ziemia pszenna zabudowania maszyn, dom 8 pokoi, pięć kilometrów od Poznania, cena 35.000 sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Chwaliszewo, 70. zdw 81 317

Garnitury

plusz, angielskie i klubowe sprzedam tanio. Kraszewskiego 9 b, pracownia tapicerska. jw 4478

Całkowite

urządzenie fabryki kwasu mlekowego do sprzedania Łódź, Gdańska 106, inż. Rydzewski, także kilka kotłów p. kompresorów, platforma-gorzelni, dw 1532

Majątek

Ziemski (Pomorze) ca 800 mrg. w kulturze z pełnym żniwem za cenę 320.000 zł przy wpłacie 100.000 zł. Reszta za hipotekę. Sprzeda Centrala Handlowa w Poznaniu 27. Grudnia 5, tel. 87-20 zdw 81 302

Meble

jadalnie, sypialnie, kuchnie — sprzedam — Stolarnia Urbanowski, Śródką, Ostrówek 6. rw 11 242/3

Singera

2 damskie i krawiecka, okragle czółenka sprzedam tanio. Warsztat mechaniczny, Kraszewskiego 5. zdw 81 334/5

Meble

sprzedaje ratami bardzo tanio. Stolarnia, Wielkie Garbary 41. zdw 81 308

5 KUPNA

Ford

model A osobowy, mało używany kupię. Kukulski, Jasio, Malop. dwp 1323

Koncesje

samochodowa kupię. Oferty Kurjer zdw 81 361

Motory

na prąd zmienny stale kupuję. Oferty Kurjer zdw 81 172

Kupię

maszynę do szycia wpuszczaną w dobrym stanie. Oferty do Kurjera zdw 81 165

Parcele

kupię. Szyszka, Strumykowa 38. zdw 81 398

Młynek

do kawy młynka z motorkiem na 220 wolt kupię. Leon Zuchowski, Rawicz. zdw 81 242

Płyty gramofonowe

używane zamieniam i kupuję. — St. Jarosz, ul. 27. Grudnia 3. zdw 81 312

Kupimy

kamienicę w Poznaniu z garażem, wpłaty zaraz od 40—60.000. „Arapol”, Dąbrowskiego 2. zdw 81 396

Szukam
3-5 pokojowego mieszkania. płacę 2 lata z góry. Fr. Kosznic, Sienickiego 2. zdw 81 465

11 POKOJE UMEBL.

Gimnazjastów
dwóch przyjąć na stancję. opiekę i dobre odżywianie zapewnić w pobliżu 3 gimnazjów. — Tarnowska, Długa 3, II. piętro. zdw 79 643

Panu
pokój balkonowy, słoneczny, wynajmę od 1. 9. Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 79 638

Uczennicę szkolną
z całym utrzymaniem przy rodzicach. przyjąć. Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 80 275

Inteligentnym
panom 2 lub 1 wynajmę pokój z utrzymaniem od 1. IX. Wielka 15, wysoki parter, prawo. zdw 81 146

Pokój
umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Stroma 23, I. prawo. zdw 80 976

Uczennice szkolne także seminarzystki przyjmie pensjonat
Aleje Marcinkowskiego 19, II., zapewniając doskonałą opiekę i fachową pomoc w naukach. zdw 81 201

Panienki
uczennice przyjmie na stancję. dobre odżywianie, opieka. 120 ul. Kopernika 6, III., prawo. zdw 81 194

Dla małżeństwa
pokój umeblowany, łazienka, elektryczność, z umeblowaniem kuchni, czynsz za 1/2 roku z góry. Adres wskazać Kurjer zdw 81 190

Pokój
próżny wynajmę. Oferty Kurjer zdw 81 164

Pokój
Dąbrowskiego 33, I. piętro, prawo. zdw 81 160

Małżeństwo
lub panów przyjmie na pokój umeblowany. Nowak, Marszałka Focha 100. zdw 81 218

20
złoty miesięcznie. Uczni (ce) przyjmie pokój umeblowany. Nowak, Marszałka Focha 100. zdw 81 217

Inteligentnemu
panu wynajmę pokój. Dąbrowskiego 27, I. m. 12. zdw 81 214

Pokój
z osobnym wejściem dla pana. Półwiejska 8 front, II., prawo. zdw 81 232

Pokój
słoneczny frontowy umeblowany natychmiast wynajmę. Wielkie Garbary 23, III. zdw 81 222

Pokój
umeblowany na 2 osoby wynajmę Śniadeckich 30, II., prawo. zdw 81 236

Pokój
wynajmę zaraz lub 1. 9. Szarygiewski, Różana 21, II., lewo. zdw 81 261

„Informator” poleca pokoje
Ratajczaka 15 (Pasaż). zdw 81 256

Wynajmę
pokój umeblowany dla małżeństwa z jednym dzieckiem. Oferty Kurjer zdw 81 268

Pokój
dla dwóch panów. Ul. Marszałka Focha 27 IV. wchód, III. piętro, prawo. zdw 81 270

Niekrepujący
obiadami panu Mickiewicza 11, III., prawo. zdw 81 273

Umeblowany
(wzrywaniem, bez). Małckiego 35, wysoki parter, prawo. zdw 81 291

Pokój
1-2 panom wynajmę. Romana Szymańskiego 3, I. lewo. zdw 81 313

Pokoik
skromny wynajmę pani. Adres Kurjer zdw 81 309

Pokój
Mickiewicza 13, parter, prawo. zdw 81 338

Dla
1 lub 2 spokojnych panów pokój z elektrycznym światłem, czysty. Wierzbicze 37 a, front III. piętro, prawo. zdw 81 326

Pokoje
umeblowane wynajmę. Kopernika 8, I., prawo. zdw 81 327

Czysty
frontowy, dobrze umeblowany pokój dla 1-2 osób. Wielkie Garbary 43, II., prawo. zdw 81 367

Przyjmę
3 gimnazjastów lub 3 gimnazjastki od 1. 9. Pomoc w naukach. Zgłoszenia osobiste 1-4. Wilkońska, Pocztowa 15, I. zdw 81 374

Gimnazjastkom
troskliwa opieka, dobre utrzymanie. Pruszyńska, Ogrodowa 9, I. zdw 81 380

Pokój
wspólny panu. Gen. Koszniczkiego 14, I., lewo. zdw 81 378

Pokój
wynajmę. Ratajczaka 13, II. zdw 81 360

Pokój
niekrepujący lepsze panu (pani). Mostowa 16, parter, lewo. zdw 81 420

2
panom. Bielawska, Łkowa 13. zdw 81 423

Panienki
szkoły średnich znajduje dobra opiekę, utrzymanie (pieniężne). Górska, Półwiejska 2. zdw 81 427

Poszukują
pokój dwie panienki w śródmieściu lub okolicy Jaśnej z niekrepującym wejściem z umeblowaniem kuchni. Zgłoszenia do Kurjera zdw 81 267

Na
Jeżycach lub w pobliżu pokoju niekrepującego z elektrycznym oświetleniem. Cena do Kurjera zdw 81 265

2 pokoi
skromnie umeblowanych z umeblowaniem kuchni na stałe poszukuję. Podać cenę. Oferty Kurjer zdw 81 330

Pokoju
słonecznego szuka pani. Oferty z ceną Kurjer zdw 81 370

Skład
z 1 pokojem w pow. mieście w rynku, gdzie przystanek autobusowy, stosowny na skład bławarów, towary krótkie, cukierków lub inną branżę zarządk. Wydzierżawienia. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 26. Sreń. nr 5229

Skład
w okolicy Górczyna, nadający się na skład fotograficzny do wydzierżawienia wprost od gospodarza. Zgłoszenia: Hejnowicza, Patrona Jackowskiego 15. jw 4479

Skład
z mieszkaniem piwnica i obszerną remizą potrzebny zarządk. Oferty Bacon Export, Gniezno, tel. 292. zdw 80 623

Pensjonat
dla przyjeżdżających Poznań — Główna 17, II. pokoje umeblowane, wieksze i mniejsze, ceny przystępne. T. Rowecka. zdw 81 183

Modna
garderoba męska i ubranka szkolne wykonuje tanio mistrz krawiecki, ul. Mostowa 17, I. d. 1341

Jasnowidz
Woźna 18, III., prawo. zdw 81 304

Akuszka
Krajewska Wilda, Wybickiego 15, lewe skrzydło, lewo, przyjmuje panie udziela porady i pomocy położniczej. zdw 81 375

Kursy stenografii
pisanie na maszynach Kanta 1. II. piętro. zdw 79 914

Która
z pań mistrzyni wyuczy stenografii za wynagrodzeniem? Oferty Kurjer zdw 81 192

Zakopane
Ohracowski, wille Krasnied, dużym parku blisko gimnazjum przyjmie się panienki. zdw 81 179

Konwersacji
francuskiej poszukuje w śródmieściu panienka. Oferty Kurjer zdw 81 281

Kto
nauczy konwersacji francuskiej? Łaskawe oferty z ceną Kurjer zdw 81 255

Kurs
odnawiać udzielam tanio. Oferty Kurjer zdw 81 373

Kto
udzieli matematyki, rysunków maszynowych. Oferty Kurjer zdw 81 376

Lacina — Greka
gimnazjastom udzieli tygodniowej powtórkę. Spieszne zgłoszenia Kurjer zdw 81 475

25 MUZYKA

Lekcji
fortepianu udziela uczennica najwyższego kursu konserwatorium. Oferty Kurjer zdw 80 655

Na fortepianie
udziela lekcji także wieczorami. Ul. św. Józefa 9 a parter na lewo. zdw 81 173

Wiolonczelista
zarazem saksofon lub jazzband wolny. Oferty Kurjer zdw 81 204

Udzielam
lekcyj fortepianu początkującym. Prusa 17, III., prawo. zdw 81 157

Kwartet
dancingowy koncertowy pierwszorzędny wolny od września lub później. Orłowski, kapelmistrz, Bydgoszcz, Dworcowa 69. zdw 81 345

Duet lub trio
dobrze zgrane może się zgłosić. Oferty Kurjer zdw 81 469

27 SZUKA PRACY

Magister
farmacji n. tytu z 1 1/2 rocznie praktyką poszukuje posady od 1 ewentualnie 15 października. Oferty proszę pod adres Millewina, Gostynin, ul. Kutnowska nr. 9. zdw 79 963

Szofer
samodzielny, kwalifikowany monter, praktyka, referencje, zmianę posady. Poważne oferty: Fijałkowski, Kościelna, poczta Ród, Wolkowski. zdw 78 954

Gospodyni
szuka posady do samotnej osoby od 1 września. Oferty Kurjer zdw 80 946

Szofer
kawaler, początkujący, wysubony kawalerzysta poszukuje posady szofera, stangera, zarządk lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 80 960

Nauczycielka
wyższej muzyki (Konserwatorium), znajomość języków, francuski, konwersacja, robót ręcznych, zarządk domem, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na wsi. Skromne wymagania, poważne referencje. Gostynin, n/Prosa, maj. Strzegowa Nauczycielka. zdw 1 335

Jazzbandzista
rutynowany skrzypek wolny. Of. pod „Stocki”, Toruń, Kraszewskiego 21. zdw 81 071

U adwokata
zajęcia szuka młody prawnik z praktyką sądową. Oferty Kurjer Poznański zdw 80 571

Młodszy pomocnik
zegarmistrzowski — dzielnym w swoim zawodzie — z własnymi narzędziami szuka posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się składać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 81 014

Szofer
z praktyką warsztatową, dobrą kwalifikacją poszukuje posady zarządk, z dobrym poleceniem, z niskim wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 320

Cukiernik
młodszy, samodzielny, dobrzy fachowiec poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 80 658/9

Pracznia
czysta i przedko piorąca szuka prania. Oferty Kurjer zdw 81 322

Majster stolarski
długoletnia praktyka w większych fabrykach mebli, budowl, obeznany z maszynami, samodzielny rysownik, kalkulator, poszukuje posady wermistrza. Oferty Kurjer zdw 81 349

Poszukuje
posady z kaucją inkasenta, woźnego lub portjera. Zgłoszenia piśmienne do Kurjera zdw 81 343



Zbieraj pieniądze przez rozumne ogłaszanie się w najpoczytniejszej gazecie.

15 LETNISKA

Rabka „Łowiczanka”
pensjonat Drowich Karasinskiej i Rychlickiej przyjmuje na rok szkolny zgłoszenia uczennice wymagających leczenia klimatycznego. Opieka lekarska i wzorowa pedagogiczna. Na miejscu gimnazjum żeńskie. zdp 77 957

Kuracje
owocowo - jarzynowe. Adres wskazać Kurjer zdw 11 219

Ceny niższe na II sezon
Letnisko Polskiego Czerwonego Krzyża w Puszczykowie 20 minut od Poznania koleją lub autobusem, uroczo położone w lesie, 10 minut od stacji kolejowej, poleca pokoje słoneczne, suche, higieniczne, urządzone. Odżywienie zdrowe i obfite na czystym maśle, lasek, centralne ogrzewanie i natryski. Otwarte do późnej jesieni. Bliższe wiadomości także telefon 9. zdw 81 412

16 OSOBISTE

Osoba
w bardzo ciężkim położeniu sprzedaje wspaniały wazon japoński, nadający się do pałacu, aby uratować egzystencję i zdrowie. Łask. zgłoszenia Kurjer zdw 81 353

21 ZGUBY

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Nikodem Jankowski unieważniam zdw 80 570

Zgubiona
książeczka wojskowa unieważniam, Maksymilian Przywecki, zdw 80 907

Unieważniam
weksel na 175 zł, żyrowany przez Kłosewskiego i Mayrowa który zagubilem. Władysław Olek, zdw 81 249

22 ROZMAITE

Okazja!
Sztucer, pięciostanowa furja belgijska, nadzwyczaj tanio! Wróblewski, Pocha 33. zdw 81 238

Kino „Haria”
„Ślad na śnieżnej pustyni”. zdw 81 171

Tanio!
wyprzedaje większą partię porcelany według cennika fabrycznego. Na prowincję wysyłam cenniki „Atlantic”. Poznań, Plac Sapieżyński 4. Pw 4386-56.239

2 dzieci sieroty
chłopiec 3 mies., dziewczę 21 mies., natychmiast oddania na własność, bez wzajemnego odzyskiwania. Zgłoszenia Czystochleb, p. Wąbrzeźno, Pom., telef. 131. zdw 81 352

Kto
w Poznaniu leczy magnetyzmem? Zgłoszenia Kurjer zdw 81 385

15 LETNISKA

Rabka „Łowiczanka”
pensjonat Drowich Karasinskiej i Rychlickiej przyjmuje na rok szkolny zgłoszenia uczennice wymagających leczenia klimatycznego. Opieka lekarska i wzorowa pedagogiczna. Na miejscu gimnazjum żeńskie. zdp 77 957

Kuracje
owocowo - jarzynowe. Adres wskazać Kurjer zdw 11 219

Ceny niższe na II sezon
Letnisko Polskiego Czerwonego Krzyża w Puszczykowie 20 minut od Poznania koleją lub autobusem, uroczo położone w lesie, 10 minut od stacji kolejowej, poleca pokoje słoneczne, suche, higieniczne, urządzone. Odżywienie zdrowe i obfite na czystym maśle, lasek, centralne ogrzewanie i natryski. Otwarte do późnej jesieni. Bliższe wiadomości także telefon 9. zdw 81 412

16 OSOBISTE

Osoba
w bardzo ciężkim położeniu sprzedaje wspaniały wazon japoński, nadający się do pałacu, aby uratować egzystencję i zdrowie. Łask. zgłoszenia Kurjer zdw 81 353

21 ZGUBY

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Nikodem Jankowski unieważniam zdw 80 570

Zgubiona
książeczka wojskowa unieważniam, Maksymilian Przywecki, zdw 80 907

Unieważniam
weksel na 175 zł, żyrowany przez Kłosewskiego i Mayrowa który zagubilem. Władysław Olek, zdw 81 249

22 ROZMAITE

Okazja!
Sztucer, pięciostanowa furja belgijska, nadzwyczaj tanio! Wróblewski, Pocha 33. zdw 81 238

Kino „Haria”
„Ślad na śnieżnej pustyni”. zdw 81 171

Tanio!
wyprzedaje większą partię porcelany według cennika fabrycznego. Na prowincję wysyłam cenniki „Atlantic”. Poznań, Plac Sapieżyński 4. Pw 4386-56.239

2 dzieci sieroty
chłopiec 3 mies., dziewczę 21 mies., natychmiast oddania na własność, bez wzajemnego odzyskiwania. Zgłoszenia Czystochleb, p. Wąbrzeźno, Pom., telef. 131. zdw 81 352

Kto
w Poznaniu leczy magnetyzmem? Zgłoszenia Kurjer zdw 81 385

15 LETNISKA

Rabka „Łowiczanka”
pensjonat Drowich Karasinskiej i Rychlickiej przyjmuje na rok szkolny zgłoszenia uczennice wymagających leczenia klimatycznego. Opieka lekarska i wzorowa pedagogiczna. Na miejscu gimnazjum żeńskie. zdp 77 957

Kuracje
owocowo - jarzynowe. Adres wskazać Kurjer zdw 11 219

Ceny niższe na II sezon
Letnisko Polskiego Czerwonego Krzyża w Puszczykowie 20 minut od Poznania koleją lub autobusem, uroczo położone w lesie, 10 minut od stacji kolejowej, poleca pokoje słoneczne, suche, higieniczne, urządzone. Odżywienie zdrowe i obfite na czystym maśle, lasek, centralne ogrzewanie i natryski. Otwarte do późnej jesieni. Bliższe wiadomości także telefon 9. zdw 81 412

16 OSOBISTE

Osoba
w bardzo ciężkim położeniu sprzedaje wspaniały wazon japoński, nadający się do pałacu, aby uratować egzystencję i zdrowie. Łask. zgłoszenia Kurjer zdw 81 353

21 ZGUBY

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Nikodem Jankowski unieważniam zdw 80 570

Zgubiona
książeczka wojskowa unieważniam, Maksymilian Przywecki, zdw 80 907

Unieważniam
weksel na 175 zł, żyrowany przez Kłosewskiego i Mayrowa który zagubilem. Władysław Olek, zdw 81 249

22 ROZMAITE

Okazja!
Sztucer, pięciostanowa furja belgijska, nadzwyczaj tanio! Wróblewski, Pocha 33. zdw 81 238

Kino „Haria”
„Ślad na śnieżnej pustyni”. zdw 81 171

Tanio!
wyprzedaje większą partię porcelany według cennika fabrycznego. Na prowincję wysyłam cenniki „Atlantic”. Poznań, Plac Sapieżyński 4. Pw 4386-56.239

2 dzieci sieroty
chłopiec 3 mies., dziewczę 21 mies., natychmiast oddania na własność, bez wzajemnego odzyskiwania. Zgłoszenia Czystochleb, p. Wąbrzeźno, Pom., telef. 131. zdw 81 352

Kto
w Poznaniu leczy magnetyzmem? Zgłoszenia Kurjer zdw 81 385

15 LETNISKA

Rabka „Łowiczanka”
pensjonat Drowich Karasinskiej i Rychlickiej przyjmuje na rok szkolny zgłoszenia uczennice wymagających leczenia klimatycznego. Opieka lekarska i wzorowa pedagogiczna. Na miejscu gimnazjum żeńskie. zdp 77 957

Kuracje
owocowo - jarzynowe. Adres wskazać Kurjer zdw 11 219

Ceny niższe na II sezon
Letnisko Polskiego Czerwonego Krzyża w Puszczykowie 20 minut od Poznania koleją lub autobusem, uroczo położone w lesie, 10 minut od stacji kolejowej, poleca pokoje słoneczne, suche, higieniczne, urządzone. Odżywienie zdrowe i obfite na czystym maśle, lasek, centralne ogrzewanie i natryski. Otwarte do późnej jesieni. Bliższe wiadomości także telefon 9. zdw 81 412

16 OSOBISTE

Osoba
w bardzo ciężkim położeniu sprzedaje wspaniały wazon japoński, nadający się do pałacu, aby uratować egzystencję i zdrowie. Łask. zgłoszenia Kurjer zdw 81 353

21 ZGUBY

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Nikodem Jankowski unieważniam zdw 80 570

Zgubiona
książeczka wojskowa unieważniam, Maksymilian Przywecki, zdw 80 907

Unieważniam
weksel na 175 zł, żyrowany przez Kłosewskiego i Mayrowa który zagubilem. Władysław Olek, zdw 81 249

22 ROZMAITE

Okazja!
Sztucer, pięciostanowa furja belgijska, nadzwyczaj tanio! Wróblewski, Pocha 33. zdw 81 238

Kino „Haria”
„Ślad na śnieżnej pustyni”. zdw 81 171

Tanio!
wyprzedaje większą partię porcelany według cennika fabrycznego. Na prowincję wysyłam cenniki „Atlantic”. Poznań, Plac Sapieżyński 4. Pw 4386-56.239

2 dzieci sieroty
chłopiec 3 mies., dziewczę 21 mies., natychmiast oddania na własność, bez wzajemnego odzyskiwania. Zgłoszenia Czystochleb, p. Wąbrzeźno, Pom., telef. 131. zdw 81 352

Kto
w Poznaniu leczy magnetyzmem? Zgłoszenia Kurjer zdw 81 385

15 LETNISKA

Rabka „Łowiczanka”
pensjonat Drowich Karasinskiej i Rychlickiej przyjmuje na rok szkolny zgłoszenia uczennice wymagających leczenia klimatycznego. Opieka lekarska i wzorowa pedagogiczna. Na miejscu gimnazjum żeńskie. zdp 77 957

Kuracje
owocowo - jarzynowe. Adres wskazać Kurjer zdw 11 219

Ceny niższe na II sezon
Letnisko Polskiego Czerwonego Krzyża w Puszczykowie 20 minut od Poznania koleją lub autobusem, uroczo położone w lesie, 10 minut od stacji kolejowej, poleca pokoje słoneczne, suche, higieniczne, urządzone. Odżywienie zdrowe i obfite na czystym maśle, lasek, centralne ogrzewanie i natryski. Otwarte do późnej jesieni. Bliższe wiadomości także telefon 9. zdw 81 412

16 OSOBISTE

Osoba
w bardzo ciężkim położeniu sprzedaje wspaniały wazon japoński, nadający się do pałacu, aby uratować egzystencję i zdrowie. Łask. zgłoszenia Kurjer zdw 81 353

21 ZGUBY

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Nikodem Jankowski unieważniam zdw 80 570

Zgubiona
książeczka wojskowa unieważniam, Maksymilian Przywecki, zdw 80 907

Unieważniam
weksel na 175 zł, żyrowany przez Kłosewskiego i Mayrowa który zagubilem. Władysław Olek, zdw 81 249

22 ROZMAITE

Okazja!
Sztucer, pięciostanowa furja belgijska, nadzwyczaj tanio! Wróblewski, Pocha 33. zdw 81 238

Kino „Haria”
„Ślad na śnieżnej pustyni”. zdw 81 171

Tanio!
wyprzedaje większą partię porcelany według cennika fabrycznego. Na prowincję wysyłam cenniki „Atlantic”. Poznań, Plac Sapieżyński 4. Pw 4386-56.239

2 dzieci sieroty
chłopiec 3 mies., dziewczę 21 mies., natychmiast oddania na własność, bez wzajemnego odzyskiwania. Zgłoszenia Czystochleb, p. Wąbrzeźno, Pom., telef. 131. zdw 81 352

Kto
w Poznaniu leczy magnetyzmem? Zgłoszenia Kurjer zdw 81 385

15 LETNISKA

Rabka „Łowiczanka”
pensjonat Drowich Karasinskiej i Rychlickiej przyjmuje na rok szkolny zgłoszenia uczennice wymagających leczenia klimatycznego. Opieka lekarska i wzorowa pedagogiczna. Na miejscu gimnazjum żeńskie. zdp 77 957

Kuracje
owocowo - jarzynowe. Adres wskazać Kurjer zdw 11 219

Ceny niższe na II sezon
Letnisko Polskiego Czerwonego Krzyża w Puszczykowie 20 minut od Poznania koleją lub autobusem, uroczo położone w lesie, 10 minut od stacji kolejowej, poleca pokoje słoneczne, suche, higieniczne, urządzone. Odżywienie zdrowe i obfite na czystym maśle, lasek, centralne ogrzewanie i natryski. Otwarte do późnej jesieni. Bliższe wiadomości także telefon 9. zdw 81 412

16 OSOBISTE

Osoba
w bardzo ciężkim położeniu sprzedaje wspaniały wazon japoński, nadający się do pałacu, aby uratować egzystencję i zdrowie. Łask. zgłoszenia Kurjer zdw 81 353

21 ZGUBY

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Nikodem Jankowski unieważniam zdw 80 570

Zgubiona
książeczka wojskowa unieważniam, Maksymilian Przywecki, zdw 80 907

Unieważniam
weksel na 175 zł, żyrowany przez Kłosewskiego i Mayrowa który zagubilem. Władysław Olek, zdw 81 249

22 ROZMAITE

Okazja!
Sztucer, pięciostanowa furja belgijska, nadzwyczaj tanio! Wróblewski, Pocha 33. zdw 81 238

Kino „Haria”
„Ślad na śnieżnej pustyni”. zdw 81 171

Tanio!
wyprzedaje większą partię porcelany według cennika fabrycznego. Na prowincję wysyłam cenniki „Atlantic”. Poznań, Plac Sapieżyński 4. Pw 4386-56.239

2 dzieci sieroty
chłopiec 3 mies., dziewczę 21 mies., natychmiast oddania na własność, bez wzajemnego odzyskiwania. Zgłoszenia Czystochleb, p. Wąbrzeźno, Pom., telef. 131. zdw 81 352

Kto
w Poznaniu leczy magnetyzmem? Zgłoszenia Kurjer zdw 81 385

27618000 zł

będzie wygranych w 5 klasie, 21 Loterii Państw.
Kup ćwiartkę losu 5 klasy za 50 zł a możesz
w kilku dniach się wzbogacić. zw 25 016

A. KĘDZIORA

Kolektura Loterii Państw. Poznań, Sieroca 5/6 nar. Nowej.

Starsza

osoba inteligentna, wykształcona, znająca gosp. dom. przyjmie za skromnym wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyreczenia pani domu. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zw 81 344

Wykształcona

samotna pani, ewangeliczka, w średnim wieku, szuka posady do dzieci od 5 lat. Konwersacja angielska szybka metoda, ogródek dziecięcy, rysunki, wychowanie. Ma doświadczenie. Oferty Kurjer zw 81 342

Szyję

pierwszorzędny szybko tanio, znam kuśnierstwo. Time, św. Marcin 43. zw 81 358

Praczą

szuka prania. Oferty Kurjer zw 81 333

Panna

inteligentna szuka posady, najchętniej do małych dzieci, lub do chorej osoby. Okolica obojetna. Oferty Kurjer zw 81 332

Poszukuję

posady jako panna służąca z dobrem elegancją i szczerą miłością do bielizny, najchętniej na wieś. Oferty Kurjer zw 80 882

Technik budowlany

z 3 semestrami, dobry rysownik, był właścicielem przedsiębiorstwa budowlanego, lat 28, szuka posady ewentualnie jako rysownik. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zw 80 881

Panią

przyjeżdżająca, z lepszej rodziny, ukończyła pensję i kurs handlowy z powodu nieprzewidywanych okoliczności przyjmie posadę, najchętniej kasjerki lub biurową. Spieszne oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 81 489

Kuchmistrz

pierwszorzędny kawaler, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zw 80 857

Wychowawczyni

poszukuje posady do dzieci, wiek przedszkolny. Miejsowość obojetna. Oferty Świeradzkich 2, parter, lewo. zw 80 617

Dziewczyna

skromna, uczciwa z porządnej rodziny poszukuje posady zaraz lub od 1. do wszelkich prac domowych z dobrem gotowaniem. Oferty Kurjer zw 81 324

Osoba

w średnim wieku, z szkołą gospodarstwa, zaufana, inteligentna, z dobrej rodziny, z dobrem gotowaniem, czysta, poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer zw 81 426

Krawcowa

z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę kierowniczką lub dyktującą w większym salonie mody. Zgłoszenia Kurjer zw 81 368

Dziewczyna

uczciwa, pracowita poszukuje do wszelkich prac domowych, z gotowaniem, praniem, prasowaniem sztywnej bielizny. Zgłoszenia Kurjer zw 81 442

Uczeń

(sierota) silny i zdrowy z porządnej rodziny z jeden i pół letnią praktyką w zawodzie blacharskim, pragnie dokończyć nauki najchętniej na prowincji. Łaskawe oferty Kurjer zw 81 447

Małżeństwo

młode uczciwe, Małopolańskie, mał. rolnik, z 3 letnią szkołą rolniczą bardzo dobrą świadectwami — żona zna się na gospodarstwie i kuchni poszukują stosownej posady od 1 września. Oferty Kurjer zw 81 446

Ogrodnik - rolnik

egzaminowany wszelkiego rodzaju pracy, pierwszorzędna siła, poszukuje posady od 1. 10. Oferty Kurjer Poznański zw 81 445

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Krew na piasku”.
Aurora: „Bohater szpady i krwi”.
Corso: „Korsarze puszcz”.
Edison: „Djablica z Trypolisu”.
Harfa: „Ślad na śnieżnej puszczy”.
Metropolis: „Zdobycwa serc”.
Odeon: „Przy kominku”.
Renaissance: „Harry Peel 6 tygodni wśród apasów”.
Słońce: „Szalona Księżna”.
Stylowe: „Złote Bagno”.
Wilsona: „Ostatni rozkaz”.

Przedpłata

na wrzesień 1930. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przesyłki i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Książkowa kasjerka

5 letnia praktyka, pisząca maszyną poszukuje posady. Oferty Kurjer zw 81 237

Wychowawczyni

ośm lat praktyki poszukuje posady 1 września do dzieci wieku przedszkolnym. Zbaryk, powiat Leszno, Kujańska. zw 81 246

Kucharka

restauracyjna szuka posady jako przychodnia na cały dzień. Oferty Kurjer zw 81 247

Kresowianka

inteligentna, umiejąca dobrze gotować i pielęgnować chorych poszukuje posady Oferty Kurjer zw 81 216

Kasjerka

z kilkuletnią praktyką, dobrze polecona poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zw 81 224

Poszukuję

jakiśkolwiek posady lub pracy, posiadam szkołę rolniczą. Oferty do Kurjera zw 80 421

Szofer, kowal, ślusarz

z dwuletnią praktyką z poleceniami szuka posady zaraz lub później. Okolica obojetna. Oferty Kurjer zw 81 283

Pokoju

znająca dobrze obsługę, poszukuje posady od 1 września Oferty Kurjer zw 81 280

Pomocnik

obuwniczy pracując już w cholewkarni, wędnie kurs kroju zaraz w miejscu Oferty Kurjer zw 81 282

Operator

kinowy (egzaminowy) potrzebny, podać pensję i referencje do Kurjera zw 81 305

Portjerzy

kinowi mogą się zgłosić z podaniem pretensji do Kurjera zw 81 306

Uczeń

może się zgłosić. Kinastowski, mistrz fryzjerski, Pocztowa 26. zw 81 321

Apteka

w Śremie poszukuje zaraz sumiennego asystenta lub młodszego magistra z praktyką. Do zgłoszenia proszę dołączyć referencje i pretensje. zw 1 336

Służąca

do wszystkiego, uczciwa i czysta potrzebna zaraz. Franciszek Żymelka, Myslowice (G. Śl.), Rynek 9, skład kolonialny. zw 81 346

Fryzjerka

i pomocnik potrzebni. Marszałka Focha 83. zw 81 357

Bona

młoda panią z skromnymi wymaganiami od 1 września potrzebna do 5-letniej dziewczynki. Wymagana znajomość języka niemieckiego i szycia. Kopii świadectw niezwraça się. Zgłoszenia pod adresem Drowa Koloczkowa, Katowice, Marsz. Piłsudskiego 46 I. zw 81 023

Służąca

zdrowa, uczciwa, czysta do wszystkiego z gotowaniem zaraz potrzebna do prowadzenia gospodarstwa domowego bezdzietnemu wdowcowi kierownikowi szkoły na wsi. Zgłosz. Kurjer z w 1 068

Klika pań

do szycia garderoby męskiej potrzebnych zaraz. Musiał, Grobla 27 a. zw 81 314

Dzielne trykociarki

stała posadę otrzymają. Zgłoszenia Kurjer zw 81 430

Baczność!

Agentki, Agencji losowi! Jedyną instytucją w Polsce sprzedaje 3% pożyczkę budowlaną na raty. — Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy możność zarobkowania większych kwot! Płacimy najwyższą prowizję. Oferty wraz z fotografiami Lwów. Skrytka pocztowa 237. zw 8251

Fryzjerka

potrzebna. Kotliński, Wrocław. zw 11 238

Szwaczki

wykroczarki do trykotów potrzebne. Adam Nowakowski i Ska Woźna 12. zw 11 236

Dziewczę

do lekkich prac domowych. Kłowska, Wroniecka 19 II. zw 81 365

Szofer

z gotówką 700 potrzebny. Oferty Kurjer zw 81 437

2 000 — 4 000

złoty miesięczny zarobek solidni, dobrze uosunkowani panowie, przyjmując zastępstwo poważnego banku. — Prowadzimy dział pożyczkowy inkasowy oraz sprzedaż obligacji premijowych na raty. Poważne oferty składać Lwów. skrytka pocztowa 271. zw 4 094

Podróżującego

który regularnie odwiedza restauracje, kawiarnie i sklepy kolonialne do sprzedaży soków owocowych, win i octów za prowizją poszukuje poważną firmę. Zgłoszenia szczegółowe Kurjer zw 81 213

Potrzbuję

służącą z gotowaniem zaraz. — Ułańska 2 kantyna. zw 81 203

Uczeń

piekarski potrzebny. Cyrklar, Chwaliszewo 6. zw 81 193

Dziewczyna

do wszystkiego zaraz. Miśkiewiczowa, Górna Włda 22. zw 81 338

Służąca

uczciwa i pracowita potrzebna zaraz do składu. Zgłoszenia Witkowski, Dąbrowskiego 49. zw 81 336

Potrzbuję

samodzielne panny do sukien kostiumów i uczennice. Piekary 7, II, prawo. zw 81 404

Poszukuję

sumiennego robotnika z kaucją 800 zł. Adres wskaze Kurjer zw 81 402

Bona

wykwalifikowana, Niemka lub Polka z niemieckim potrzebna do sześciolatniego chłopca. Wymagane życie, roboty. Tylko doskonałe świadectwa. Gdynia, Skwer Kościuszki 6, inż. Strokowski, zw 3243

Jak

zostać dobrym sprzedawcą? Powszechny Instytut Organizacji Nowoczesnej, Warszawa, Hoża 85/5 przesyła bezpłatnie książkę, ułatwiającą osiągnięcie pierwszorzędnych stałych posad. Podać adres, zawód, wiek. Tw 250

Chłopiec

do posyłek może się zgłosić w kancelarii adwokata Dembińskiego, Gwarna 8. zw 1344

Prasowaczka

może się zaraz zgłosić. Prasowalnia, Ul. Matejki 59. zw 81 409

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego potrzebna zaraz. Cristal, Gwarna 20. zw 81 414

Humor zagraniczny

— Co Cię tu sprowadziło? Pewnie zle towarzystwo?
— Tak... dwóch policjantów!
(Lond. Opinion). S. F.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami pocztowymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża. Do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 8 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości